

17 września 2013 roku

Dr inż. Jan Pająk

"Strony Jana Pająk - [predators pl.pdf](#)"

(tj. PDF broszurka z tekstem strony internetowej o nazwie [predators pl.htm](#) i tytule
"Jak symulacje UFOautów wymierzają kary za niemoralność")

Wellington, Nowa Zelandia, 2013 rok,

ISBN 978-1-877458-66-8.

Copyright © 2013 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszej publikacji nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tej publikacji zwolnieni są tylko ci którzy zechcą wykonać jedną jej kopię wyłącznie dla użytku własnego nastawionego na podnoszenie swojej wiedzy i dotrzymają warunków że wykonanej kopii nie użyją dla jakiejkolwiek działalności przynoszącej dochód czy zawodowej, a także że skopiowaniu poddadzą całą tą broszurkę - włącznie z jej stroną tytułową oraz wszystkimi rozdziałami, tablicami, ilustracjami, itp.

Data najnowszej aktualizacji strony internetowej prezentowanej niniejszą broszurką podana jest powyżej w górnym lewym rogu. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tej broszurki rekomendowane jest czytanie egzemplarza o najnowszej dacie aktualizacji!)

Niniejsza broszurka PDF zawiera tekst wskazywanej w jej tytule strony internetowej pióra dra inż. Jana Pająk. Z kolei owe strony są formą szybkiego raportowania czytelnikom wyników badań naukowych uzyskanych przez autora tej broszurki. Ich autor jest świadomy, że badania te i ich wyniki mają unikalny charakter, jako że wcześniej nikt w całym świecie NIE podejmował badań objętych zaprezentowaną tu broszurką. Dlatego idee które broszurka ta prezentuje stanowią intelektualną własność autora tej broszurki. Wszystkie opublikowane tu idee, teorie, wynalazki, rozwiązania, wyjaśnienia, opisy, itp., posiadające wartość dowodową lub dokumentacyjną, są opublikowane tutaj zgodnie ze standardami i wymogami przyjętymi dla publikacji (raportów) naukowych. Szczególna uwaga autora skupiona była przy tym na wymogu odtwarzalności i najpełniejszego udokumentowania źródeł, t.j. aby każdy naukowiec czy hobbysta pragnący zweryfikować lub pogłębić badania autora był w stanie dotrzeć do ich źródeł (jeśli nie noszą one poufnego charakteru), powtórzyć ich przebieg, oraz dojść do tych samych lub podobnych co autor wyników.

Niniejsza broszurka jest kolejną z całego szeregu podobnych do niej broszurek w bezpiecznym formacie PDF, gratisowo oferowanych zainteresowanym czytelnikom za pośrednictwem totaliztycznej strony o nazwie [tekst 11.htm](#) - która upowszechnia PDF wersje najważniejszych i najbardziej poczytnych stron autora. Tematyka tej broszurki jest reprezentowana w najnowszej [monografii \[1/5\]](#) o następujących danych bibliograficznych:

Pająk J.: "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", Monografia, 5 wydanie, Wellington, Nowa Zelandia, 2007 rok, w 18 tomach, ISBN 978-1-877458-01-9

Dane kontaktowe autora, ważne w 2013 roku - tj. w przygotowania tej broszurki:

[Dr inż. Jan Pająk](#)

P.O. Box 33250, Petone 5046, NEW ZEALAND

Email: janpiak@gmail.com

Ziemia jest w opałach. Większość ludzi przestała postępować moralnie, a zaczęła postępować wysoce niemoralnie. Oczywiście, gdyby ludzie ci żyli w świecie pozbawionym Boga, wówczas uszłoby im to na sucho. Jednak w świecie rządzone przez Boga, NIE daje się bezkarnie praktykować niemoralności. Nadszedł więc czas wymierzania "kar" wszystkim najbardziej niemoralnym społecznościom i osobom. Jednak Bóg NIE może pojawić się w chmurach i zacząć rzucać "piorunami" w tyłki tych co postępują niemoralnie. Wszakże taki sposób "karania" odebrałby ludziom tzw. "wolną wolę". Bóg musi więc karać wysoce "dyskretnie" - tak aby np. "ateiści" wszelkiej maści NIE mogli się połapać od kogo naprawdę obrywają. Niniejsza strona wyjaśnia więc jeden z bardziej interesujących sposobów, na jaki Bóg w ogromnie "dyskretny" i dla ludzi trudny do połapania się sposób wymierza należne tym ludzior "kary za niemoralność".

Część #A: Informacje wprowadzające tej strony:

#A1. Cel tej strony:

Celem tej strony jest uświadomienie, że niezależnie od faktycznych "ludzi", na Ziemi działają także "symulacje" ludzi. Owe "symulacje" to ludzko wyglądające istoty, które Bóg wysyła na Ziemię głównie dla zrealizowania nieprzyjemnych dla ludzi zadań jakich natura budziłaby u ludzi szok i zaskoczenie - gdyby ludzie ci byli pewni, że są one wykonywane z nakazu Boga. W przeciwieństwie do ludzi, owe "symulacje" NIE posiadają tzw. "wolnej woli" - bowiem ich umysły są podłączone bezpośrednio do umysłu Boga. (Właśnie to bezpośrednie podłączenie do umysłu Boga umożliwia im ściśle realizowanie nadrzędnych boskich celów.) Dawny folklor ludowy z terenu Polski te "symulowane" istoty nazywał słowem podmieńcy. Istoty te są jednak znane także w folklorach innych narodów świata - np. w języku angielskim są one nazywane changelings.

Część #B: Wszystko rządzone jest moralnością, zaś "moralność" jest wytworem "nadrzędnej inteligencji":

#B1. Prawa moralności i sprawiedliwości rządzą wszystkim co wokół nas się dzieje:

Czym naprawdę jest "moralność", wyjaśnia to dokładniej punkt #B5 na totalizycznej stronie o nazwie morals_pl.htm, zaś podsumowuje punkt #A1 na totalizycznej stronie o nazwie totalizm_pl.htm. Z kolei działanie moralności w każdym z obszarów ludzkiego życia skrótowo wyjaśniają punkty #B1 do #B4.4 z totalizycznej strony o nazwie mozajski.htm.

Zupełnie też przeciwstawnie do kłamstw jakie wmawia nam obszczekująca Boga, stara tzw. "ateistyczna nauka ortodoksyjna" (tj. ta nauka, która nadal dzierży absolutny monopol na ludzkie poglądy i której coraz bardziej błędnych twierdzeń ciągle uczymy się w szkołach i na uniwersytetach), faktycznie wszystko co dotyka ludzi w rzeczywistości stanowi odpowiedź Boga na rodzaj moralności jaki ludzie ci praktykują. Stąd obiektywne naukowe sprawdzenia, w rodzaju tych opisywanych w punktach #I3 do #I5 mojej strony o nazwie petone_pl.htm, jednoznacznie dowodzą, że nawet kataklizmy uderzają i niszczą tylko niemoralne społeczności, zaś przeskakują przez społeczności jakie są chronione przez wysoce moralnie zachowujących się ludzi. Z kolei obiektywne badania typu zaprezentowanego w punkcie #G1 strony o nazwie will_pl.htm ujawniają, że gro wysoce niemoralnie postępujących ludzi umiera przedwcześnie w młodym wieku

- zgodnie z zasadą wymierania najniemoralniejszych osob. Niestety, owa oficjalna, stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" odmawia obiektywnego badania tych faktów, stąd ich badania mogły zostać rozpoczęte dopiero po narodzeniu się zupełnie nowej, tzw. "totalizycznej nauki" opisywanej szerzej w punktach #C1 do #C6 strony o nazwie telekinetyka.htm. Niniejsza strona prezentuje jedno z pierwszych ustaleń jakie ta nowa "totalizyczna nauka" osiągnęła w sprawie metod używanych przez Boga dla karania niemoralności.

Część #C: Tymczasowe "symulacje" jako alternatywa dla "trwałego istnienia":

#C1. Czym są owe "tymczasowe symulacje":

Najlepsze wyjaśnienie wszelkich spraw związanych z koniecznością istnienia i działania na Ziemi "tymczasowych symulacji" zawarte jest w rozdziale OD z tomu 13 mojej najnowszej monografii [1/5]. W skrócie problem owych "symulacji" jest też omawiany w całym szeregu totalizycznych stron internetowych, np. patrz punkt #J1 strony o nazwie landslips.pl.htm, punkt #K1 strony o nazwie day26.pl.htm, czy punkt #A2 strony o nazwie parasitism.pl.htm.

#C2. Dlaczego owe "tymczasowe symulacje" są prezentowane ludziom jako UFOnauci:

Powodem dla którego owe ludzko-wyglądające "tymczasowe symulacje" istot są w dzisiejszych czasach ukazywane w sposób i w sytuacjach, jakby były one UFOnaucami, jest że świadomość dzisiejszych mieszkańców Ziemi NIE akceptuje już istnienia podobnie kiedyś "symulowanych" istot, daniej nazywanych innymi nazwami, np. "diabłami", "zmorami", "podmieńcami", itp. Dzisiejsi UFOnauci swymi działaniami wypełniają więc te same funkcje, które w dawnych czasach były wypełniane przez symulacje "diabłów", "zmór", "podmieńców", itp.

#C3. W międzyczasie zmieniła się filozofia,

jednak fakty pozostają niezmiennione:

Już w jakiś czas po napisaniu niniejszej strony odkryłem, że wehikuly UFO oraz UFOnauci są tymczasowymi "symulacjami", a nie trwałymi tworam tak jak nasze samochody czy my sami. Więcej na temat owej "symulacji" UFO i UFOonautów można sobie poczytać z innych totalizacyjnych stron, np. z punktów #K1 i #K2 na stronie o nazwie [day26.pl.htm](#). Owo tymczasowe "symulowanie" UFO i UFOonautów zmienia drastycznie filozoficzną wymowę tej strony. Nie zmienia jednak faktów opisanych na tej stronie.

Część #D: Tymczasowe "symulacje" są ogromnie przydatne dla utrzymywania wymaganego poziomu moralności:

#D1. Jak "symulacje" są używane:

Tymczasowe "symulacje są używane dla realizowania najbardziej odpowiedzialnych i "delikatnych" sytuacji.

#D2. Jak działanie "symulacji" rzuciło się naszej uwadze - czyli jak samobójcze zamachy "ludzkich sobowtórów" zmanipulowali naszą cywilizacją:

Odnotuj, że tematyce "podmieńców" z UFO poświęcona jest także odrębna strona o nazwie ["changelings.pl.htm"](#). Strona owa m.in. poszerza zaprezentowane w niniejszym punkcie informacje o owych UFOonautach udających ludzi. Może być ona uruchamiana z "Menu 2".

Począwszy od 2004 roku UFOnauci zaczęli wdrażać na masową skalę jeszcze jeden sposób eskalowania na Ziemi wzajemnej nienawiści i urazów pomiędzy odmiennymi grupami ludzi. Ogólnie rzecz biorąc, sposób ten polega na tym że "podmieńcy" z UFO - czyli UFOnauci upozorowani operacjami plastycznymi za dokładnych sobowtórów wybranych ludzi, dokonują samobójczego zamachu bombowego na określoną grupę ludzi. Przykładowo, w pierwszej połowie 2005 roku, ulubionym miejscem tego typu niby "samobójczych" zamachów bombowych dokonywanych właśnie przez UFOonautów, był Bagdad w

Iraku. Nie przez przypadek w Bagdadzie od zamachów tych ginęli (i ciągle giną) głównie "swoi", czyli inni Irakczycy. Wszakże dla UFOonautów każdy człowiek jest obcym wrogiem - ich zamach więc zawsze im się udaje bez względu na to którzy ludzie w nim giną. Każdy zabity wzbudza przecież dalszą porcję wzajemnej nienawiści międzyludzkiej - a o to UFOnauciom głównie chodzi. W lipcu 2005 roku miał miejsce również tego typu samobójczy zamach w popularnej miejscowości uzdrowskiej z Egiptu. Zginęli w nim niemal wyłącznie Egipcjanie. Podobnie też jak w zamachach z Bagdadu w Iraku, UFOnauciom dokonującym zamachu w Egipcie nie sprawiało różnicy kto w nich zginie - chodziło im wszakże o zaindukowanie nienawiści międzyludzkiej. Nienawiść zaś indukowana jest proporcjonalnie do liczby zabitych - i to bez względu na to kto stał się ich ofiarami. Oczywiście, technika UFOonautów jest aż tak zaawansowana, że w ostatniej chwili przed eksplozją owi niby "samobójczy" UFOnauci zawsze znikają z eksplodującego samochodu lub pociągu. Wszakże w większości przypadków ludzkie służby śledcze i tak potem nie są w stanie doliczyć się z kawałków porozrywanego mięsa ludzkiego czy owi "zamachowcy" faktycznie zginęli na miejscu zamachu. Zresztą jeśli UFOnauci faktycznie potrzebują dostarczyć ludzkim służbom śledczym jakichś dowodów w postaci porozrywanych ciał rzekomych zamachowców, wówczas mają przecież owych nieszczęsnych ludzi za których oryginalnie zostali oni podmienieni. Wystarczy więc, że w ostatnim momencie przed eksplozją podmienią ponownie siebie za owych ludzi których zastępowali na Ziemi dla dokonania za nich zamachu.

Samobójcze zamachy sobowtórów ludzkich rodem z UFO są najnowszym wynalazkiem UFOonautów. Wynalazek ten został przez UFOonautów dokonany przypadkowo w dniu 11 września 2001 roku, kiedy to tacy właśnie podmieńcy z UFO pretendujący że są terrorystami Arabskimi wpilotowali dwa samoloty w budynki **WTC** z Nowego Jorku - jak to opisane zostało pod koniec niniejszej strony. W owym tragicznym dla całej ludzkości zamachu nasze służby śledcze nie zdołały się doliczyć ani doszukać, że przywódcy owych niby "samobójczych" zamachowców posiadali szczegóły anatomiczne UFOonautów, oraz że w ostatniej chwili faktycznie poulatniali się oni z eksplodujących samolotów. Po ataku na WTC, UFOnauci stopniowo udoskonalali swoje metody owych niby "samobójczych" zamachów, aż zdołali je rozwinąć do poziomu z połowy 2005 roku, kiedy to faktycznie miały one miejsce każdego dnia i kiedy mordowały one setki ludzi. Nie powinno nas w nich dziwić, że w ogromnej większości przypadków, UFOnauci podszywający się pod Arabów, faktycznie wysadzali w powietrze swoich własnych ziomków, czyli innych Arabów. Wszakże UFOnauciom chodziło o to, że każdy taki zamach wzbudza określoną dozę nienawiści międzyludzkiej. W końcowym zaś efekcie nienawiść ta zawsze zostaje skierowana na Europejczyków. Poprzez kontynuowanie tych zamachów, UFOnauci krok po kroku spiętrzają więc falę nienawiści która pewnego dnia może całkowicie zmieść naszą obecną cywilizację z powierzchni Ziemi.

Aczkolwiek niby "samobójcze" zamachy bombowe podmieńców rodem z UFO są wynalazkiem ostatnich lat, sam fakt podmieniania UFOonautów za sławnych lub wpływowych ludzi jest tak starym jak sama ludzkość. Szatańscy UFOnauci podmieniali swoich agentów za wybranych ludzi praktycznie od niepamiętnych już czasów. W czasach historycznych stosowali oni ową podmianę na masową skalę dla wyprowadzania ludzkości na manowce

moralności, oraz dla podcinania pokoju i bezpieczeństwa na Ziemi. Istnieje spore prawdopodobieństwo, że praktycznie każda wpływowa lub sławna osoba na Ziemi, która stała się odpowiedzialna za jakieś mroczne wydarzenie które drastycznie zmieniło na gorsze koleje losów naszej planety, faktycznie nie była człowiekiem, a takim właśnie podmieńcem, czyli UFOonautą upozorowanym za czyjegoś sobowtóra i następnie zamienionym za oryginalną osobę.

Najstarszy historycznie udokumentowany przypadek takiego podmienienia UFOnauty za człowieka opisałem w podrozdziale VB4.6.1 z tomu 17 mojej nieco starszej monografii [1/4]. (Podrozdział ten opisuje cały szereg przykładów kiedy odnotowano właśnie takie sobowtóry z UFO, lub takie zamiany UFOnautów na ludzi.) Przykładowo, na stronach 18 do 21 książki **[1VB4.6.1]** pióra Rodney'a Davies, "**Nadprzyrodzone zniknięcia**" (tytuł oryginału "Supernatural Disappearances"), Dom Wydawniczy LIMBUS, Bydgoszcz 1995, ISBN 83-85475-80-X, 255 stron, pb, opisano przypadek Romulusa. (Romulus był założycielem Rzymu. But on również mordercą własnego brata-bliźniaka, Remusa. Ja zawsze się zastanawiam, czy Romulus dlatego zamordował Remusa, że szczególny rodzaj uczuciowej więzi jaka istnieje pomiędzy braćmi-bliźniakami pozwalała Remusowi wyczuć, że Romulus nie jest jego bratem, a faktycznie UFOonautą podmienionym za jego brata.) Jak wynika z owych opisów w [1VB4.6.1], Romulus odznaczał się wieloma cechami takiego właśnie podmieńca-UFOnauty. Po zakończeniu swej misji założenia barbarzyńskiego Rzymu i wytknięcia mu niszczycielskiego kierunku późniejszego działania, zniknął on - jak to zawsze czynią owi podmieńcy z UFO. W jakis czas potem ukazał się jednak rzymskiemu senatorowi Juliuszowi Proculus. Jednak wówczas był już ubrany w strój kosmiczny. Obwieścił wówczas Juliuszowi Proculus, że nie jest już więcej Romulusem, a "bogiem" Kwirynusem i że powrócił do niebios skąd oryginalnie przybył - patrz strona 21 w książce [1VB4.6.1].

Ja muszę tutaj się przyznać, że zawsze mnie zastanawiało który z owych dwóch bliźniaków ssących wilczycę na słynnej rzeźbie z Rzymu jest Romulusem a który Remusem. Jednak jakiś czas temu oglądałem dokładniej zdjęcia owej rzeźby wystawione w Internecie. Ze zdjęć tych wygląda mi na to, że tylko jeden z bliźniaków, ten przyklęknięty na jedno kolano, posiada "**czupurną**" czuprynę z włosami stojącymi do góry. Zgodnie więc z tym co na temat anatomii i porostu włosów UFOnautów wyjaśnione zostało na stronie o nazwie [day26.pl.htm](#) zapewne to on jest Romulusem. Wszakże rzeźba ta powstała w mniej niż 200 lat po tym jak Romulus zniknął. Ludzie zapewne ciągle wówczas sobie powtarzali jak wyglądała jego rosnąca pod górę czaszki czupryna.

Oczywiście Romulus nie jest jedynym podmieńcem z UFO jakiego znamy z historii. W Polsce dosyć dobrze jest znany inny podobny do niego UFOnauta, niejaki **Pan Twardowski**. Był on również wpływowym politykiem w Polsce lat 1547 do 1573. Jednocześnie wogóle nie ukrywał on swoich "nadprzyrodzonych" możliwości, podobnych do tych w dzisiejszych czasach demonstrowanych przez magika Davida Copperfielda. O jego niezwykłych wyczynach poeta Adam Mickiewicz napisał nawet poemat zatytułowany "Pani Twardowska". Warto tutaj dodać, że pewnego dnia ów Pan Twardowski wybrał się na spacer z którego nigdy nie powrócił. Jego ciała również nigdy nie znaleziono - zapewne więc powrócił na swoją planetę po wykonaniu zadania zepchnięcia Polski z kursu moralności i postępu, oraz po dopomożeniu przyszłym Prusom w odseparowaniu

się od Polski. Najnowszym przykładem polityka o podobnych kolejach losów, jest głowa Australii, niejaki **Harold Holt**. W dniu 19 grudnia 1967 roku on również nagle zniknął w podobnie tajemniczy sposób jak Pan Twardowski. Więcej przypadków "podmieńców" rodem z UFO, szczególnie tych co naczynili ludzkości sporo szkody, razem z ich cechami charakterystycznymi, opisane zostało w podrozdziale VB4.6.1 z tomu 17 nieco starszej monografii [1/4].

Wielu owych sobowtórów-podmieńców rodem z UFO zdaje się przechodzić przez dosyć standardowe koleje losu. Zastępują oni na Ziemi specjalnie dobranych przez UFOonautów ludzi, którzy z jakichś powodów później będą posiadali duży wpływ na ogromną liczbę mieszkańców Ziemi, np. władców, głowy państwa, aktorów/ki, piosenkarzy/rki, itp. Po akcie podmienienia, otoczenie podmienionych przez owych UFOonautów ludzi zaczyna odnotowywać że ich zachowanie drastycznie się zmienia. Z reguły jakby tracą oni poczucie i zrozumienie zachowań, w naszej cywilizacji przyjętych za dopuszczalne. Stąd zaczynają sypiać z małymi chłopcami, wywieszać swoje dzieci za okna mieszkania, wymierzać nabite pistolety w członków najbliższej rodziny, oraz czynić wiele innych rzeczy które dla tych co wyrosli w naszej cywilizacji zdają się być nie do przyjęcia. Z czasem odcinają się też od swojej rodziny i krewnych. Stają się wysoce niemoralni. Na jakiś też sposób albo deprawują niemoralnie ogromnie dużo ludzi na których mają wpływ, albo też czynią coś wysoce niszczycielskiego, co zmienia na gorsze koleje losów znacznej proporcji ludzkości. Po wykonaniu owego mrocznego zadania dla jakiego zostali przysłani na Ziemię, nagle giną lub znikają w dosyć tajemniczych okolicznościach. Jednak po zniknięciu lub śmierci są ciągle widywani przez ludzi którzy ich znali. Stąd często na ich temat powstaje legenda, że jakoby ciągle są żywi - tyle że się gdzieś ukrywają.

Na temat owych UFOonautów upozorowanych za sobowtóry wybranych ludzi i podmienianych pod owych ludzi, zgromadzone już na Ziemi zostało dosyć sporo informacji. Najobszerniejszym źródłem owych informacji jest folklor ludowy różnych narodów. Przykładowo w folklorze z Irlandii istnieje bogaty zbiór legend o tzw. "**changelings**", czyli właśnie o szatańskich UFOonautach podmienianych za ludzi. Kiedyś czytałem nawet całą grubą książkę (po angielsku) wyłącznie na ten temat. (Niestety gdzieś zawieruszył mi się jej tytuł i dane wydawnicze.) Ponadto także legendy staropolskie opowiadały kiedyś o tzw. "**podmieńcach**", czyli o złych istotach wykazujących się posiadaniem "nadprzyrodzonych mocy", które dawniej podmieniane były za wybranych ludzi w celu wyrządzenia zła innym ludziom. Jeśli też przeanalizuje się najróżniejsze źródła pisane na ten temat, to takimi właśnie "podmieńcami", czyli sobowtórami z UFO podmienianymi za ludzi, przepełniona jest historia ludzkości. Praktycznie też niemal każda istotna zmiana na gorsze w historii Ziemi, szczególnie ta od której zależał potem upadek dobra i postępu, zawsze inicjowana była przez takie właśnie istoty. To właśnie owe istoty powodowały pojawienie się na Ziemi wszelkich barbarzyńskich lub niszczycielskich trendów, organizacji, instytucji, lub państw.

Najbardziej dzisiejszym źródłem informacji na temat owych podmieńców jest dzisiejsza literatura UFOlogiczna. Opisywane jest w niej relatywnie dużo konkretnych informacji na temat owych sobowtórów, których UFOnauci podmieniają pod najróżniejszych ludzi na Ziemi, najczęściej wpływowych lub sławnych. Sobowtórzy tacy przygotowywani są przez UFOonautów za pomocą ich

wysoko zaawansowanej medycyny i techniki. Następnie są oni podmieniani pod wybranych ludzi na Ziemi (tj. zastępują oni na Ziemi owych ludzi, zaś nieszczęśnicy za których zostają oni podmieniani znikają na zawsze w UFO). Chodzi bowiem o to, że aby móc sterować naszą cywilizacją, UFOnauci muszą posiadać wśród ludzi dużą liczbę swoich agentów. Agentów tych nie mogą jednak wysyłać w próżnię. Wszakże każdy człowiek na Ziemi musi mieć swoją rodzinę, miejsce urodzenia, historię, dokumenty, itp. Dlatego każdy agent-UFOauta wysyłany na Ziemię, podmieniany jest za jakiegoś konkretnego człowieka, który faktycznie istniał. Do owej podmiany agent UFOautów przygotowywany jest medycznie poprzez dokładne zaimitowanie wyglądu podmienianej osoby. Relatywnie często owi nieszczęśliwi ludzie wybrani do podmiany, na krótko przed wymianą konfrontowani są na pokładzie UFO z takim swoim własnym sobowtorem. UFOautom chodzi bowiem o to aby swoim zachowaniem dana ofiara potwierdziła czy przygotowany jej sobowtór jest już wystarczająco do niej podobny i czy ona sama już go rozpozna jako wierną kopię siebie samego. Wygląd i zachowanie tych sobowtórów z UFO zawsze też są aż tak identyczne do ziemskich oryginałów, że nawet własny ojciec ani matka, czy inna najbliższa rodzina podmienionej osoby, nie wiedzą że podmiana miała już miejsce. Co najwyżej odnotują, że zachowanie danego członka ich rodziny w określonym okresie czasu ulega drastycznej zmianie.

Problem jednak z dzisiejszym społeczeństwem polega na tym, że mało kto czyta dzisiaj opracowania UFOlogiczne raportujące przebieg uprowadzeń do UFO. Tymczasem w owych opracowaniach bez przerwy jest podkreślane, że w wehikulach UFO "pracują" (tj. rabują ludzi z surowców biologicznych) istoty z kosmosu, które nie tylko są identyczne do ludzi, ale także używają ludzkiego języka oraz posiadają ludzkie imiona. Jest więc rzeczą zupełnie oczywistą, że jeśli identyczni do ludzi UFOnauci "pracują" na wehikulach UFO, podobni do nich - czyli równie identyczni do ludzi UFOnauci podmieniani są na Ziemi pod wybranych ludzi, aby mieszały się z nami, udawali naszych ziomków, oraz dokonywali wszelkich tych sabotaży, prowokacji, podpuszczeń, nagonek, wypaczeń, błędnych decyzji, ataków, oraz agresji, od jakich dzisiaj aż roi się na naszej planecie. Na boga, kiedyż wreszcie przejrzymy na oczy i zaczniemy dostrzegać to co aż tak oczywiste!

Przykładem relatywnie dużej liczby przypadków opisywanych w literaturze UFOlogicznej, w których ludziom uprowadzanym do UFO pokazywane są ich własne sobowtóry, jest artykuł [2VB4.7] Dr Karli Turner o tytule "Wzięcia - zagadka XX wieku" opublikowany w polskim kwartalniku UFO, nr 26 (2/1996), strony 53 do 66. Najważniejsze fragmenty owego artykułu streszczam w podrozdziale VB4.7 z tomu 17 starszej monografii [1/4]. Na stronie 60 opisuje on co następuje, cytując: "*W książce **Taken** znajduje się opis pewnej rzeczy, którą Pat przypomniała sobie bez zastosowania hipnozy. Znajdowała się w pomieszczeniu, w którym pokazano jej klonowane ciało - kopię jej własnego ciała. Powiedziano jej, że posłuży ono w czasie jej zmartwychwstania. Istoty oświadczyły jej, że pracują na zlecenie Boga, że tworzą nowe ciała, które zgodnie z tym co mówi Biblia, mamy otrzymać w trakcie zmartwychwstania. Powiedzieli jej, że czynią to z polecenia Jezusa. ... Było to wyjaśnienie, które wydało się Pat jak najbardziej odpowiednie. Jest ona bardzo religijną osobą i ilekroć te istoty mają z nią do czynienia, zawsze odwołują się do jej religijnych*

wyobrażeń. W wielu innych przypadkach tak nie jest, mimo iż mają w nich miejsce te same wydarzenia. Lisie również pokazano kopię jej ciała, lecz nie mówiono jej nic o jakichkolwiek pracach wykonywanych na zlecenie Boga ani o jakimkolwiek zmartwychwstaniu. Powiedziano jej wprost: **'Jeśli nie będziesz z nami współpracować, to podmienimy cię na to i nawet nikt nie zauważy różnicy.'**" Niestety, po tym jak Dr Karla Turner zmarła na raka (a jak ja wierzę - faktycznie została zamordowana przez UFOonautów którzy zaindukowali w niej śmiertelnego raka), nikt już ponownie nie wraca do przebadania losów owych dwóch kobiet, tj. Pat i Lisy. Tymczasem ja jestem gotów się założyć, że w późniejszych czasach obie one zostały podmienione pod owych własnych sobowtórów którym im pokazano na pokładzie UFO. Z drugiej jednak strony, nawet gdyby ktoś obecnie odnalazł ową Pat czy Lisę i zapytał "czy ty jesteś oryginalnym człowiekiem, czy owym podmieńcem z UFO, czyli tylko sobowtorem oryginalnej osoby", jestem gotów się założyć, że nie uzyskałby odpowiedzi która wyjaśniłaby cokolwiek. Wszakże narazie ciągle nie znamy na Ziemi metody jaka pozwalałaby odróżnić z całą pewnością takiego sobowtóra rodem z UFO, od oryginalnego człowieka. Na to zaś że sami UFOnauci dobrowolnie się nam przyznają że wcale NIE są ludźmi, nie mamy co liczyć. W tym miejscu wypada jedynie wyrazić żal, jaka to szkoda, że ja nie mam finansów na badania oraz że wszystko co czynię jest tak prześladowane. Ja bowiem bym bardzo szybko opracował wymaganą metodę rozróżniania między ludźmi i agentami UFOonautów - oczywiście tylko gdybym miał niezbędne warunki i finanse na badania.

UFOnauci szeroko stosują na Ziemi opisaną tutaj metodę wprowadzania swoich agentów pomiędzy ludzi, poprzez podmienianie wybranych osób z UFOonautami uprzednio upodobnionymi do sobowtórów tych osób. Poprzez intensywne stosowanie tej właśnie metody osadzania swoich agentów na Ziemi, UFOnauci uzyskują cały szereg korzyści. Wyszczególnimy sobie tutaj chociaż najważniejsze z owych korzyści:

(i) Zwielokrotnienie naszych trudności z rozpoznaniem UFOonautów mieszkających się z ludźmi. Poprzez podmienianie UFOonautów za konkretnych ludzi, pasożyty z kosmosu pozbawiają nas szansy prostego ustalenia kto w gronie naszego społeczeństwa jest UFOonautą, a kto człowiekiem. Wszakże jeśli jakieś przesłanki zaczynają nam sugerować że dany osobnik jest UFOonautą, nagle spotykamy jego prostodusznych rodziców, lub kolegów szkolnych, lub nawet sami pamiętamy ich z dawnych czasów. Stąd wszelkie wątpliwości jakie posiadamy na temat ich działań na Ziemi zaczynają nas opuszczać. Wmawiamy sobie wówczas: "jak taki ktoś może być UFOonautą, jeśli my tak dobrze znamy jego rodziców czy kolegów szkolnych?"

(ii) Umożliwienie osadzenia na Ziemi dowolnie dużej liczby UFOonautów. Dzięki temu że UFOnauci podmieniani są za faktycznie istniejących ludzi, nie istnieją żadne ograniczenia co do liczby UFOonautów którzy w danym momencie czasu znajdują się na Ziemi zmieszani z normalnymi ludźmi. W historycznie więc krytycznej sytuacji takiej jak ta obecnie panująca na Ziemi, UFOnauci są w stanie podmienić za swoich agentów praktycznie ogromną liczbę ludzi. To zaś umożliwia im na bardzo skuteczne sterowanie losami ludzkości poprzez organizowanie za pośrednictwem owych podmieńców wszelkich prowokacji, zamachów, wojen, błędnych decyzji, zepsuć, zniszczeń, sabotaży, itp. Nie

powinno więc dziwić, że jedynie w niewielkim nowozelandzkim instytucie technologii w którym ostatnio pracowałem, naliczyłem się aż pięciu istot, które wyglądały i postępowały jak UFO-nauci, oraz które powtarzalnie przyłapywałem na dokonywaniu czegoś, czego normalny człowiek nie jest w stanie dokonać (np. przechodzeniu przez zamknięte drzwi lub ścianę, albo wchodzeniu do toalety i nagłym tam znikaniu, tak że kiedy po dyskretnym obserwowaniu drzwi toalety przez jakiś czas wchodziłem tam aby sprawdzić co z nimi się stało, toaleta okazywała się pusta). Niestety, na przekór że zdołałem rozpoznać kto najprawdopodobniej należał tam do podmieńców-UFO-nautów wcale nie zmienia faktu, że w dzisiejszych warunkach na Ziemi tylko ja sam bym został ukarany gdybym spróbował istoty te zdemaskować.

(iii) Możliwość dowolnego sterowania naszą cywilizacją. Wszakże jeśli UFO-nauci zechcą np. wywołać wojnę pomiędzy dwoma stronami które sobie wybiorą, np. pomiędzy Arabami i Amerykanami, wystarczy że owi podmieńcy-UFO-nauci udający Arabów zaatakują cokolwiek co należy do Amerykanów, potem zaś inni podmieńcy-UFO-nauci udający Amerykanów zaatakują cokolwiek Arabskiego obwieszczając wszem i wobec że to zemsta albo wyrównywanie rachunku. Ani też ludzie się nie oglądają, jak obie strony wezmą się za łby. Z kolei UFO-nauci zacierają ręce przyglądając się z boku, bowiem ponownie zdołali zniszczyć pokój, dobrobyt i życie wielu ludzi, zwaśniając i napuszczając na siebie dwie grupy mieszkanców Ziemi.

Głęboko wprogramowana przez UFO-nautów w ludzką psychikę wrogość dzisiejszego społeczeństwa wobec wszystkiego co dotyczy UFO, powoduje że praktycznie niemal nikt nie korzysta z bogatych źródeł wiedzy jakie już od dawna istnieją na temat owych podmieńców rodem z UFO. Nikt też nawet nie rozważa, czy owi dzisiejsi wpływowi lub sławni ludzie którzy dają się poznać innym poprzez wyczynianie wysoce niemoralnych lub zgubnych dla ludzkości rzeczy, są faktycznie ludźmi, czy też właśnie owymi podmieńcami rodem z UFO. Z kolei nie zastanawiając się nad takim problemem, nikt nie przemyśliwuje nad naszym bezpieczeństwem, nad zagrożeniem przybyłym z kosmosu, ani nad sposobem na jaki możnaby odróżnić owych podmieńców rodem z UFO od normalnych ludzi.

Tymczasem gdybyśmy włożyli w odpowiednie badania i dociekania wymaganą ilość wysiłku i funduszy, bez trudu zdołalibyśmy znaleźć sposoby odróżniania pomiędzy ludźmi oraz owymi podmieńcami rodem z UFO. Wszakże podmieńcy ci, dla własnego bezpieczeństwa, nieustannie znajdują się w stanie tzw. "migotania telekinetycznego" opisanego na stronie o nazwie "[dipolar gravity pl.htm](#)". Niestety, nasza cywilizacja ciągle nie dorobiła się urządzeń technicznych które pozwalałyby nam stan ten szybko odróżnić. Stąd narazie jedyne co możemy odnotować, to efekty tego stanu, czyli np. fakt że podmieńcy ci są nieco lżejsi od normalnych ludzi o ich wymiarach, że normalnie nie daje się ich skaleczyć (chyba że chcą nam udowodnić iż dają się skaleczyć), że zachowują się dziwnie, że nie znają dogłębnie naszej kultury i obyczajów - na przekór że podobno urodzili się wśród nas, że ich oczy są "szatańskie" czyli jakby trójkątne, ich włosy nad czołem naturalnie wyrastają do góry, zaś niektóre szczegóły ich anatomii są bardziej podobne do anatomii UFO-nautów niż ludzi, itd., itp.

#D3. Począwszy od każdego tornada czy tajfunu, poprzez zamordowanie J.F. Kennedego czy M.L. Kinga, a skończywszy na obu wojnach światowych, wszystko to zawiera w sobie metody działania UFOonautów:

Szokującym następstwem analiz kolejnych niecności popełnianych na Ziemi przez UFOonautów jest uświadomienie sobie, że faktycznie w twierdzeniach średniowiecznych ludzi zawarta jest głęboka prawda. Jak bowiem nam wiadomo, w średniowieczu praktycznie każde nieszczęście ludzie przypisywali skrytej działalności "diabłów". Totalizm zaś udowodnił już formalnie, że owe dawne "diabły" to faktycznie dzisiejsi "UFOnauci". (Ów formalny dowód naukowy na fakt, że "religijne diabły to dzisiejsi UFOnauci", opublikowany zosytał w podrozdziale V9.1 z tomu 16 starszej monografii [1/4]. Bezpłatne egzemplarze monografii [1/4] dostępne są m.in. za pośrednictwem menu z niniejszej strony.) Czyli jeśli te średniowieczne twierdzenia ludzi przetłumaczy się na dzisiejszy język, oznaczają one po prostu że "praktycznie za każdym nieszczęściem dotyczącym ludzi, stoją skryte działania niewidzialnych dla nas UFOonautów".

Jak się okazuje, istnieją racjonalne powody dla których UFOnauci tak zawzięcie, chociaż w sposób skryty, wyniszczają ludzkość. Powody te wyjaśniłem wyczerpująco w podrozdziale OC1 z tomu 13 monografii [1/5]. Podsumowałem je także skrótowo na odrębnej stronie internetowej o nazwie "[day26 pl.htm](#)", która jest łatwo dostępna za pośrednictwem "Menu 2" lub "[Menu 4](#)". Gdyby zaś powody te w ogromnym skrócie podsumować tutaj, to sprowadzają się one do faktu, że rozwój techniczny ludzkości zagraża urwaniem się dla UFOonautów niezliczonych korzyści które ich cywilizacje wyciągają ze skrytej eksploatacji ludzkości. (Tj. z eksploatacji ludzi uprowadzanych nocami przez UFOonautów do wehikułów UFO, gdzie ludzi tych pod hipnozą UFOnauci rabują z ich surowców biologicznych, np. ze spermy, ovule, [energii moralnej](#), itp.) Aby więc nie dopuścić do takiego rozwinięcia się nauki i techniki na Ziemi, że ludzie byliby w stanie odkryć niewidzialną dla gołych oczu okupację i eksploatację ludzkości przez UFOonautów, UFOnauci zdecydowali się zniszczyć obecną cywilizację techniczną na Ziemi. Dlatego atakują tą cywilizację na wszelkie możliwe sposoby. Warto przy tym dodać, że takiego dokumentnego zniszczenia cywilizacji ziemskiej UFOnauci już raz dokonali około 12.5 tysięcy lat temu. Spowodowali oni wówczas, że ludzkość powróciła na drzewa i do jaskiń, oraz zmuszona była do zaczynania wszystkiego od samego początku. A w czasach tamtego zniszczenia ludzkość była nawet znacznie bardziej rozwinięta technicznie niż jest obecnie. To właśnie pozostałości tamtej dawnej cywilizacji ludzkiej opisuje Erich von Däniken w swoich książkach. Bada je też prześladowana przez oficjalną naukę prywatna organizacja badawcza

nazywająca siebie "Ancient Astronauts Society".

Istnieje ogromna liczba przykładów na fakt, że UFOnauci ukrywają się poza każdym nieszczęściem jakie dotyka ludzi. Są oni odpowiedzialni praktycznie za wszystko co złego ludzkości się przydarzyło, począwszy od każdego tornada i niemal każdego tajfunu, poprzez zamordowanie J. F. Kennedego czy M. L. Kinga, a skończywszy na obu wojnach światowych. Wszakże przy bliższej analizie wszystkie te zdarzenia wykazują w sobie obecność atrybutów które są unikalne właśnie do metod działania UFOonautów. Materiał dowodowy który udokumentował ukrywanie się UFOonautów poza najważniejszymi kataklizmami i nieszczęściami zaistniałymi na Ziemi już po 2000 roku, zaprezentowany został systematycznie w początkowej części te strony. Gorąco polecam jednak czytelnikom przegładnięcie również odrębnej strony internetowej o nazwie [tornado.pl.htm](#) (też dostępnej poprzez "Menu 2" oraz "Menu 4") na której zostało systematycznie udowodnione, że UFOnauci indukują technicznie również praktycznie każde niszczyielskie tornado (zwane też "trąbą powietrzną"), jakie wyniszcza którąkolwiek część powierzchni naszej planety. (Odnotuj tutaj że typowe tornada, albo "trąby powietrzne", nie pojawiają się na morzu. UFOnauci nie mają tam wszakże niczego do zniszczenia. Nie uważają więc za warte zachodu techniczne wytwarzanie tam tornad. Jednak czasami dla zabawy formują oni tam inne zjawisko, które jest rodzajem "wyżowego tornada wodnego" czyli tornada uformowanego z wody przez "wyżowy wir przeciwmaterii".)

Dokonajmy teraz przeglądu najważniejszych narzędzi używanych przez UFOonautów do skrytego wyniszczania naszej cywilizacji. Narzędzia te UFOnauci skrycie wytoczyli przeciwko ludzkości i obecnie zaczynają spuszczać z uwięzi niemal na codzień. Odnotujmy z owego wykazu, że UFOnauci używają przeciwko nam wyłącznie takich metod niszczenia, które dla większości ludzi wyglądają jak wypadki, zbiegi okoliczności, akty terroryzmu, ludzkie sabotaże, działanie sił natury, itp. - znaczy wyglądają jak wszystko inne poza skrytym atakiem ludzkości przez UFOonautów. UFOnautom chodzi bowiem o to, aby ludzie nie zorientowali się że UFOnauci systematycznie wyniszczają ich cywilizację i nie zaczęli się bronić. Efekty działania niektórych z tych narzędzi wyniszczania ludzkości przez UFOonautów są już omówione na niniejszej stronie internetowej. Inne będą omówione w przyszłości - kiedy nasza prasa i telewizja udokumentuje któryś z nich na tyle wyczerpująco aby czytelnik był w stanie wywołać z pamięci dane o przypadku na temat którego właśnie tutaj czyta. (Oczywiście, sam fakt że jakiś przypadek ludobójstwa nie jest omawiany na tej stronie, wcale nie oznacza, że UFOnauci nie mieszała w nim swoich szponów, a jedynie oznacza, że był on zbyt lakonicznie raportowany w prasie i telewizji aby umożliwić mi zgromadzenie dowodów na definitywny udział w nim UFOonautów. Wszakże dla każdego z omawianych tutaj przypadków zawsze starannie dokumentuję jakie dowody demaskują że odpowiedzialność za jego wywołanie ponoszą właśnie UFOnauci.) Oto najważniejsze z narzędzi wyniszczania ludzkości używanych przez UFOonautów:

(i) Mordercze mikroorganizmy Indukują one choroby w ludziach i ostatnio wykańczają zarówno indywidualne jednostki jak i całe zbiorowiska. Faktycznie też większość epidemii jakie ostatnio bez przerwy prześladują naszą cywilizację nosi niektóre cechy sugerujące, że prawdopodobnie są one celowo indukowane

wśród ludzi przez UFOonautów. Dla dokładniejszego opisanie problemu mordowania ludzi przez UFOonautów poprzez szerzenie na Ziemi morderczych zaraz uformowana została odrębna strona internetowa o nazwie [plague pl.htm](#).

(ii) **Niszczycielskie fale [tsunami](#)**. Wszystko wskazuje na to, że po rozprzestrzenianych na Ziemi chorobach, tsunami te już wkrótce staną się zapewne drugim podstawowym narzędziem UFOonautów w masowym wyniszczaniu naszej cywilizacji.

(iii) **Potężne [trzęsienia ziemi](#)**. Te zdają się być używane przez UFOonautów głównie do niszczenia indywidualnych miast.

(iv) **Mordercze [tornado](#) wyzwalane technicznie przez zawirowywanie powietrza obwodami magnetycznymi niewidzialnych **wehikułów UFO****. Te już od dawna są wykorzystywane przez UFOonautów jako sprawdzone w praktyce narzędzia selektywnego niszczenia wybranych przez nich obiektów.

(v) **[Huragany](#) i silne wiatry naprowadzane technicznie poprzez przeciąganie wirów niżowych dużymi wehikułami UFO na obszary wytypowane do zniszczenia**. Te używane są do niszczenia plonów i do pogłębiania deficytu żywności oraz mieszkań na Ziemi.

(vi) **Silne i nagłe opady deszczu oraz powodzie spowodowane tymi opadami**. Te od jakiegoś czasu używane są przez UFOonautów do erodowania "morale" poszczególnych społeczeństw.

(vii) **Susze i fale gorąca, oraz spowodowane nimi zakłócenia biologiczne**. Np. ataki szarańczy.

(viii) **Ekstremalnie niskie temperatury**. Te używane są do paraliżowania działania ogarniętych nimi społeczeństw.

(ix) **Indukowanie paraliżującej mgły, chmur, tzw. "wirów czystego powietrza", itp.** Te z kolei powodują wypadki drogowe, zderzenia samolotów, chaos, konfuzję, itd. Więcej na temat technologicznego indukowania przez UFOonautów chmur i mgły, razem ze zdjęciami tych zjawisk, zaprezentowane jest na oddzielnej stronie internetowej o nazwie [cloud ufo pl.htm](#).

(x) **Zmiany wprowadzane do mechanizmów decydujących o trwałym klimacie Ziemi**. Przykłady takich zmian obejmują m.in.: powiększanie cichcem tzw. "dziury ozonowej", pogłębianie procesu ocieplania się Ziemi, zmiany w przebiegu prądów oceanicznych, topienie lodowców górskich i podbiegunowych, odrywanie płyt lodowych od Antarktydy, itp. W niewidzialny i niewykrywalny dla ludzi sposób UFOnauci atakują naszą cywilizację dosłownie na każdy możliwy niszczycielski sposób.

(xi) **Formowanie warunków na Ziemi, w których ludzie wyzwalają najróżniejsze mechanizmy samoniszczenia oraz degenerowania społecznego**. Do warunków owych należy przykładowo: upowszechnianie na Ziemi "mody" na powszechne zażywanie przez ludzi wszelkiego rodzaju narkotyków, promowanie palenia tytoniu i picia alkoholu, upowszechnianie w telewizji i filmach modelu rozwiązłego życia seksualnego które sprzyja epidemiom chorób wenerycznych, wspieranie reklamowania nadmiernego jedzenia które sprzyja wzrostowi otyłości wśród ludzi oraz prowadzi do najróżniejszych chrób wynikłych z owej otyłości, promowanie w telewizji i filmach zasady "jeśli kogoś nie lubisz to go zamorduj", oraz cały szereg innych poczynań nastawionych na skryte wyzwalanie u ludzi tendencji do samoniszczenia.

(xii) **Sabotażowanie ludzkich urządzeń technicznych i budowli za**

pomocą zaawansowanych urządzeń technicznych UFOonautów, przy jednoczesnym spowodowaniu, że sabotaże te wyglądają jak "wypadki", ludzkie błędy obsługi, akty terroryzmu, pożary, działanie sił natury, itp. Liczne przykłady z tej kategorii narzędzi skrytego wyniszczenia ludzi przez UFOonautów, nieodnotowalnie uwalnianych z użyciem ich zaawansowanych urządzeń technicznych, opisane zostały na stronie internetowej o [zburzeniu hali w Katowicach](#). Niektóre z owych narzędzi obejmują m.in.: zatapianie naszych statków (np. "wypadek" z Tytanikiem) i łodzi podwodnych, strącanie naszych samolotów pasażerskich, wykolejanie pociągów, stąpienie ludzkich reaktorów (np. "Czernobyl"), tzw. zaciemnienia (tj. braki prądu w całych miastach lub krajach, włączając w to ich szpitale), odparowywanie lub zawalanie ludzkich budynków (np. tak jak w 2001 roku odparowali [budynki WTC w Nowym Jorku](#)), mostów, zapór wodnych, strącenie promu kosmicznego [Columbia](#), itp. Według mojej osobistej opinii, wszystkie takie akty śmiertelnego sabotażu UFOnauci realizują tylko po to aby zabić w ich trakcie pojedyncze osoby na śmierci których im zależy. A że przy okazji mordują oni setki lub tysiące innych niewinnych ludzi, to już nie sprawia na UFOonautach żadnego wrażenia. (Więcej informacji na ten temat uzyskać można z podrozdziałów V6 i V8 z tomu 17 monografii [1/5].)

(xiii) Skryte mordowanie na Ziemi wybitnych wynalazców, wszelkich co bardziej twórczych ludzi, oraz rzeczowych badaczy UFO. Najlepszymi przykładami mogą tutaj być losy polskiego/rosyjskiego budowniczego pierwszego samolotu na Ziemi, niejakiego [Aleksandra Możajskiego](#) (1825 -1890), losy wybitnej badaczki UFO, niejakiej dr Karli Turner, czy wynalazcy silnika diesla, [Rudolf'a Diesel](#) (1858 - 1913).

(xiv) Podżeganie ludzi do wojen. UFOnauci są mistrzami w "dzieleniu i rządzeniu". Bez przerwy też pod najróżniejszymi pozorami podżegają oni jedne grupy ludzi, narody, lub państwa aby wszczywały wojny i walki przeciwko innym grupom ludzi, narodom, lub państwom. Omamieni zaś ludzie od pradawnych czasów aż do dzisiaj nie potrafią się oprzeć tym podżeganiom, na przekór że ostrzega ich przed nimi praktycznie każda religia.

Powiniem tutaj dodać, że powyższy wykaz sposobów i narzędzi niszczenia ludzkości przez UFOonautów omawiany jest również, tyle że z odmiennego punktu widzenia, w pozycji #O1 odrębnej strony internetowej o nazwie [day26 pl.htm](#). Z kolei poszerzone rozwinięcie każdego z tych punktów omówione została na stronie internetowej o nazwie [bandits pl.htm](#).

#D4. Podsumowanie materiału dowodowego z niniejszej strony, czyli czy "symulacje" UFOonautów same zaprzestaną prześladowania ludzkości:

Można być absolutnie pewnym, że UFOnauci nigdy dobrowolnie nie zaprzestaną swojego wyniszczenia, zamęczenia, oraz blokowania rozwoju

technicznego ludzkości. Takie bowiem zbrodnicze postępowanie jest jedynym sposobem na jaki mogą oni przedłużyć w nieskończoność dotychczasowe skryte eksploataowanie i rabowanie ludzi. (Jeśli zaś pozwolą ludzkości rozwijać się technicznie, wówczas już wkrótce ludzie nauczą się jak wykrywać ich niewidzialne dla gołych oczu statki ukryte przed naszym wzrokiem w stanie tzw. "migotania telekinetycznego".) Wszakże eksploataowanie i rabowanie wszystkich słabszych od siebie jest wpisane w ich filozofię życiową nazywaną "pasożytnictwem". (Opis filozofii UFOonautów, czyli opis "pasożytnictwa", zawarty jest w rozdziale OD z tomu 13 [monografii \[1/5\]](#).) Dlatego obecna walka ludzkości z UFOonautami faktycznie jest "na śmierć i życie". Tyle tylko, że jak narazie ludzkość wcale nie zdaje sobie sprawy że jest spięta z UFOonautami w morderczym uścisku walki na śmierć i życie, ani że to UFOnauci zaciskają pętlę na jej szyi. Albo więc my, albo oni. Jedyny sposób aby zmusić ich do zaprzestania mordowania ludzi, to całkowicie usunąć ich z Ziemi. Najwyższy więc już czas abyśmy wreszcie wszyscy się zmobilizowali i zaczęli działać w kierunku zrzucenia UFOonautów z grzbietu umęczonej ludzkości.

Z materiału dowodowego zaprezentowanego na niniejszej stronie wynika dosyć jasno, że UFOnauci są niezwykle konsekwentni w wyniszczaniu naszej cywilizacji. Prą też do przodu ze szybkim wymordowaniem ludzkości wszelkimi dostępnymi im sposobami i środkami. Opisywane na tej stronie zamachy bombowe, intrygi, oraz napuszczanie jednych grup ludzi na inne, to tylko mała część ich morderczego arsenału. Jak bowiem to podsumowałem na odrębnej stronie internetowej o nazwie [day26.pl.htm](#), a także w poprzednim punkcie niniejszej strony, do ich arsenału należy również manipulowanie pogodą, ocieplanie klimatu Ziemi, uwalnianie morderczych wirusów i bakterii, techniczne powodowanie trzęsień ziemi, nieustanne strącanie naszych samolotów i zatapianie naszych statków, oraz wiele więcej. Jest też już absolutnie pewnym, że swej szatańskiej działalności ludobójczej nie zaprzestaną oni dobrowolnie, aż albo faktycznie doprowadzą do upadku naszej obecnej cywilizacji technicznej na Ziemi - np poprzez sprowokowanie wyniszczającej naszą cywilizację religijnej wojny światowej, albo też my ich wcześniej zdołamy wyrzucić z naszej planety. Niestety, dla problemu UFOonautów obecnie istnieją jedynie dwa rozwiązania: mianowicie **"albo my, albo też oni"**. Do równoczesnego współistnienia naszej cywilizacji technicznej oraz UFOonautów na tej samej planecie, niestety Ziemia okazuje się zbyt mała. Czas więc aby ludzkość wreszcie to sobie uświadomiła i zainicjowała swoją obronę. Wszakże jeśli w porę nie zbudzi się z obecnego omamu, wówczas dzisiejsze ciągle istnienie dwóch rozwiązań problemu UFOonautów, czyli "albo my, albo oni", z upływem czasu zawęzi się do tylko jednego wyniku, mianowicie tylko do "oni". I to na przekór że oni działają przecież na obcej dla siebie planecie.

Czy istnieją UFOnauci z sumieniem? Ja osobiście nigdy na takich się nie natknąłem. A mam przecież z nimi nieustannie do czynienia. Jednak można logicznie wydedukować, że podobnie jak w każdym odpowiednio dużym zbiorowisku moralnych ludzi zawsze znajdzie się ktoś z inklinacjami hitlerowców, również w ogromnym tłumie niemoralnych UFOonautów okupujących naszą planetę prawdopodobnie istnieją tacy którzy mają sumienie i ubolewają nad tym co ich pobratymcy wyczyniają ludzkości. Ja im współczuję. Wszakże nie mogą oni nawet otwarcie nam pomóc, bowiem ich własni pobratymcy by ich za to

zniszczyli. Nie wspominając już o tym, że nie wierząc w istnienie UFO, w swojej większości ludzie natychmiast by ich celowo "wypali", na przekór że oni jedynie chcieliby tym ludziom pomóc. Zresztą, nawet gdybyśmy byli w stanie docenić ich pomoc, ciągle pod hipnozą wszystko byśmy wyśpiewali innym UFOautom. Jeśli więc któryś z nich faktycznie jakoś nam pomaga, niemal na pewno czyni to całkowicie skrycie i anonimowo. Wszakże nawet przy takim skrytym i anonimowym pomaganiu, wszechświatowy intelekt (Bóg) odnotowuje jego działania i z całą pewnością wynagrodzi wszelkie uczynione dobro. Wszakże właśnie na zbieraniu nagród za anonimowe czynienie dobra opiera się wiele już wypróbowanych w rzeczywistym życiu i bezbłędnie działających zasad totalizmu.

Z niesamowitym złem jakie okupacja UFOautów szerzy na Ziemi, wiąże się również interesujące pytanie które od dawna mnie nurtuje. Mianowicie "jak to musi się czuć, jeśli ktoś jest owym rzadkim UFOautem z sumieniem i zdaje sobie sprawę z faktu że wyrządza niewinnym ludziom aż tyle zła i krzywdy". Jest oczywiste, że na większości UFOautów zło jakie nam wyczyniają nie sprawia już najmniejszego wrażenia. Wszakże znamy to z zachowań nadzorców hitlerowskich obozów koncentracyjnych oraz postępowań morderców, że niektórzy potrafią całkowicie wyłączyć w sobie sumienie. Działają wówczas jak zwierzęta, ciesząc się chwilowymi korzyściami które mogą uzyskiwać dzięki swojej zbrodniczej działalności. Zawsze jednak istnieć musi jakiś procent tych, którzy nie są w stanie wyłączyć swego sumienia. Tych kilku wyjątkowych UFOautów zapewne zdaje sobie doskonale sprawę z faktu, że ich cywilizacja przysłała ich na Ziemię aby zwalczali **totalizm**, podczas gdy faktycznie to totalizm jest jedyną rzeczą która może kiedyś zmienić i uratować ich cywilizację. Jakże więc mogą oni niszczyć to co jest w stanie ich uratować? Jakże mogą niszczyć to co może wprowadzić zmianę do ich beznadziejnej sytuacji? Jakże muszą się czuć wiedząc to wszystko?

W tym miejscu warto też się zastanowić, jakież to ubaw i satysfakcję muszą mieć typowi UFOauci obserwując entuzjazm z jakim ziemscy detektywi podchwytyją każdy ślad i każdego kozła ofiarnego, jakich UFOauci "wrabiają" w winę za niecności które właśnie sami popełnili na Ziemi. Nie ma się co oszukiwać. Jesteśmy od UFOautów nieporównanie głępsi i naiwniejsi. Faktycznie to **w porównaniu z cwanyimi UFOautami, ludzkość wychodzi na cywilizację zadufanych w sobie idiotów**. Oczywiście, fakt że jesteśmy głępsi od UFOautów, wcale nie oznacza, że nie mamy prawa do wolności, niezależności i do własnej przestrzeni życiowej. Wszakże w ogromnym wszechświecie jest dosyć miejsca dla każdego. Tyle tylko, że pasożytniczy UFOauci jak narazie prawa tego nam odmawiają. Musimy więc je od nich wywalczyć siłą.

W tym miejscu "oczami wyobraźni" widzę już reakcję wielu czytelników na powyższe stwierdzenie, że "jesteśmy cywilizacją zadufanych w sobie idiotów". Wszakże filmy i twórczość literacka przyzwyczaiły nas do myśli, że to my jesteśmy najmądrzejsi we wszechświecie, zaś ci głępsi zawsze okazują się być kosmici. Aby więc pocieszyć tutaj czytelnika dodam w tym miejscu, że inteligencja UFOautów (oraz nasza relatywna głupota w porównaniu z nimi), wcale nie jest ani ich, ani też naszą zasługą. Wynika ona po prostu z grawitacji planet na których my i oni mieszkamy. Jak bowiem to wykazałem matematycznie w podrozdziale JG9.2 z tomu 8 monografii [1/5] za pomocą tzw. "równań

grawitacyjnych", inteligencja danych istot jest wprost proporcjonalna do kwadratu grawitacji planety na której istoty te mieszkają. UFOnauci zaś mieszkają obecnie na planecie której grawitacja jest aż kilka razy większa od ziemskiej. Stąd ich inteligencja jest cały szereg razy większa od ludzkiej. Bez trudności mogą więc "wrabiać" nas w co tylko zechcą, a my na tym nie jesteśmy w stanie się poznać.

Na pocieszenie powinienem tutaj także dodać, że wszechświatowy intelekt (Bóg) jest ogromnie sprawiedliwy i w sumarycznym wymiarze każdego obdziela tak samo obficie. Chociaż więc tak zaprojektował wszechświat, że NIE uczyniło to nas najinteligentniejszymi jego mieszkańcami, w zamian dał nam coś równie cennego jak inteligencja. Mianowicie dał nam silniejsze uczucia, wyższe zdolności twórcze, oraz większą od UFOonautów czułość na podszepty sumienia. Te zaś nasze jakości nadrabiają w nas niższy poziom inteligencji. Faktycznie też, na przekór że UFOnauci górują nad nami inteligencją, my zdecydowanie górujemy nad nimi poziomem uczuć, twórczością, oraz zdolnością do moralnego postępowania. To właśnie dlatego, na przekór że jesteśmy znacznie mniej inteligentni od UFOonautów, ciągle nasza cywilizacja rozwija się wielokrotnie szybciej od ich. (Faktycznie to ich cywilizacja już od dawna zatrzymała się w rozwoju i nie jest już zdolna do wypracowania jakiegokolwiek postępu w całkowicie nowej dla nich dziedzinie.)

#D5. Ignorowanie istnienia i działanie "symulacji" UFO i "UFOonautów", ani okłamywanie siebie samego, wcale nie poprawia ani zmienia naszej sytuacji:

Mieszkańcy planety Ziemia wystawieni są na całą "ciężką artylerię" ogromnie zaawansowanej techniki UFOonautów. Technika ta stara się uniemożliwić nam rozeznanie tragizmu sytuacji w jakiej ludkość się znajduje. Dlatego UFOnauci systematycznie ukrywają się przed nami, uprowadzają nas z naszych sypialni jedynie nocami i to po przybyciu w stanie tzw. **migotania telekinetycznego**, pod hipnozą nakazują każdemu człowiekowi z osobna aby nie przyjmował do wiadomości faktu istnienia UFO, telepatycznie bombardują Ziemię podświadomym rozkazem aby nie zwracać uwagi na materiał dowodowy potwierdzający istnienie UFO, liczni agenci UFOonautów systematycznie sabotażują na Ziemi wszelki materiał dowodowy na istnienie UFO, wyszydzają, prześladują, oraz mordują racjonalnych badaczy UFO, podmieńcy-UFOnauci podszywający się pod naszych przełożonych i przywódców bez przerwy podejmują niszczyielskie decyzje jakie spychają naszą cywilizację w dół, itd., itp. W rezultacie wszyscy umyślowo słabi i podatni ludzie na Ziemi nie dopuszczają do siebie nawet myśli że UFO istnieją, zaś nasza planeta mogłaby znajdować się pod niewidzialną okupacją tych niemoralnych bandytów i rabusiów z kosmosu. Tymczasem żaden fakt w jaki powszechnie wierzymy, nie jest aż tak szeroko i

dokładnie udokumentowany, jak jest właśnie istnienie UFO i niewidzialna okupacja Ziemi przez moralnie upadłych UFOonautów. Przeglądnijmy teraz najbardziej powszechnie znany materiał dowodowy który dokumentuje istnienie UFO i niewidzialną okupację naszej planety przez te szatańskie istoty z kosmosu. (Odnotuj, że dokładne opisy całego tego ogromnego materiału zawarte są w monografii [1/5].) Oto wykaz najistotniejszych kategorii tego materiału dowodowego:

(i) Fotografie wehikułów UFO zaobserwowanych podczas przelotów nad Ziemią. Tylko na jednej stronie o nazwie "[day26_pl.htm](#)" pokazanych zostało 18 obiektywnych fotografii, z których każda w sobie stanowi dowód że UFOnauci istnieją i że działają na zgubę ludzkości. Jeszcze więcej podobnych fotografii UFO pokazanych zostało i zinterpretowanych na stronie o nazwie "[explain_pl.htm](#)". A pokazane tam fotografie są jedynie maleńką kropelką w ogromnym oceanie obiektywnych fotograficznych dowodów istniejących na temat nieustannej aktywności UFOonautów na Ziemi.

(ii) Fotografie niewidzialnych dla oczu UFOonautów przypadkowo uchwyconych w naszych domach i na naszych fotografiach rodzinnych. Jest szokującym, jak wiele niewidzialnych dla ludzkich oczu UFOonautów przypadkowo fotografuje się w naszych mieszkaniach i domach. Kilka przykładów takich fotografii pokazanych zostało na stronie internetowej o nazwie "[aliens_pl.htm](#)".

(iii) Fotografie miniaturowych, bezzałogowych sond UFO które często wlatują do naszych mieszkań. Te dyskoidalne sondy są powtarzalnie uchwytywane na naszych zdjęciach i wideach. Jeśli fotografowane są one od swej górnej strony podczas nieruchomego zawisania, wówczas na zdjęciach wychodzą okrągłe i stąd zwykle nazywane są "orbs". Jeśli zaś fotografowane są z boku lub podczas szybkiego ruchu, wówczas na zdjęciach wychodzą jako "pałeczki" (po angielsku "rods") lub jak długie posegmentowane taśmy. Przykłady ich fotografii pokazane zostały na stronach o nazwach "[explain_pl.htm](#)" oraz "[aliens_pl.htm](#)".

(iv) Materialne pozostałości po działaniach UFO na Ziemi. Te obejmują: (a) lądowiska UFO (ich przykłady pokazane są na stronie o mieście [Miliczu](#)), (b) opadłą galaretowatą substancję nazywaną "anielskie włosy" (opisy tej substancji zawarte są w podrozdziale V5.4 z tomu 17 monografii [1/5]), (c) tunele wytopione podczas podziemnych przelotów UFO - patrz ich przykład pokazany na stronie internetowej o odparowaniu gmachów [WTC](#) przez UFO (tunele takie w Polsce istnieją np. pod Babią Górą), (d) podziemne bazy UFO (bazy takie w Polsce istnieją np. pod [Malborkiem](#) i [Wrocławiem](#), zaś w [Nowej Zelandii](#) istnieją pod tzw. "Saddle Hill" koło Dunedin), oraz cały szereg innych pozostałości.

(v) Cała dyscyplina UFOlogii. Mamy również na Ziemi całą dyscyplinę UFOlogii, która nie mogłaby się wyklarować gdyby nie było takiej rzeczy jak istnienie i działalność UFOonautów na Ziemi. Sporo problemów dzisiejszej UFOlogii poruszanych jest na [blogu totalizmu](#).

(vi) Działania UFOonautów w przestrzeni kosmicznej i na planetach innych niż Ziemia. Mamy fotografie piramid i ludzkich twarzy istniejących na Marsie (patrz rysunek P32 w [monografii \[1/5\]](#)). Mamy też fotografie wehikułów UFO odlatujących z Ziemi a pstrykniętych przez teleskop Hubble (patrz rysunek P29 w [monografii \[1/5\]](#)).

(vii) **Dowody palenontologiczne.** Istnieją odciski "ludzkiego" buta wykonane 550 milionów lat temu kiedy UFOnauci zasiewali życie na Ziemi (patrz rysunek P31 w monografii [1/5], lub "Fot. #1" na stronie internetowej na temat świeckiego zrozumienia [Boga](#), oraz na stronie internetowej o nazwie [ufo.pl.htm](#)).

(viii) **Istnienie religijnych "diabłów".** Ponadto mamy przeogromną akumulację dowodów religijnych na istnienie "diabłów" starających się zniszczyć ludzkość - które to dowody musiały przecież wziąć się z czegoś lub od kogoś. Szokującym na temat owych "diabłów" jest, że zarówno ich anatomia, ich wygląd, możliwości, działalność, a także ich zachowanie, dokładnie odpowiadają temu co dzisiaj wiadomo na temat [UFOonautów](#). Faktycznie też w podrozdziale V9.1 z tomu 16 starszej monografii [1/4] opublikowany został formalny dowód naukowy, że "religijne diabły to dzisiejsi UFOnauci".

(ix) **Starożytna mitologia.** Na dodatek mamy również gałąź starożytnej historii mówionej, którą dla odwrócenia naszej uwagi od jej zasadności, najróżniejsi ciasnogłowi akademicy nazwali "mitologią". (Oczywiście, należy zadać sobie tutaj pytanie, czy są to faktycznie aż tak ciasnogłowi "akademyści", czy raczej są to "podmieńcy" i intelektualni sabotażyści z UFO pretendujący jedynie że są naszymi akademikami.) Owa historia mówiona również opisuje najróżniejszych "bogów" jacy zwykli być niezwykle wrogo nastawieni do ludzi. Wszelkie cechy owych "bogów" dokładnie odpowiadają cechom dzisiejszych UFOonautów. Przykłady opisu zachowań takich "bogów" z obszaru dzisiejszych Indii w czasach zanim poprzednia cywilizacja ludzka zastała zniszczona, opisane są w podrozdziale P5 z tomu 14 monografii [1/5].

Istnieje dosyć interesujący aspekt starożytnych mitologii, jaki potwierdza ich faktyczny charakter historii mówionej która precyzyjnie raportuje nam wiedzę na temat ówczesnych odpowiedników dzisiejszych UFOonautów. Aspektem tym jest fakt, że dwie odrębne mitologie, tj. ta opisująca nam greckich i **rzymskich bogów**, raportują nam dokładnie taką samą **"strukturę organizacyjną"** swoich bogów, oraz istnienie dokładnie takich samych pozycji (czy zawodów) w hierarchii bogów nadzorujących ludzkość w owych czasach. Jedynie imiona poszczególnych bogów w obu tych religiach są odmienne. Najróżniejsi ciasnogłowi akademicy usiłują nam wmówić, że owa identyczność "struktury organizacyjnej" bogów rzymskich i **bogów greckich** wynika z faktu że Rzymianie jakoby "skopowali" swoich bogów od Greków. Akademicy ci ignorują przy tym powszechnie znany fakt, że w czasach kiedy Rzymianie formowali swoją wiedzę o bogach, nie posiadali oni jeszcze żadnych kontaktów z Grekami (ani wice wersa). Tymczasem jeśli dobrze się zastanowić, obie te starożytne mitologie raportują nam tą samą strukturę organizacyjną "kwatery głównej" czy "okupacyjnego rządu" ówczesnych sił UFOonautów przydzielonych do okupacji Ziemi. Wszakże owa "kwatery główna" czy "okupacyjny rząd", podobnie jak dzisiejsze urzędy państwowe czy ambasady obcych państw, posiadała określoną strukturę organizacyjną. Na jej czele musiał stać jakiś czołowy zarządca, gubernator, czy ambasador, który rządził ówczesną ziemią wraz ze swoją małżonką a czasami również i córką. W czasach Rzymu tym gubernatorem był niejaki Jupiter, który zarządzał Ziemią wraz ze swoją małżonką Juno oraz córką Minerva. Natomiast w czasach starożytnej Grecji, owym zarządcą Ziemi był niejaki Zeus, który rządził wraz ze swoją małżonką Herą i córką Athena. Co

ciekawsze, zarządcę o nazwisku Zeus odnotowali także starożytni Indycyzy, bowiem w indyjskim Sanskrycie występuje czołowy bóg o nazwisku Dyaus - które to nazwisko jest jedynie odmiennym zapisem greckiego nazwiska Zeus. Do pomocy w owym zarządzaniu ów czołowy zarządca Ziemi miał swoich inżynierów, klimatologów, genetyków, łącznościowców, gońców, łączników, pilotów, dowoźników, tłumaczy, itp. - podobnie jak u UFOonautów obserwujemy to w dzisiejszych wehikułach UFO, zaś u ludzi obserwujemy to w dzisiejszych ambasadach. Ciekawe, że u owych starożytnych bogów istniała specjalna pozycja jakby "inżyniera odpowiedzialnego za podziemia". W starożytnym Rzymie był nim Vulcan, zaś w starożytnej Grecji był nim niejaki Hephaistos. Owa pozycja świadczy, że już wówczas UFOnauci przykładali ogromną wagę do ukrywania swoich statków przed ludźmi w specjalnych podziemnych bazach wytapianych przez ich wehikuly, takich jak bazy omawiane na stronach internetowych o nazwach [malbork.htm](#), [day26_pl.htm](#), czy [wroclaw.htm](#). Oczywiście, w miarę upływu czasu, UFOnauci pełniący poszczególne funkcje w owym zarządzie Ziemi się zmieniali, chociaż ich struktura organizacyjna pozostawała niemal taka sama. Stąd się bierze ta odmienność imion bogów rzymskich i greckich, jednak taka sama struktura organizacyjna w obu tych "mitologiach". Owa zaś identyczność struktury organizacyjnej obu "mitologii", jest dodatkowym potwierdzeniem, że faktycznie to "mitologie" te należy brać NIE za jakieś tam ludowe opowieści, a za precyzyjny raport mówiony o organizacji ówczesnych UFOonautów okupujących i eksploatujących naszą planetę.

Jeszcze bardziej interesujące jest, że starożytne mitologie Greków i Rzymian potwierdzają również główny wniosek ilustracyjnej dedukcji z punktu #C1 na stronie internetowej o nazwie [evil_pl.htm](#). Stwierdza on że **na Ziemi jest "symulowana" sytuacja jakby nasza planeta była śmietnikiem do którego UFOnauci wysyłają własnych morderców, zbrodniarzy, zbrojeńców, zwyrodnialców, psychopatów, agresywnych psychicznie chorych, itp., których nie chcą widzieć w obrębie swojej cywilizacji.** Powodem jest tu, że mitologie znacznie klarowniej niż dzisiejsze badania UFO ujawniają prawdziwy charakter i styl życia UFOonautów. Stąd zdradzają one, że owi UFOnauci są spragnionymi krwi psychopatami którzy czerpią przyjemność z mordowania, gwałcenia i rabowania ludzi. Szczególnie interesujące jest, że wiele starożytnych bogiń, włączając w to Herę i Juno, nie zachodziło w ciążę z ludźmi na przekór że kopulowały one z każdym przystojnym mężczyzną który wszedł im w drogę (choć wiele z nich miało dorosłe dzieci z poprzednich czasów). Wygląda więc na to, że UFOnautki wysyłane na Ziemię są celowo sterylizowane w podobny sposób jak w niektórych szpitalach dla wariatów na Ziemi sterylizuje się chore umysłowo kobiety. (Stąd boginie te posiadały tylko te dzieci które zapłodnione zostały jeszcze przed sterylizacją i wypędzeniem na Ziemię - czyli spłodzone przedtem zanim na ich planecie odkryto że są one chore umysłowo.)

(x) Pozostałości poprzedniej cywilizacji technicznej na Ziemi którą UFOnauci zdołali zniszczyć, tak jak obecnie starają się zniszczyć naszą dzisiejszą cywilizację. Mamy również całe to morze dowodów materialnych, na temat których książki Erich'a von Däniken były napisane. Najbardziej okazałe z tych dowodów, to istniejące na Ziemi do dzisiaj ogromne budowle megalityczne, ze wzniesieniem których miałyby trudności nawet nasza dzisiejsza zaawansowana technika. Aby podać tutaj kilka ich przykładów, to należą do nich:

piramidy egipskie i amerykańskie, podniebna twierdza z Machu Picchu w Peru, jakby "Mury Chińskie" (tzw. "Great Wall of the Incas" z Boliwii, oraz tzw. "Wall at SANTA" z Santa w Północnym Peru) z Południowej Ameryki, gigantyczne kamienne głowy negroidalnej cywilizacji Olmec z meksykańskiego stanu Veracruz i Tabasco oraz przylegających do nich obszarów Środkowej Ameryki, Rysunki z płaskowyżu Nazca, poprzycinane góry w Sri Lanka (tzw. "Citadel of Sigiriya"), miasto "Petra" z Jordanu całe wyrzeźbione z litej skale, gigantyczne posągi z Wyspy Wielkanocnej, itp., itd. Są one badane przez tzw. "Ancient Astronauts Society" (tj. "Towarzystwo Astronautyków Starożytności") która to organizacja badawcza w dziwny sposób jest zmuszana przez kogoś niewidzialnego aby prowadzić swe badania wyłącznie w "konspiracji" i to na prywatny koszt jej członków (czyli aby dokonywać badań na tych samych zasadach jak ja). Innymi dowodami na istnienie przed obecną cywilizacją, jeszcze jednej wysoko zaawansowanej cywilizacji ludzkiej, są opisy latających maszyn z Indii (przykłady takich latających maszyn omawiane są w podrozdziale P5 z tomu 14 monografii [1/5]), opisy prastarej Atlantydy która dysponowała maszynami sterowanymi ludzką myślą, a także najróżniejsze znaleziska archeologiczne obiektów których poziom techniczny dorównuje lub przewyższa poziom dzisiejszy (np. patrz zasada działania tzw. [seismografu Zhang Heng'a](#) której nie potrafi wyjaśnić ani zreplikować nawet dzisiejsza nauka i technika na Ziemi). Ów prastary materiał dowodowy bardzo jednoznacznie ujawnia, że przed naszą obecną cywilizacją na Ziemi istniała jeszcze jedna ludzka cywilizacja, która była nawet znacznie bardziej zaawansowana niż nasza. Niestety, UFO-nauci zdołali ją zniszczyć dokumentalnie jakieś 12500 lat temu, tak że ludzkość zmuszona została aby zaczynać wszystko od samego początku, zaś UFO-nauci mogli ją okupować bez przeszkód przez dalsze 12500 lat.

(xi) Efekty nieustannych sabotaży dokonywanych przez UFO-nauców na Ziemi. Do tej grupy materiału dowodowego należą m.in dowody na wysadzenie metra w Londynie przez podmieńców z UFO (dowody te opisywane są na niniejszej stronie), dowody na fakt że np. budynki [WTC](#) w Nowym Jorku odparowane zostały przez UFO, czy dowody na fakt że np. prom kosmiczny [Columbia](#) został zestrzelony przez UFO.

(xii) Efekty nasyłania przez UFO-nauców najróżniejszych nieszczęść na ludzi. Do tej kategorii należą np. opisane na tej stronie dowody, że wiele huraganów, tajfunów, oraz praktycznie wszystkie [tornada](#) na Ziemi indukowane są technicznie przez wehikuły UFO, dowody na fakt, że np. mordercze tsunami z dnia [26-tego grudnia 2004 roku](#) zostało wywołane celowo przez UFO-nauców, czy dowody na fakt że w 1178 roku koło miejscowości [Tapanui](#) w Nowej Zelandii eksplodowany został celowo wehikuł UFO aby sprowadzić na Ziemię mroki średniowiecza.

(xiii) Systematyczne mordowanie racjonalnych badaczy UFO. Nie trzeba być geniuszem aby odnotować, że kiedykolwiek na Ziemi pojawi się jakiś rzeczowy badacz, który usiłuje dokopać się prawdy na temat UFO, badacz ten szybko zostaje zamordowany w jakiś dobrze zakamuflowany sposób. Tak właśnie 9 stycznia 1996 roku zamordowana została Dr Karla Turner (poprzez zaindukowanie w niej śmiertelnego raka). Tak też w dniu 27 września 2004 roku zamordowany został wspomniany już na tej stronie profesor John Edward Mack, M.D. (October 4, 1929 - Sep 27, 2004), professor psychiatrii na Harvardzie (USA)

i laureat nagrody Pulitzera (UFOnauci spowodowali najechanie na niego srebrnym Peugeot'em 306, którego podobno prowadził łatwy do telepatycznego zmanipulowania, bo pijany kierowca). Długi wykaz badaczy UFO zamordowanych przez UFO, opisany został w podrozdziale W4 z tomu 18 [monografii \[1/5\]](#). Jeszcze dłuższy wykaz badaczy UFO systematycznie wymordowanych przez UFOautów zawarty jest na angielskojęzycznej stronie internetowej rense.com/general64/liquid.htm.

(xiv) Dowody nieustannych uprowadzeń do UFO wykrywalne na naszym własnym ciele i w naszych mieszkaniach. Do tej grupy należą np.: blizny po implantach UFO u większości z nas wyraźnie widoczne na boku naszej nogi (zdjęcie i opis jednej takiej blizny można zobaczyć na pierwszej fotografii ze strony internetowej o nazwie [ufo_pl.htm](#)), implant w głowie przy naszej lewej skroni który czasami odczuwamy jako klucze czy poruszenia w naszym mózgu (implant ten opisany jest w podrozdziale U3.2 z tomu 16 monografii [1/5]), sińce i znaki na naszym ciele pozostałe nam z naszych nocnych uprowadzeń do UFO (są one opisane w podrozdziale U3.3 z tego samego tomu 16 monografii [1/5]), dowody naszego zgwałcenia na pokładzie UFO (są one opisywane w podrozdziale U3.7.1 z tomu 16 monografii [1/5]) oraz wiele więcej. Z kolei opis najróżniejszych dowodów powtarzalnej obecności niewidzialnych UFOautów w naszych mieszkaniach zaprezentowany został w podrozdziałach U3.6 i U3.8 monografii [1/5] (włączając w to objawy "nadślıskości" omawianej również na niniejszej stronie internetowej, które często pojawiają się w naszych mieszkaniach jednak zwykle nie zostają przez nas odnotowane).

(xv) Systematyczne blokowanie wynalazków na Ziemi oraz mordowanie i prześladowanie wynalazców. Okupującym nas UFOautom ogromnie zależy aby ludzkość nie rozwijała się technicznie. W celu więc zablokowania naszego rozwoju stosują oni cały szereg najróżniejszych "tricków", począwszy od systematycznego mordowania twórczych ludzi na Ziemi, poprzez zmuszanie ludzkości aby wszelkie przełomowe wynalazki znajdowane musiały być aż kilkakrotnie zanim zdołają się upowszechnić wśród ludzi, a skończywszy na "zamykaniu" przełomowych wynalazków i uniemożliwianiu im wejścia do produkcji. Sprawie owego blokowania postępu na Ziemi poświęciłem kilka stron internetowych, przykładowo stronę o [Aleksanderze Możejskim](#), czy [Nowej Zelandii](#). Wymowa tego blokowania jest bardzo jednoznaczna - cywilizacja która nie jest skrycie okupowana nie ma prawa prześladować swoich najbardziej twórczych ludzi na tyle szatańskich sposobów.

(xvi) Zaduszanie światowej ekonomii. Nawet gdyby założyć że ekonomiści zupełnie nie wiedzą co czynią, ciągle przez prosty przypadek i zwykły rachunek prawdopodobieństwa około połowy ich decyzji powinna być poprawna. Jeśli zaś założyć, że jednak wiedzą co czynią, wówczas ekonomia na Ziemi powinna nieustannie się poprawiać. Tymczasem rzeczywistość jest taka, że od jakiejś połowy lat 1970-tych, sytuacja ekonomiczna na Ziemi szybko i systematycznie się pogarsza. Utrzymanie pracy i zarobku staje się coraz trudniejsze. Rośnie liczba bezrobotnych. Powiększa się niepewność przyszłości. Ludzie są coraz bardziej zadłużeni i coraz otwarciej uciskani. Taka sytuacja po prostu nie byłaby możliwa, gdyby nasza planeta nie była skrycie okupowana przez jakieś szatańskie istoty, którym ogromnie zależy aby utrzymywać ludzi w nieustannym zniewoleniu i strachu, oraz aby uniemożliwiać im działanie dla dobra całej

ludzkości. Na fakt, że poza zdarzeniami ekonomicznymi faktycznie ukrywają się niewidzialni prześladowcy ludzkości, najwyraźniej wskazują moje własne losy przepełnione nieustannymi utratami pracy oraz systematycznym uniemożliwianiem mi prowadzenia badań naukowych nad tematami które mnie pasjonują i służą dla dobra ludzkości (np. w Nowej Zelandii zostałem usunięty z pracy aż przez trzech kolejnych pracodawców pod rząd). Losy te opisane są relatywnie dokładnie na dwóch stronach internetowych, mianowicie na stronie [o mnie](#), oraz [o moich poszukiwaniach pracy](#).

(xvii) Blokowanie postępu moralności i rozwoju religii na Ziemi. Kolejnym dowodem na okupację Ziemi przez moralnie zdegenerowanych UFOonautów jest fakt nieustannego blokowania na Ziemi usprawniania religii, postępu wiedzy o Bogu, oraz rozwoju moralnego ludzi. Gdyby blokowanie to nie miało miejsca, nie byłoby możliwym iż np. przysłowia z czasów Rzymu ciągle są aktualne dzisiaj, zaś nasze główne religie nie uległy ulepszeniu przez ostatnie 2000 lat. Nie byłoby też możliwym, że praktycznie każdy nowy kult na Ziemi zostaje wypaczony i popełnia jakieś odrażające przestępstwa, zaś publiczne modlitwy w ostatnich czasach kończą się przegranymi rozprawami sądowymi wytaczanymi przeciwko tym co modlitwy te organizują (patrz artykuł "Costly fight in the name of Jesus" ze strony B2 wydania nowozelandzkiej gazety [The Dominion Post](#) datowanego w Tuesday, August 16, 2005). Nie zaistniałyby też owe zawzięte, wściekłe i nieustanne ataki na moralny i pokojowy [totalizm](#) który nic złego nikomu nie uczynił.

(xviii) Sterowanie poglądami społeczeństwa. Nie jest też trudno odnotować, że poglądy społeczeństwa na Ziemi są sterowane na najróżniejsze sposoby, tak aby ludzie nie zorientowali się w tragiźmie sytuacji w jakiej się znajdują. Aby odnotować to sterowanie wystarczy sobie uświadomić, że fakt istnienia tak przytłaczającego materiału dowodowego na istnienie UFO i na skrytą okupację Ziemi przez UFOonautów, jak ten wyszczególniony na niniejszym wykazie, wcale nie wystarcza, aby ludzie odnotowali ten materiał. Ponadto istnieją także bardziej bezpośrednie dowody tego sterowania. Ich przykładami są relatywnie liczne na Ziemi przypadki kiedy UFOnauci indukują mordercze paniki, jak owa panika z Bagdadu z dnia 31 sierpnia 2005 roku, omawiana przy początku niniejszej strony. Chodzi bowiem tutaj o to, że jeśli UFOnauci są w stanie zaindukować telepatycznie tak morderczą panikę i wzajemne tratowanie, tymi samymi narzędziami są oni również w stanie narzucać ludziom poglądy jakie tylko zechcą.

Praktycznie nie istnieje na Ziemi żadna inna prawda która posiadałaby aż tyle dowodów na swoje poparcie, jak prawda o istnieniu UFO oraz o skrytej okupacji Ziemi przez UFOonautów. Jednak na przekór tego, wystarczy zapytać o UFO dowolnego przechodnia na ulicy, a z całą pewnością otrzyma się odpowiedź NIE. Jakże w takich warunkach nie rozumieć dlaczego UFOnauci uważają ludzi z planety Ziemia za najgłupsze istoty wszechświata? Jakże w takich warunkach zachowywać wiarę w przenikliwość ludzkiego rozumu oraz w mądrość ludzkich naukowców? Jak powstrzymać UFOonautów przed już rozpoczętym przez nich całkowitym zniszczeniem naszej obecnej cywilizacji na Ziemi? Co jest z nami złego, że aż tak uparcie odmawiamy przyjęcia do wiadomości prawdy której niezliczone dowody nieustannie atakują nas praktycznie ze wszystkich stron?

Odnotuj, że powyższe zestawienie materiału dowodowego na istnienie UFO,

oraz na nieustanne aczkolwiek skryte operowanie wehikułów UFO na Ziemi, zaprezentowane jest także z nieco innego punktu widzenia na odrębnej stronie internetowej o nazwie "[aliens.pl.htm](#)".

Część #E: Przykłady materiału dowodowego które dokumentują, że "nadrzędna inteligencja" faktycznie używa "symulacji" dla utrzymywania na Ziemi wymaganego poziomu "moralności":

#E1. Odparowanie przez UFOonautów gmachów WTC w Nowym Jorku (11 września 2001 roku):

Lista ataków "symulacji" UFOonautów na ludzkość z ostatniego okresu czasu obejmuje również gmachy WTC w Nowym Jorku. Gmachy te zostały odparowane przez UFO dosłownie na oczach tysięcy ludzi obserwujących to odparowanie na ekranach swoich telewizorów. Ogromnie szeroki wykaz dowodów na fakt, że to niewidzialne dla ludzi wehikuły UFO (a nie atak terrorystów arabskich) odparowały gmachy WTC, zaprezentowany został na całym szeregu odrębnych stron internetowych o fizycznej nazwie "[wtc.pl.htm](#)". Dowody z tamtych stron nie będą więc tutaj już powtarzane. Kolejne strony o odparowaniu WTC przez UFO można sobie otworzyć z "Menu 2" lub z "[Menu 4](#)", poprzez kliknięcie tam na link "[WTC](#)".

Jedyny materiał dowodowy na udział UFOonautów w odparowaniu budynków WTC który jest omawiany na niniejszej stronie, jest obecne systematyczne wymordowywanie przez UFOonautów wszystkich naocznych świadków którzy pracowali przy usuwaniu gruzu po WTC. Ów materiał dowodowy jest prezentowany w pobliżu początku niniejszej strony.

Niezależnie od stron internetowych, przebieg odparowania gmachów WTC przez UFO, a także materiał dowodowy który dokumentuje że to właśnie wehikuły UFO dokonały owego odparowania, zaprezentowany został w podrozdziale V8.1 z tomu 17 monografii naukowej [1/5]. Odnotuj przy tym, że darmowe egzemplarze monografii [1/5] można sobie sprowadzić z pozycji "[monografia \[1/5\]](#)" w "Menu 1" z lewego marginesu niniejszej strony.

Powyższe warto też uzupełnić informacją, że świat pomału zaczyna sobie uświadamiać, iż z gmachami WTC to coś było nie tak jak być powinno. Coraz więcej też głosów pojawia się na świecie, w rodzaju tego który w dniu 11

września 2005 roku można było znaleźć na stronie internetowej public-action.com/911/jmcm/physics_1.html.

#E2. Celowe strącenie przez UFO nautów promu Columbia (1 lutego 2003 roku):

Jak się również okazuje, UFO nautci celowo strącili amerykański prom kosmiczny Columbia. W jaki dokładnie sposób dokonali owego strącenia, a także jakie dowody wskazują na ich ukryty udział w tym strąceniu Columbian, wyjaśnia to obszernie odrębna strona internetowa. W "Menu 2" oraz "[Menu 4](#)" strona ta dostępna jest pod nazwą "[shuttle_pl.htm](#)". Materiał dowodowy na temat celowego strącenia promu Columbia przez UFO nautów, zaprezentowany został również w podrozdziale V8.2 z tomu 17 [monografii \[1/5\]](#).

Kluczowym materiałem dowodowym konkluzywnie dokumentującym celowe strącenie promu kosmicznego Columbia przez UFO jest zdjęcie wykonane w chwili kiedy wehikuł UFO podlatuje do tego promu. Uchwyciło ono zarówno przelatujący prom, jak i wehikuł UFO który do promu tego podleciał. Zdjęcie to publikowane jest w Internecie pod nazwą "lightning bolt". Niestety autor tego zdjęcia sam nie wierzy w istnienie UFO. Stąd trajektorię UFO podlatującego do Columbian wyjaśnia on na swoim zdjęciu jako ogromny piorun który pojawił się w próżni kosmicznej. Autor tego zdjęcia NIE zgodził się też abym pokazał jego zdjęciem wraz ze swoim wyjaśnieniem co ono przedstawia na wskazanej powyżej totalizacyjnej stronie internetowej. Na przekór jednak że nie wolno mi tego zdjęcia pokazać, sam fakt że ono istnieje oraz że wraz z mylącym wyjaśnieniem że przedstawia ono piorun można odnaleźć je na niektórych stronach internetowych autoryzowanych dla jego pokazania, jest już wystarczającym dowodem iż prom Columbia faktycznie strącony został przez UFO.

#E3. Zamach bombowy na pociągi w Madrycie, Hiszpania (11 marca 2004 rok):

W dniu 11 marca 2004 roku seria zamachów bombowych uderzyła pasażerskie pociągi w Madrycie, Hiszpania. Zginęło w nich około 191 niewinnych ludzi, zaś zranionych zostało około 1460 ludzi.

W tym miejscu muszę się przyznać, że początkowo przegapiłem tamto zdarzenie i nie analizowałem jego wartości dowodowej w czasie kiedy rozwijało się ono na naszych oczach. Tak jak ogromna większość ludzi dałem się bowiem wówczas zwieść propagandą UFO nautów, że to muzułmańscy fanatycy z Al Kaida zniszczyli ten pociąg. Jeśli zaś nie analizuje się dowodów zbrodni na bieżąco kiedy zbrodnia ta ma miejsce, lub kiedy jej następstwa właśnie się rozwijają, w terminie późniejszym wszelkie ślady "stygna" i ogromnie trudno doszukać się z nich prawdy. Moją uwagę na zamach w Madrycie zwróciły dopiero

opinie szeroko dyskutowane w telewizji i w prasie przy okazji zamachu na metro w Londynie - opisywanego kilka punktów wyżej na tej stronie. Wszyscy komentujący zamach w Londynie w swych opiniach podkreślali wielowymiarowe podobieństwo do zamachu na pociąg w Madrycie. Na niniejszej stronie, jak wierzę, zdołałem z kolei wyczerpująco udokumentować, że zamach na metro w Londynie faktycznie został zrealizowany przez sobowtórów ludzkich nasłanych na Ziemię z UFO. Z uwagi więc na owo wielowymiarowe podobieństwo obu tych zamachów do siebie, jest wysoce logicznym wydedukowanie, że również i ów zamach na pociąg w Madrycie musiał być zrealizowany przez podobnych sobowtórów z UFO.

#E4. Mordercze tsunami z Oceanu Indyjskiego (26 grudnia 2004 roku):

W dniu 26 grudnia 2004 roku, UFOnauci wywołali mordercze tsunami na Oceanie Indyjskim. Tsunami to zabiło około 300 tysięcy ludzi. Dokładny opis tego tsunami, razem z prezentacją obszernego materiału dowodowego jednoznacznie dowodzącego, że zostało ono zaindukowane technicznie przez UFOonautów, zawarty jest na odrębnej stronie internetowej. W "Menu 2" oraz "[Menu 4](#)" strona ta dostępna jest pod nazwą "[day26.pl.htm](#)".

Z charakterystyki owego tsunami wynika, że dla UFOonautów było ono rodzajem sprawdzenia w praktyce skuteczności metody masowego mordowania ludzi za pomocą fal tsunami. Po tamtym jego sprawdzającym zrealizowaniu, obecnie należy się spodziewać, że już wkrótce UFOnauci uderzą podobnym tsunami w co bardziej czułe punkty naszego globu (np. w Europę, USA, południe Afryki, itp.). Warto więc mieć na oku to co UFOnauci mogą nam zgotować w tym zakresie.

#E5. Podburzanie Australii przeciw Indonezji klasycznym chwytem "Heleny trojańskiej":

Wszyscy zapewne pamiętamy historię starożytnej Troi i pięknej Heleny. Jak wiemy, tzw. "bogowie greccy" - jak wówczas nazywano UFOonautów (po szczegóły patrz punkt #D5 z niniejszej strony), wykorzystali intrygę obracającą się wokół pięknej kobiety, aby napuścić na siebie i solidnie poturbować dwa starożytne mocarstwa, mianowicie Troję i Grecję. Otóż ta sama sytuacja została dokładnie powtórzona w dzisiejszych czasach. Na naszych oczach UFOnauci wykorzystali piękną obywatelkę Australii o nazwisku Schapelle Corby, aby najpierw skłócić ze sobą, a następnie zapewne nawzajem wyniszczyć, dwa ogromne państwa na Ziemi, mianowicie Australię i Indonezję.

Opiszę teraz moje dotychczasowe obserwacje rozwoju wydarzeń, aby wyjaśnić jak UFOnauci zorganizowali owo dzisiejsze powtórzenie się swojej starej intrygi z czasów Troi. Ano, najpierw wybrali sobie młodą i bardzo piękną kobietę, aby była jej pretekstem. Okazała się nią Australijka o nazwisku Schapelle Corby. Jest ona faktycznie tak bardzo piękna, że prezenterzy wiadomości Australijskiego dziennika telewizyjnego nadawanego również w Nowej Zelandii na kanale "Prime", nie mogli się powstrzymać przed admirowaniem jej walorów. Kiedy zaś owa piękna kobieta podróżowała na wakacje do tropikalnej wyspy indonezyjskiej "Bali", UFOnauci wsadzili do jej otwartego plecaka ogromny 4-kilowy worek suszonej marihuany. Następnie zaś telepatycznie nakazali celnikowi indonezyjskiemu, aby sprawdził jej plecak i wykrył tą marihuanę. Oczywiście, owa piękna kobieta wcale nie była winna przemykania tego narkotyku. Niemniej sam fakt że posiadała w swym plecaku ogromny worek wypchany marihuaną już wystarczył dla jej aresztowania przez Indonezyjczyków i do postawienia przed sądem. W Indonezji za przemyt narkotyków normalnie grozi kara śmierci. Nic więc nie pomogło owej pięknej kobiecie, że wywożenie marihuany z Australii do Bali w Indonezji jest równie nielogiczne jak "zabieranie drewna z domu do lasu". Wszakże w Australii płaci się kilkaset dolarów za niewielką porcję marihuany, zaś tą samą porcję w Bali można sobie łatwo kupić za zaledwie kilka dolarów. Tylko więc ktoś kto upadł na głowę przemycałby marihuanę z Australii do Bali. Aby ukryć owe wielkie nielogiczności i mimo wszystko spowodować skazanie tej pięknej kobiety, UFOnauci najprawdopodobniej nasłali jej własnego "pomocnika". Nawiasem mówiąc, moim zdaniem ów "pomocnik" wygląda dosyć podobnie jak na stronach internetowych o interpretacji zdjęć UFOonautów, tj. np. na stronie ["aliens_pl.htm"](#), zostało zrelacjonowane z badań UFO jak naprawdę wygląda typowy UFOnauta z rasy podobnej do ludzi. Pomocnik ten zgłosił się na ochotnika aby owej nieszczęsnej kobiecie "pomagać". Cokolwiek jednak by nie uczynił, zawsze jakoś to tylko pogarszało jej sytuację. Przykładowo, jednym z pierwszych posunięć tego zapewne nasłanego przez UFOonautów "pomocnika" było nawymyślanie sędziom indonezyjskim i publiczne oskarżenie ich o korupcję i o branie łapówek. Jakiż to "pomocnik" osoby która ma być skazana przez danych sędziów, zaczyna swoją karierę od publicznego obrażania tychże sędziów. Sumaryczny efekt wszelkich tych intryg był taki, że w piątek dnia 27 maja 2005 roku biedna Schapelle Corby została skazana na 20 lat więzienia przez indonezyjski sąd.

Ponieważ w międzyczasie UFOnauci rozwinęli ogromną kampanię propagandową w Australii, nastawioną na przekonanie wszystkich Australijczyków o jej niewinności, zaś równocześnie rozwinęli podobną kampanię w Indonezji nastawioną na przekonanie Indonezyjczyków o jej winie, jej skazanie skłóciło dogłębnie dwa kiedyś przyjazne sobie narody. Zaraz po wyroku, w Australii zaczęły się nawoływania do bojkotu Bali i Indonezji. Potem zaczęły się najróżniejsze akty agresji dokonywanej skrycie przez jakichś nieznanych awanturników (tj. zapewne przez UFOonautów działających skrycie na Ziemi). Przykładowo w środę dnia 1 czerwca 2005 roku, ktoś wysłał list jakoby z "antraksem" do ambasady Indonezji w Australii. (Ja osobiście jestem niemal pewien, że za owym listem z "antraksem" kryją się UFOnauci.) Potem cały szereg podobnych "antraksowych" listów został także wysłany do wielu innych miejsc i ludzi po obu stronach granicy. W czerwcu 2005 roku (tj. kiedy

sporządzałem te opisy) sytuacja bez przerwy się tam zaostrzała i wcale nie było widać aby miała zamiar wycichnąć.

Problem z powyższą sprawą polega na tym, że może się ona zakończyć podobnie jak sprawa greckiej Heleny i Troi. Dwa kiedyś przyjazne sobie narody, mianowicie Australia i Indonezja, dzięki skrytym i nieustannym intrygom UFOonautów, mogą w końcu wziąć się z jej powodu za łby. Dlatego koniecznym jest aby w owej sprawie demaskować udział UFOonautów. Demaskowaniu owemu służy m.in. niniejsza strona.

W tym miejscu warto również zwrócić uwagę, że istnieje spory poszlakowy materiał dowodowy, który jednoznacznie wskazuje na udział UFOonautów w całej tej intrydze. Wszakże od dawna jest nam już wiadome, że UFOnauci mają ważny MOTYW dla tej intrygi. Po upadku komunizmu UFOnauci chcą bowiem podzielić teraz naszą planetę na dwa wzajemnie zwalczające się obozy religijne. Narazie już udało im się to uczynić na Bliskim Wschodzie. Obecnie chcą więc to samo uzyskać (tyle że innymi metodami) również w obszarze Pacyfiku i w Anglii. Ponadto metody działania w sprawie Schapelle Corby kopiują dokładnie metody działania UFOonautów. Czyli również NARZĘDZIE ZBRODNI w tym przypadku wskazuje na UFOonautów. Wszakże w starożytności UFOnauci dokładnie w ten sam sposób zniszczyli Troję. Założę się, że również w historii wieków średnich można znaleźć cały szereg powtórzeń tej samej metody. Dzisiaj zaś czynią to z Australią i Indonezją. UFOnauci nie mają też ALIBI dla owej intrygi. Wszakże wszystko co w owej sprawie się dzieje nosi cechy ich osobistego mieszania się i obecności na miejscu zbrodni. Zgodnie zaś z dzisiejszą kryminalogią jest nam wiadomo, że jeśli na kogoś wskazuje zarówno motyw, jak i narzędzie zbrodni oraz brak alibi, wówczas z całą pewnością ten ktoś jest winnym danej zbrodni.

Gdyby kogoś zainteresowały metody z użyciem jakich UFOnauci tak zawzięcie niszczą ludzkość w owej części kuli ziemskiej gdzie położona jest Australia i Indonezja, dalsze informacje na ten temat zawarte są na stronie internetowej o nazwie "day26.pl.htm" (tj. "26ty dzień").

#E6. Atak UFOonautów na Londyn (z 7 lipca 2005 roku):

Jak to stopniowo wylania się naszym oczom z informacji prasowych, to UFOnauci, a nie terroryści muzułmańscy, zbombardowali metro w Londynie. Obraz jaki pomału się wykrystalizował z telewizji i opisów prasowych, wyjaśnia też sposób na jaki UFOnauci zaatakowali Londyn a jednocześnie zwalili całą winę za swój atak na "muzułmańskich terrorystów". Jak też się okazuje, UFOnauci użyli w tym celu swojego już bardzo starego tricku polegającego na "podstawianiu" UFOonautów pod Ziemiaków, oraz następnym dokonaniu zbrodni na konto owych ziemskich kozłów ofiarnych. (Ofiary tego podstawiania zostały wybrane przez UFOonautów bardzo starannie, tak aby potem służyły możliwie najlepiej jako "kozły ofiarne" danej zbrodni.) W celu uniemożliwienia ludziom odkrycia potem faktu tego podstawiania UFOonautów pod ludzi, w przypadku Londynu UFOnauci wykorzystali tak często demonstrowany ludziom na

pokładach UFO fakt, że swoją ogromnie zaawansowaną medycyną są oni w stanie każdemu człowiekowi na Ziemi przygotować identycznie do niego wyglądającego sobowtóra. Sobowtór ten jest jednak UFOnaucą, a nie człowiekiem. Jak zapewne czytający już o tym słyszał, takich ludzkich sobowtórów UFOnauci pokazywali na pokładach UFO licznym ludziom. Oczywiście, UFOnauci przygotowują owych ludzkich sobowtórów w wyraźnym celu. Manowicie, potem kopiowani przez nich ludzie są wymieniani na tych sobowtórów. Ponieważ jednak taki sobowtór wygląda identycznie do danej osoby, nikt później na owej podmianie się nie poznaje. Tymczasem ów sobowtór-UFOnaucą może dokonywać najróżniejsze niecności na konto osoby którą on zastępuje na Ziemi. Przykładowo, może udawać samobójczego zamachowca który wysadza się w powietrze. (Tyle, że faktycznie to wcale nie wysadza się on w powietrze, a na krótki ułamek sekundy przed eksplozją po prostu przechodzi w stan migotania telekinetycznego i zwyczajnie się ulatnia z miejsca swego przestępstwa do czekającego w pobliżu wehikułu UFO.) Wynikające z badań UFO konkretne przykłady kiedy UFOnauci podszywali się pod jakiegoś doskonale komuś znanego człowieka, szeroko opisane są w literaturze UFOlogicznej. Można je np. znaleźć w słynnej książce [1T1] pióra Profesora John'a E. Mack'a, M.D., zatytułowanej: "**Abduction - human encounters with aliens**", Ballantine Books - a division of Random House, Inc., New York, May 1995, ISBN 0-345-39300-7, Library of Congress Card Number 93-38116, objętość 464 stron (obecnie dostępna też w tłumaczeniu na język polski, pod tytułem: "Uprowadzenia - spotkania ludzi z kosmitami"). Tak nawiasem mówiąc, to za napisanie owej książki profesor Mack został przez UFOnauców zamordowany, o czym więcej informacji zawarłem w punkcie #D5 tej strony.

Zacznijmy od przypomnienia sobie przebiegu dotychczasowych wydarzeń w opisywanym tu taku UFOnauców na Londyn. A więc w czwartek, dnia 7 lipca 2005 roku, o godzinie 8:50 rano, w trakcie porannego piku ludzi zdążających do pracy, ktoś zdetonował trzy bomby w trzech pociągach londyńskiego metra, oraz czwartą bombę w autobusie linii 30 niedaleko od stacji metra. Bomby te zdetonowane zostały ze synchronizacją czasową sięgającą kilka sekund. Szacuje się, że w wyniku eksplozji tych bomb zginęło około 70 ludzi (w chwili pisania tego paragrafu oficjalnie potwierdzonych zostało 55 zabitych). Powszechnie się uważa, że detonacji dokonali muzułmańscy terroryści. Jak jednak niniejsza strona to wyjaśnia, faktycznie to zamachowcami byli sami UFOnauci udający jedynie muzułmańskich terrorystów i celowo "**wrabiających**" muzułmanów w ową zbrodnię na ludzkości.

Opiszmy teraz jak UFOnauci wykorzystali swoją zaawansowaną technikę aby zaatakować Londyn i Anglię - czyli jak naprawdę wyglądało zbombardowanie Londynu przez UFOnauców. Ano, wszystko zaczęło się od tego, że UFOnauci bardzo starannie wybrali przyszłych "koźłów ofiarnych" - czyli owych nieszczęsnych obywateli angielskich na których potem mogli zwalić całą winę za ów zamach. Wszakże owe przyszłe kozły ofiarne musiały dobrze pasować do strategicznego celu UFOnauców (tj. dla spowodowania światowej wojny religijnej pomiędzy chrześcijanami i muzułmanami). Po wybraniu owych ludzkich "koźłów ofiarnych", UFOnauci przygotowali dla każdego z nich dokładnie wyglądającego sobowtóra. Owych sobowtórów podmienili też za wybranych ludzi jakiś czas przed zamachem. Znajomi i rodzina owych londyńskich zamachowców

raportowała, że jakiś rok do półtora przed zamachem nastąpiła nagła i drastyczna zmiana zachowań u owych zamachowców. Prawdopodobnie więc to wówczas oryginały owych ludzi zostały podmienione pod swoich sobowtórów z UFO. (Ludscy nieszczęśnicy będący przedmiotem owej podmiiany zostali przez UFOonautów uprowadzeni "na dobre" do UFO. Co się potem z nimi stało, tego tylko można się domyślać. Prawdopodobnie to właśnie ich porozrywane zwłoki znaleziono na miejscach zamachów. Ja osobiście posądzam, że na ułamek sekundy przed eksplozją UFOnauca umieścili ich w pobliżu eksplodujących bomb, tak aby ich porozrywane ciała dodały realizmu do scenariusza "samobójczego" ataku.) Oczywiście, nikt podmiiany owej nie odnotował. Wszakże sobowtórzy-UFOnauca wyglądali dokładnie tak jak ludzie za których się podszywali. Ponadto przez jakiś czas wcześniej sobowtórzy ci studiowali codzienne życie ludzi których mieli zastępować, poprzez ukrycie się przed ludzkim wzrokiem w tzw. "stanie migotania telekinetycznego" i następne towarzyszenie swoim przyszłym ofiarom wszędzie gdzie tylko ofiary te się udadzą. Po podmienieniu się za ludzi, owi sobowtórzy-UFOnauca zaczęli gromadzić "materiał obciążający". Znaczący, uaktywnili odpowiednie kontakty konspiracyjne - które potem będą ich obciążały winą, oraz zapakowali swoje mieszkania najróżniejszymi materiałami wybuchowymi i podzespołami składowymi bomb. W końcu, kiedy nadszedł czas ataku, owi sobowtórzy spektakularnie przybyli na miejsce zbrodni w sposób jaki zagwarantował że zostali dokładnie sfilmowani. Wiedzieli wszakże gdzie dokładnie są ukryte kamery policyjne. Upewnili się więc, że na filmach dobrze wyszły ich plecaki w których jakoby mieli przenosić bomby, oraz że na parkingu pozostawiony został samochód z wymaganym materiałem dowodowym. Potem zaś spektakularnie, w zasięgu kamer policyjnych, rozeszli się po pociągach które mieli powysadzać w powietrze. Tam zaś, kiedy nadszedł już czas eksplozji, spowodowali spowolnienie swojego czasu. W spowolnionym czasie spotkali się z niewidzialnymi dla ludzi wehikułami UFO które przybyły do nich aby im udzielić pomocy technicznej. Z UFO przenieśli na pociąg wymaganą ilość materiału wybuchowego. Porozsiewali też naokoło wszelki materiał dowodowy jaki ich obciążał. Zainicjowali detonacje. W końcu zaś, na ułamek sekundy przed samą eksplozją przenieśli się na pokład oczekujących w pobliżu wehikułów UFO które ich zabrały z miejsca przestępstwa. (Odnotuj, że faktycznie, aby przypadkiem nie zostać "złapanym" przez ludzi jeszcze w drodze na miejsce zbrodni i ciągle zanim dokonali swoich zamachów, UFOnauca ci wcale nie przenosili materiału wybuchowego w swoich plecakach - materiał ten został im dowieziony w momencie eksplozji przez niewidzialne dla ludzi wehikuły UFO, znaczący te same wehikuły UFO których raptowny i pospieszny odlot spowodował owe słynne "power surge".) Co stało się potem, to już wiemy z telewizji i gazet.

Przełóżnijmy teraz materiał dowodowy który wskazuje, iż to UFOnauca, a nie fanatycy muzułmańscy, faktycznie zbombardowali Londyn. A materiału tego nazbierało się już sporo. Oto jego najważniejsze kategorie.

(i) Spiętrzenie prądu w londyńskim metrze. (Po angielsku spiętrzenie to nazywane jest "power surge".) Kiedy wehikuły UFO zabierające opisanych powyżej sobowtórów odlatywały pośpiesznie z tuneli metra, potężne pole magnetyczne ich napędu zaindukowało silne prądy elektryczne w metalowych częściach metra i linii zasilających. Prądy te były następnie raportowane przez licznych naocznych świadków po eksplozji wychodzących z podziemnych tuneli

metra, jako owo słynne już "power surge" zaistniałe w chwili eksplozji. Ja osobiście oglądałem transmisję telewizyjną na żywo w chwili kiedy ofiary eksplozji wychodzili z podziemi metra. Duża ich proporcja raportowała na żywo iż odnotowała efekty owej "power surge". Oczywiście, UFO-nauci natychmiast zdali sobie sprawę, że owa "power surge" demaskuje bezpośredni udział UFO-nauców w omawianym tu zamachu bombowym. Dlatego użyli oni potem wszelkich dostępnych im sposobów aby zaprzeczyć jej zaistnieniu. Przykładowo, już w około dwie godziny po zamachu na metro, w telewizji pojawiły się jakieś "autorytety" (tj. zapewne sami UFO-nauci udający ludzi), które zaczęły raptownie i oficjalnie zaprzeczać stwierdzeniom owych naocznych świadków zdarzenia, twierdząc że żadnej "power surge" nie było, bo jakoby "nie zarejestrowały jej urządzenia w angielskich elektrowniach. ("Autorytety" te zapomniały jednak dodać, że bezpieczniki automatycznie odcięły sieć metra od reszty kraju natychmiast w chwili kiedy owa "power surge" się zaczynała.) Kiedy jednak w blogu totalizmu (adres owego blogu wskazany jest pod koniec niniejszego opisu) natychmiast opublikowałem wyjaśnienie na temat bezpieczników, UFO-nauci wymyślili nowy wybieg. Był on opublikowany w artykule "A city defiant" ze strony 1 gazety nowozelandzkiej "[The Dominion Post](#)", wydanie z Saturday-Sunday, July 9-10, 2005, cytując: "The Guardian said authorities had deliberately told the public that a power surge had caused the explosions to reduce panic and win vital time to put the disaster operation into place". (W moim swobodnym tłumaczeniu "Gazeta The Guardian stwierdziła, że władze celowo powiedziały ludności iż to POWER SURGE spowodowała eksplozje aby zmniejszyć panikę oraz aby wygospodarować czas w celu rozwinięcia działań zapobiegawczych".) W powyższym stwierdzeniu ponownie jest jednak ukryta bardzo poważna nieścisłość. Mianowicie o owej "power surge" raportowali już pierwsi naoczni świadkowie zamachu w krótkim czasie po wybuchu, kiedy zaczęli oni wychodzić na powierzchnię z podziemi metra (osobiście widziałem w telewizji owe raporty). W owym zaś czasie ani władze Londynu, ani praktycznie nikt inny, ciągle nie miał zielonego pojęcia co właściwie w metrze się wydarzyło. Władze owe w tym czasie zaczęły dopiero dopytywać się o informacje właśnie owych naocznych świadków którzy raportowali o tej power surge. Cała więc sprawa owych "racjonalnych wyjaśnień" dla power surge jest jeszcze jednym przykładem umiejętnego "zacierania śladów" przez UFO-nauców. Na szczęście dla prawdy, żadne zaprzeczenia UFO-nauców i manipulowanych przez nich "autorytetów" czy "ekspertów", nie są już w stanie zatrzeć tej prawdy. Zaś prawda owa jest taka, że "power surge" raportowana była przez licznych naocznych świadków już w krótką chwilę po zaistnieniu eksplozji, a także że właśnie taka power surge bezpośrednio wynika z zasady działania wehikułów UFO. Jako taka, prawda ta bezspornie dowodzi, że niewidzialne dla ludzi wehikule UFO były obecne w londyńskim metrze w chwili eksplozji.

(ii) Biały, elektryczny błysk. Liczni naoczni świadkowie raportowali również, że w momencie eksplozji pojawił się potężny biały błysk, jakby od pioruna czy od silnej iskry elektrycznej. Tak się składa, że ja osobiście służyłem kiedyś w saperach i widziałem wiele eksplozji. Wiem więc, że żaden materiał wybuchowy nie generuje białego błysku. Ich błysk zawsze jest żółty. Wszakże eksplodujący materiał wybuchowy nie jest w stanie wytworzyć wymaganej temperatury spalania aby wydzielić białe światło. Tymczasem w Londynie liczni naoczni

świadkowie opisywali błysk bardzo białego światła, jakby od silnej iskry elektrycznej. Czyli faktycznie to widzieli oni jonowy błysk zaindukowany przez pospiesznie odlatujące wehikuły UFO, a nie błysk samej eksplozji.

(iii) Doskonałość czasowego zesynchronizowania eksplozji. Kiedy byłem profesorem na Cyprze, wielu moich studentów wywodziło się z Pakistanu. Wiem więc doskonale jak bardzo wbrew ich naturze leży czasowe zesynchronizowanie czegokolwiek. Faktycznie nie jest więc możliwym, aby prawdziwi zamachowcy ludzcy, szczególnie rodzaju wybranego przez UFOonautów na kozły ofiarne, mogli zdetonować aż trzy bomby niemal równocześnie z sekundową dokładnością. Tymczasem UFOnauci zamaskowani jako sobowtórzy podszywający się pod ludzi, faktycznie są w stanie dokonywać wszystkiego z sekundową precyzją.

(iv) Rzucający się w oczy materiał dowodowy. UFOnauci zadbali o to aby "materiał dowodowy" pozostawiony przez nich na miejscu zbrodni wyraźnie wskazywał starannie przez nich wybranych kozłów ofiarnych. Zadbali więc np. o to aby pozostawić w jakiejś odległości od miejsca eksplozji dokumenty osobiste rzekomych samobójczych zamachowców. Oto co napisane zostało na temat tych dokumentów w artykule "Anxious mum's call led to bomber son", opublikowanym w na stronie B1 nowozelandzkiej gazety "[The Dominion Post](#)", wydanie z Thursday, July 14, 2005, cytuję "Police had no need of dna evidence to identify the bombers, as the men were all carrying personal documents. It is as if they wanted their identities to be known. ..." (W moim swobodnym tłumaczeniu: "Policja nie potrzebowała DNA dowodów aby zidentyfikować zamachowców, ponieważ oni posiadali ze sobą dowody osobiste. Wyglądało to tak jakby chcieli aby ich tożsamość została poznana. ...") Warty tu odnotować, że niezależnie od sprawy dokumentów, powyższa notatka przemyca jeszcze jedną ogromnie istotną informację dowodzącą podmienienia ludzi ich sobowtórami z UFO. Jest nią stwierdzenie, że (w domyśle) jakiś UFOnauta zatrudniony w policji wydał polecenie aby nie porównywano DNA znalezionego na miejscu eksplozji z DNA które policja mogła znaleźć w domach zamachowców. Wszakże w domach zamachowców obecne było DNA UFOonautów którzy jedynie podszywali się pod zamachowców, natomiast na miejscu zbrodni znajdowały się ciała faktycznych ludzi których w ostatniej chwili przed detonacją UFOnauci zapewne przywiązali do bomb aby w ten sposób zwiększyć realizm zamachu. Na stronie 1 tego samego wydania tej samej gazety, inny artykuł o tytule "Britain shocked at the enemy within" (zawierającym m.in. miniaturowe zdjęcie jednego z zamachowców, 22-letniego Shehzad Tanweer) podaje, cytuję: "The raids came after the discovery of the names of three bombers on driving licences and credit cards found at the scenes of the explosions, ..." (W moim wolnym tłumaczeniu: "Rewizje nastąpiły po odkryciu nazwisk trzech zamachowców z ich praw jazdy oraz kart bankowych znalezionych na miejscach eksplozji ...") W sprawozdaniach telewizyjnych owe informacje zostały dodatkowo uzupełnione jeszcze dokładniejszym opisem. Mianowicie ujawniono, że zamachowcy przed eksplozjami porzkładali swoje dokumenty na ławkach metra z dala od miejsca eksplozji, tak aby przypadkiem nie zostały one zniszczone przez wybuch. W tym miejscu aż prosi aby się zapytać: jakież to zamachowiec "na wszelki wypadek" pozostawia swoje dokumenty osobiste dobrze zabezpieczone z dala od miejsca zamachu.

UFOnauci celowo spreparowali też tak "odłamki bomby", aby zawierały one odciski palców zamachowców. Na dodatek do tego, zapelnili oni mieszkania

rodzin rzekomych zamachowców całymi stosami materiału wybuchowego i podzespołów bomb. (Ponownie należy tutaj zapytać: jakież to zamachowiec wyruszający na samobójczą misję wypełnia kryminalnie obciążającym jego rodzinę materiałem wybuchowym cały dom rodzinny. Szczególnie jeśli należy on do "pedantycznego" rodzaju, który jest w stanie zesynchronizować trzy eksplozje z sekundową dokładnością.) Podsumowując powyższe jednym zdaniem, **materiał dowodowy z Londynu jest zbyt oczywisty, aby był prawdziwy**. Wszakże prawdziwi zamachowcy nie ułatwiliby śledztwa tym których uważają za swoich wrogów! Wniosek jaki więc sam się narzuca z analizy tego materiału dowodowego, to że faktycznie był on wyraźnym "wrobieniem" ziemskich "kozłów ofiarnych" przez UFOonautów, a jednocześnie "podpuchą" przygotowaną przez tych UFOonautów dla miejscowej policji.

(v) Uniknięcie podejrzeń i nieuchwytność zamachowców. Przygotowanie tak wyrafinowanego zamachu bombowego przez ziemskich terrorystów wymagałoby ogromnego nakładu działań konspiracyjnych. Aby zrozumieć kaliber tego zadania, zastanówmy się hipotetycznie ile to zachodu musielibyśmy włożyć my sami gdybyśmy mieli zdobyć materiały wybuchowe przemysłowej jakości użytej w tym zamachu, oraz gdybyśmy mieli skonstruować z nich użytą w tym zamachu bombę. Przy dzisiejszym poziomie nieustannego próbkowania i nadzorowania społeczeństwa przez policję, praktycznie jest niemal niemożliwym zdobycie wymaganych materiałów wybuchowych i podzespołów bez wzbudzenia czyichś podejrzeń. W naszym hipotetycznym przypadku zapewne zostalibyśmy aresztowani na długo wcześniej zanim zdołalibyśmy choćby rozpocząć praktyczne działanie. Tymczasem sprawcy zamachu w Londynie zdołali tego wszystkiego dokonać bez wzbudzenia czyichkolwiek podejrzeń. Nawet ich najbliżsi, członkowie rodziny i sąsiedzi byli zupełnie zaskoczeni wiadomością o ich udziale w zamachu. Z drugiej jednak strony, jeśli się rozważy iż zamachowcy faktycznie byli sobowtórami ludzi nasłanymi na Ziemię przez UFOonautów, wówczas owa tajemnicza ich nieuchwytność oraz niewzbudzenie niczyich podejrzeń stają się całkowicie zrozumiałe. Wszakże sekretny aparat okupacyjny UFOonautów posiada swoich agentów w praktycznie każdej instytucji na Ziemi. Agenci ci doskonale też wiedzą jak oszukać daną instytucję lub przekierować posiadane przez nią materiały. W takim więc przypadku bomby i cały materiał dowodowy dostarczone zostały owym londyńskim zamachowcom przez ich kolegów z UFO - tj. zawodowców w tej dziedzinie. Jedyne więc co zamachowcy musieli uczynić to porozsiewać otrzymany materiał obciążający bez zwrócenia na siebie niczyjej uwagi. Uczynili to też z wielkim sukcesem. Stąd fakt, że dyskutowani tu zamachowcy zdołali przygotować tak skomplikowany zamach bez wzbudzenia czyichkolwiek podejrzeń jest jednym z istotniejszych dowodów na fakt że nie mogli oni być ludźmi, a faktycznie byli UFOonautami.

(vi) Zachowanie zamachowców sprzeczne z powagą ich sytuacji. Załóż czytelniku przez chwilę, że to Ty jesteś w drodze na jakąś samobójczą misję, co do której wiesz z całą pewnością, że z niej nie wrócisz już żywy. Zastanów się w jakim byłbyś wówczas nastroju i jak byś się zachowywał. Tymczasem w artykule [6] "The British-born bombers" opublikowanym na stronie B1 z wydania gazety nowo-zelandzkiej "[The Dominion Post](#)", wydanie z Friday, July 15, 2005, tak oto opisano nastrój owych czterech rzekomo "samobójczych" zamachowców z Londynu w ich drodze na miejsca zamachu, cytując: "Closed-circuit television

caught the friends laughing and chatting like hikers setting out on a jaunt before they fanned out to different bus or train lines, each lugging a sophisticated 4.5-kilogram bomb in his knapsack. Identification cards for three of them were found in two Tube carriages and a bus destroyed in the attacks." W moim wolnym tłumaczeniu z angielskiego opis ten stwierdza co następuje: "Telewizja wewnętrzna uchwyciła owych przyjaciół kiedy zaśmiewali się i żartowali jak wycieczkowice udający się na przechadzkę zanim rozeszli się do odmiennych autobusów lub linii metra, każdy z nich niosąc wyrafinowaną 4.5-kilogramową bombę w swoim plecaku. Dowody osobiste trzech z nich znalezione potem zostały w dwóch wagonach metra oraz w autobusie zniszczonym przez te ataki." Gdyby owi zamachowcy byli ludźmi faktycznie zdążającymi na własną śmierć, ich nastrój z całą pewnością nie byłby do śmiechu i do żartów. Jeśli jednak byli UFOonautami, po raz któryś tam z kolei wykonujący owo mordercze zadanie i wiedzącymi z absolutną pewnością że im samym nic nie grozi, wówczas żarty i zaśmiewanie się byłyby dla nich normalką. Wszakże hitlerowscy nadzorcy obozów koncentracyjnych także zwykli się zaśmiewać po pachy kiedy wychodzili "do pracy" aby sobie pomordować kolejnych kilku więźniów.

(vii) Zgodność anatomii zamachowców ze znaną nam już relatywnie dobrze anatomią UFOonautów. Na odrębnej stronie internetowej, która w "Menu 2" i "[Menu 4](#)" dostępna jest pod nazwą "[aliens.pl.htm](#)", opisana jest dosyć dokładnie typowa anatomia UFOonautów. Z kolei, poczynawszy już od 13 lipca 2005 roku, w telewizji oraz w dużej liczbie gazet na świecie publikowane były zdjęcia owych zamachowców z londyńskiego metra. (Interesującej jednak, że nowozelandzkie gazety publikowały jedynie miniaturowe zdjęcia zamachowców, z których to zdjęć nie dało się zobaczyć szczegółów ich anatomii. Na szczęście dla moich badań, szczegóły te wypatrzyłem sobie z dużych zdjęć pokazywanych w telewizji.) Jak też się okazało, zdjęcia wszystkich czterech owych niby "samobójczych zamachowców muzułmańskich" z londyńskiego metra, wykazały posiadanie wielu tych szczegółów anatomicznych, co do których już nam jest wiadomo, że są one m.in. znamienne dla anatomii UFOonautów. Jeśli ktoś ma właśnie przed sobą owo zdjęcie (w Nowej Zelandii takie miniaturowe zdjęcie było publikowane np. na pierwszej stronie gazety "[The Dominion Post](#)", wydanie datowane w czwartek - Thursday, July 14, 2005), wówczas proszę zwrócić szczególną uwagę na trójkątne źrenice oczu, a także na gruszkowatą głowę która wznosi się w górę w okolicy potylicy (tj. posiada kształt czaszki bardzo podobny do kształtu czaszki szeroko upowszechnianej na pokazywanych w telewizji zdjęciach czaszki u mumii faraona egipskiego, "Tutankhamena" - który prawdopodobnie również był UFOonautą).

(viii) Szeroki materiał dowodowy na fakt, że UFOnauci często używają ludzkich sobowtórów. Przykładowo, literatura UFOlogiczna wskazuje cały szereg konkretnych przykładów użycia przez UFOonautów takich sobowtórów - np. patrz książka [1T1] wskazana poprzednio. Ponadto, dokładnie na to samo użycie sobowtórów wskazuje też ludzka wiedza ludowa. Przykładowo, w Irlandii istnieje bogata mitologia na temat tzw. "changelings". Te "changelings" to właśnie owe kosmiczne sobowtóry, podmieniane przez UFOonautów za ludzi. Były one tak podobne do swoich ludzkich oryginałów, że nawet ich rodzice ani najbliższa rodzina nie byli w stanie odróżnić ich od ludzi których zastępowały one na Ziemi. (Oczywiście, w owej starej mitologii irlandzkiej, UFOnauci nazywani byli innymi

niż obecnie nazwami.)

(ix) Zgodność politycznej wymowy sytuacji stworzonej przez ów barbarzyński atak, z politycznymi zamierzeniami UFOonautów. Zamach UFOonautów na Londyn doskonale przysługuje się długofalowemu celowi strategicznemu UFOonautów na Ziemi. Wszakże obecnie, czyli już po rozpadnięciu się bloku komunistycznego i po zaniku "zimnej wojny", **UFOnauci za wszelką cenę chcą doprowadzić do religijnej wojny światowej pomiędzy chrześcijanami i muzułmanami.** Zależy im przy tym na szybkim wywołaniu tej wojny, bowiem ludzkość pomału już budzi się z ich omamu i zaczyna przejrzywać na oczy. UFOnauci tak więc dobrali "kozłów ofiarnych" i wszelkie okoliczności omawianego tu zamachu, aby w możliwie najdoskonalszy sposób służyły one temu ich długofalowemu celowi strategicznemu. Jak też widzimy z obecnego rozwoju sytuacji, atak na Londyn doskonale temu ich celowi się przysłużył. Wszakże zainicjował on najróżniejsze dalsze wrogie działania pomiędzy wyznawcami obu religii, a ponadto podsycił już wcześniej pobudzone uczucia wzajemnej niechęci.

(x) "Zmartwychwstanie" jednego z zamachowców w rocznicę zamachu na metro w Londynie. W dniu 7 lipca 2006 roku, czyli dokładnie w jeden rok po zamachu na londyńskie metro, Al Qaeda uwolniła wideo, na którym przemawia jeden z zamachowców jaki miał podobno umrzeć w owym zamachu bombowym. Aczkolwiek podczas uwalniania owego wideo było twierdzone, że ów zamachowiec przygotował je zanim wysadził się w powietrze, faktycznie owo wideo zbyt dokładnie referuje do sytuacji z dnia 7 lipca 2006 roku, aby móc być przygotowanym rok wcześniej jako rodzaj "samobójczego listu". W rzeczywistości pojawienie się owego wideo jest dowodem na dwa istotne fakty, mianowicie: (1) że UFOnauci-podmieńcy udający owych zamachowców faktycznie nie umarli podczas zamachu na metro w Londynie, a w ostatniej chwili zostali ewakuowani z metra przez wehikuły UFO - dokładnie tak jak wyjaśnia to niniejsza strona internetowa, oraz (2) że Al Qaeda w rzeczywistości jest terrosystyczną bojówką **UFOonautów-podmieńców** - dokładnie tak jak niniejsza strona stara się to zdemaskować.

* * *

Atak na metro londyńskie całkowicie spełnił oczekiwania UFOonautów. Pogłębił on bowiem przepaść pomiędzy chrześcijanami i muzułmanami, a także zaindukował sporo religijnej nienawiści. Przykładowo, niemal natychmiast po owym zamachu, po niemal całym świecie rozeszła się fala wandalizowania muzułmańskich meczetów. Tylko w Nowej Zelandii zwandalizowane zostały meczety w aż kilku miastach (np. Auckland i Christchurch). O tych wandalizmach pisze m.in. artykuł "Backlash hits NZ mosques" ze strony 1 nowozelandzkiej gazety **"The Dominion Post"**, wydanie z Monday, July 11, 2005. Podobny wandalizm nastąpił także w Australii, Anglii, USA, oraz kilku innych krajach. UFOnauci mogli więc zacierać ręce - owym zamachem faktycznie osiągnęli to co zamierzali. Ciekawym szczegółem jaki odnotowałem przy okazji owych wandalizmów, to że większość zwandalizowanych meczetów faktycznie była strzeżona w czasie kiedy wandalizm miał miejsce. Jednak pomimo to wandalom udawało się dokonywać zniszczenia bez zostania przyłapanym. Oczywiście, to natychmiast indukuje zapytanie: jacyż to "wandy" dokonali zniszczenia, że pilnujący meczetów strażnicy nie zdołali ani ich przyłapać a czasami nawet ani

choćby odnotować ich istnienie. (Tj. czy owi wandy w rzeczywistości byli UFOautami ukrywającymi się przed ludźmi poza swoim stanem telekinetycznego migotania?)

Informacje na temat opisanego tutaj ataku UFOautów na londyńskie metro zaprezentowane są również na tzw. "blogu totalizmu". Blog ten można znaleźć pod następującym adresem internetowym: "totalizm.blox.pl/html".

W tym miejscu warto również podkreślić, że sam fakt iż blog poświęcony omawianemu tutaj tematowi jest tak silnie sabotażowany, zaś omawiane w nim sprawy są tak zaciekle atakowane w Internecie, myślącym ludziom już powinien wystarczyć jako sygnał, że stwierdza on prawdę. Wszakże poza UFOautami okupującymi Ziemię, nikt inny nie jest zainteresowany w tak zajadłym i krzykliwym zaprzeczaniu prawdy na temat owej okupacji.

Powyższy materiał dowodowy warto uzupełnić informacją, że zgodnie z opiniami wielu ekspertów, istnieje wielopoziomowe podobieństwo pomiędzy zbombardowaniem pociągu w Marycie, Hiszpania, w dniu 11 marca 2004 roku, a zbombardowaniem metra w Londynie w dniu 7 lipca 2005 roku. Ponieważ metro w Londynie zbombardowali UFOauci w opisywany tutaj sposób, to oznacza, że również i pociąg w Marycie zbombardowany został przez UFOautów w dokładnie ten sam sposób. Z tego właśnie powodu na niniejszej stronie wyodrębniłem również oddzielny punkt poświęcony zamachowi UFOautów na pociąg w Madrycie.

#E7. "Bombowe" zneutralizowanie dowodów ataku UFOautów na Londyn (21 lipca 2005 roku):

Dokładnie w dwa tygodnie po poprzednim zamachu na Londyn, który opisany jest szczegółowo w następnym punkcie poniżej, Londyn ponownie został zaatakowany w czwartek 21 lipca 2005 roku. Tak samo jak poprzednio, trzy bomby zostały skierowane na pociągi, jedna zaś na autobus. Na szczęście bomby owe nie wybuchły. Nie było więc zabitych ani ofiar, poza jednym poranionym.

Ja osobiście nie mam najmniejszej wątpliwości, że również i ten zamach bombowy został dyskretnie zorganizowany przez UFOautów. Zbyt wiele bowiem w nim dziwnych zbieżności i przypadków. Przykładowo, fakt że wszystkie cztery bomby nie wybuchły. Albo że w dniu 22 lipca 2005 roku UFOauci spowodowali brutalne zastrzelenie w bardzo podejrzanych okolicznościach niewinnego elektryka z Brazylii, niejakiego Jean Charles de Menezes (nie byłbym zdziwiony gdyby kiedyś się okazało, że był on bliski zbudowania np. urządzeń darmowej energii opisywanych na stronie o nazwie "free_energy_pl.htm"). Albo, że potem wykorzystali śmierć tego niewinnego człowieka do eskalowania niezgody, podziałów, oraz czystek. Oczywiście, natychmiast należy zadać sobie w tym miejscu pytanie, dlaczego UFOauci zorganizowali również i ten drugi atak, oraz dlaczego celowo go tak przeprowadzili aby wyglądał on jakby był "nieudany".

Znając metody działania UFOonautów, wierzę że na owo pytanie jestem w stanie odpowiedzieć już obecnie. UFOnauci z żelazną konsekwencją wdrażają wszakże zasadę, aby zawsze zneutralizować wartość dowodową każdego przypadku z którego ludzie zaczynają się dowiadywać o udziale w nim UFOonautów. Dlatego ten drugi zamach na Londyn z dnia 21 lipca 2005 roku, moim zdaniem miał za zadanie właśnie takie obrócenie okoliczności dookoła, oraz takie wyeksponowanie jakichś ludzkich "kozłów ofiarnych", aby potem wszyscy myśleli że oba zamachy w Londynie zrealizowane zostały przez konkretnych ludzi. Wyrażając to innymi słowami, **ten drugi rzekomo "nieudany" zamach UFOonautów na transport w Londynie miał na celu "udowodnienie", że pierwszy oraz drugi zamach wcale NIE został zorganizowany przez UFOonautów.** Na takie właśnie zadanie tego drugiego zamachu wskazuje najróżniejszy materiał dowodowy. Przykładowo, owo pozorne "nieudanie" się drugiego zamachu i brak w nim ofiar. Także fakt, że wszystkie bomby "przypadkowo nie wybuchły", tak aby policja miała "materiał dowodowy" do dalszego śledztwa. Wszakże taka sytuacja już sama w sobie jest wymowna. Już od pierwszej chwili przekazuje ona w podtekście wiadomość: ludzie patrzcie, to nie mogli być UFOnauci, bowiem z ich doświadczeniem i techniką, zamach bez wątpliwości "by się udał". (Oczywiście, odbiorcy owej wiadomości nie będą wiedzieli, że zamach faktycznie to z całą pewnością "udał" się UFOnautom. Wszakże ponownie osiągnął on dobrze przed ludźmi ukryte cele, jakie UFOnauci mu przyporządkowali. Tyle, że większość ludzi nie wie o owych celach.)

Wyjaśnijmy sobie tutaj, jak na bazie powszechnie dostępnych danych daje się wydedukować co naprawdę miało miejsce podczas tego drugiego zamachu na Londyn. Moim osobistym zdaniem, UFOnauci którzy realizowali pierwszy zamach, przygotowali sobie również "drugą zmianę" - tym razem już ludzkich następców. Ludzi tych do zrealizowania drugiego zamachu nakłonili albo hipnotycznie albo telepatycznie (np. jak zwykle w takich wypadkach - poprzez wprowadzanie natrętnych podszeptów bezpośrednio do umysłów swoich ofiar). Podczas jednak realizowania tego drugiego zamachu, UFOnauci użyli swojej zaawansowanej techniki aby spowodować że bomby "nie wypaliły", a stąd aby policja angielska otrzymała wymagany materiał dowodowy. Dla UFOonautów takie powodowanie niewypałów jest bardzo proste i w UFOlogii znane są już od dawna przypadki kiedy UFOnauci z całą pewnością go dokonali. (Np. jednym z tych przypadków jest zdarzenie z dnia 25 października 1974 roku, kiedy to UFOnauta nazywany Ausso spowodował niewypał prochu w sztucerze niejakiego Carl'a Higdon. Opis tego zdarzenia zawart jest w podrozdziale T3 z tomu 15 monografii [1/5]. Ponadto, właśnie za pośrednictwem spowodowania niewypału prochu w sztucerze, w dniu 23 czerwca 2000 roku UFOnauci zamordowali mojego bliskiego współpracownika, niejakiego Evana Hansena. Jego morderstwo opisuję w podrozdziale W4 z tomu 18 monografii [1/5].) W skrócie owo powodowanie niewypałów polega na tym, że dla materiału niewypału UFOnauci zwalniają wydatnie upływ czasu. W rezultacie, w wolniejszym upływie czasu energia wybuchu zapalników wyzwala się znacznie wolniej niż normalnie - nie powodując siły eksplozji jaka normalnie jest wymagana dla zainicjowania wybuchu pozostałego ładunku wybuchowego. Podobne zresztą zjawisko ma miejsce podczas każdego "kroczenia po ogniu" - kiedy to czas palącej się substancji zostaje zwolniony, tak że płomień nie upalał nóg maszerujących po nich ludzi.

To właśnie z powodu owego lokalnego zwolnienia szybkości upływu czasu, w drugim zamachu bombowym na Londyn zapalniki bomb nie były w stanie zainicjować eksplozji głównego ładunku wybuchowego. (O tej zdolności UFOonautów do uniemożliwiania eksplozji warto pamiętać kiedy zaczniemy walczyć z UFOonautami. Faktycznie bowiem, gdybyśmy nierozważnie rzucili na jakiegoś UFOonautę jakiś granat czy bombę, granat ten ani bomba nie wybuchną. Ową więc zdolność UFOonautów do uniemożliwiania zagrażających im eksplozji można także wykorzystać do historycznych badań nastawionych na odróżnienie ważnych figur historycznych, które były opisanymi w poprzednim punkcie podmieńcami-UFOonautami udającymi ludzi, a nie faktycznymi ludźmi. Jeśli bowiem kiedyś się okaże, że istniała jakaś ważna aczkolwiek negatywna figura historyczna, na którą kiedyś rzucono granat lub bombę, oraz że dziwnym trafem granat ten czy bomba wcale nie wybuchnął, wówczas jest wysoce prawdopodobne, że ów ktoś był UFOonautą "podmieńcem" podszywającym się pod człowieka, a nie faktycznym człowiekiem.) Z kolei niewypał bomb w Londynie dostarczył angielskiej policji tak potrzebnego jej materiału dowodowego. Zgodnie też z moim początkowym przewidywaniem, wkrótce po owym "zamachu" świat dokładnie się dowiedział, którzy to ludzie przygotowali wszystkie zamachy w Londynie. Ujawniony w dzięki tym zamachom materiał dowodowy był aż tak oczywisty, że nikt nie miał najmniejszych wątpliwości którzy ludzie naprawdę są winni. Wszelkie więc twierdzenia w rodzaju tych zaprezentowanych w następnym punkcie, że faktycznie to UFOnauci spowodowali pierwszy zamach w Londynie, dzięki temu drugiemu zamachowi mogą obecnie być bez namysłu zaprzeczane przez każdego. Nie wspomnę już o tym, że przy okazji przepaść pomiędzy obu religiami jeszcze bardziej się pogłębiła. Czyli że UFOnauci faktycznie osiągnęli wszystkie cele jakie przyporządkowali temu niby "nieudanemu" zamachowi.

Dla mnie osobiście bardzo interesujące jest również czasowe zesynchronizowanie owego zamachu bombowego w Londynie, z zamachem UFOonautów na mnie samego. UFOnauci tak bowiem zesynchronizowali swój atak na mnie osobiście, że jeśli się uwzględni różnice czasu pomiędzy Londynem i Nową Zelandią, wówczas mniej więcej w czasie kiedy do Nowej Zelandii dotarła wiadomość o wybuchach bomb w Londynie, ja byłem równocześnie informowany przez swoich przełożonych, że właśnie tracę pracę. (Jest to usunięcie mnie z pracy przez trzeciego z rzędu pracodawcę nowozelandzkiego - zawsze przy tym za to samo "przestępstwo", mianowicie za nadgorliwe wykonywanie badań naukowych.) Owa czasowa synchronizacja wybuchów w Londynie z usunięciem mnie z pracy jest więc dodatkowo rodzajem osobistej wiadomości przekazanej mi przez UFOonautów. Wiadomość ta stwierdza: "Patrz, na przekór twoich wysiłków aby demaskować naszą działalność na Ziemi, ciągle wszystko znajduje się pod naszą pełną kontrolą. Ciągłe wodzimy ludzi za nosy i czynimy z nimi co tylko zechcemy, ciągle ludzie ci wierzą nam a nie tobie, oraz ciągle ty sam pozostajesz na naszej łasce."

Sprawie poszukiwania mojej następnej pracy, oraz sposobowi na jaki czytelnik może mi w nim dopomóc, poświęciłem odrębną stronę o nazwie "[job_pl.htm](#)" dostępnej poprzez "Menu 2" oraz "Menu 4". Proponuję aby przy jakiejś okazji rzucić na nią okiem. Być może czytelnik jest w pozycji aby mi w czymś dopomóc.

#E8. Huragan Katrina z dnia 29 sierpnia 2005 roku - przykład jak UFOnauci potrafią zindukować huragan równie morderczy jak tsunami:

Odnótuj, że mechanizm rządzący pogodą na Ziemi, który m.in. umożliwia techniczne formowanie przez UFOnauców takich niszczycielskich zjawisk jak huragany, tajfuny czy tornada, objaśniony został na odrębnej stronie internetowej o nazwie "[hurricane_pl.htm](#)". Z kolei strona "[katrina_pl.htm](#)" m.in. powtarza i poszerza informacje o huraganie Katrina zaprezentowane w niniejszym punkcie. Obie te strony mogą być uruchamiane z "Menu 2".

Nasze nawyki myślowe prowadzą nas wprost do zguby. Wszakże nawykliśmy do myślenia, że jeśli ludzcy mordercy zabijają w sposób widoczny z daleka właśnie jako morderstwo, to gdyby mordowali nas UFOnauci, wówczas ich morderstwa także musiałyby wyglądać jak ludzkie morderstwa. Zapominamy przy tym, że UFOnauci mają całą tę ogromnie zaawansowaną technikę i medycynę do swojej dyspozycji. Jeśli więc jej użyją do mordowania ludzi, ich morderstwa nie są dla nas wogóle wykrywalne. Nam wydaje się że dana ofiara umiera np. na raka, albo np. na atak serca, albo z powodu np. nieszczęśliwego wypadku, albo np. ponieważ jej dom został uderzony przez tornado. Aby zrozumieć w jak trudny do rozpoznania i wykrycia sposób UFOnauci nas mordują, rozważmy przypadek masowego morderstwa popełnionego na ludzkości przez UFOnauców, który przyjął postać huraganu pieszczotliwie nazywanego "Katrina" (prawdopodobnie tak pieszczotliwie nazwał go któryś z owych "podmieńców" opisanych w następnym punkcie). Huragan ten w dniu 29 sierpnia 2005 roku całkowicie zdewastował Nowy Orlean w USA. Kosztował on około 1100 ofiar ludzkich. Jego wiatry osiągały szybkość do około 240 km/godz.

Jeśli przeanalizować huragan "Katrina", to wykazywał on wszelkie cechy huraganu zaindukowanego technologicznie przez UFOnauców. Przypomnijmy sobie tutaj najważniejsze z tych cech:

(i) Huragan ten podążał nietypowym torem po jakim żaden inny huragan nie podążał od czasu huraganu Camille z 1969 roku. (Owa Camille zapewne także zaindukowana była technicznie przez UFOnauców.) Huragany, podobnie jak wszelkie inne wiry niżowe, posiadają swoje trajektorie przemieszczania się po Ziemi uzależnione od budowy wewnętrznej jądra naszej planety. To właśnie owa budowa jądra Ziemi decyduje o trajektorii wiru przeciw materii który wywołuje owe wiry powietrzne. Dlatego w normalnych przypadkach, pogodowe wiry niżowe, a także powodowane nimi huragany, przemieszczają się wzdłuż powierzchni Ziemi po określonych i zawsze niemal tych samych trajektoriach. Jednak owe wiry niżowe daje się uchwycić i przemieścić w inne miejsca za pomocą dużej wielkości wehikułów UFO. UFOnauci wykorzystują tą możliwość aby naprowadzać huragany właśnie na te obszary Ziemi, które zamierzają zniszczyć. Więcej informacji na temat mechanizmu wirów niżowych,

oraz sposobów ich kontrolowania za pośrednictwem dużych wehikułów UFO, wyjaśnione zostało na stronach internetowych o nazwie tornado.pl.htm, wyszczególnionych w "Menu 4".

(ii) **Towarzyszyły mu niezwykle anomalie pogodowe, które nawet dla ludzi nieobznajomionych z technologią UFO nautów nadawały mu wygląd huraganu wywołanego technicznie.** Przykładowo, w dniu 11 września 2005 roku, na stronie internetowej wiadomosci.onet.pl/1161610,69,item.html?MASK=14177212, dostępne było polskojęzyczne tłumaczenie artykułu o tytule "Japońska mafia odpowiedzialna za Katrinę?". (Oryginalna treść tego artykułu w języku angielskim dostępna była wówczas pod adresem: <http://www.flashnews.com/news/wfn1050908J5463.html>.) W artykule tym zreferowano opinię amerykańskiego meteorologa, niejakiego Scott'a Stevens z Idaho. Ów meteorolog również twierdził, że po obejrzeniu satelitarnych zdjęć huraganu Katrina jest pewien, iż został on wywołany sztucznie. Jedyną więc różnicą pomiędzy jego twierdzeniami, a moimi ustaleniami, polega na tym że on posądza japońską mafię o spowodowanie tego huraganu. (Nawet zresztą gdyby wiedział na pewno że to UFO go wywołało, ciągle dla własnego bezpieczeństwa zapewne i wówczas wskazywałby na mafię. Wszakże użycie słowa UFO miałyby dla niego takie następstwo, że jego pracodawcy natychmiast wywalili by go z pracy - podobnie jak moi pracodawcy **usuwali mnie z pracy** już kilka razy w odpowiedzi na moje zbyt dla nich otwarte demaskowanie okupacji Ziemi przez UFO.) Oto kilka cytowań z w/w opracowania, które zwracają naszą uwagę na niezwykłości owego huraganu świadczące o jego technologicznym pochodzeniu. Cytuję: "... *Chmury wytworzone przy użyciu generatorów są zupełnie inne, niż normalne chmury i potrafią pojawiać się zupełnie zniecka. ... huragan Katrina miał wiele punktów rotacyjnych, które są dosyć nietypowe dla huraganów. ...*" Odnotuj że ostatnie zdanie ujawnia, iż aby wywołać ten huragan UFO nautci użyli aż kilku dużych wehikułów UFO połączonych razem w latający kluster i indukujących ten huragan wspólnymi siłami. Stąd się wzięła owa spora liczba odrębnych punktów rotacyjnych odnotowanych przez amerykańskiego meteorologa. Odnotuj również, że odmienność wyglądu chmur uformowanych technologicznie, od chmur naturalnych, ilustratywnie zobrazowana została na stronie internetowej o nazwie cloud_ufo.pl.htm dostępnej poprzez "Menu 4" i "Menu 2".

(iii) **Nie posiadał on swojego anty-huraganu.** W podrozdziale H5.4 z tomu 4 monografii [1/5], a także na stronach internetowych totalizmu opisujących mechanizm indukowania **tornad**, wyjaśniłem że tornada i huragany powstają poprzez zawężenie (zaciskanie) tzw. "niżowego wiru przeciw-materii". Wiry te to ogromne jakby wirujące węże wykonane z przeciw-materii i przenikające naszą planetę na wskroś. Jeśli więc któryś z nich naturalnie się zawęzi (tj. sam zacieśni swoją średnicę wirowania), wówczas owo zawężenie ujawnia swoją obecność na obu półkulach Ziemi w miejscach gdzie ów wirujący jakby wąż przeciw-materii wyłania się z Ziemi. Dlatego **naturalne huragany zawsze pojawiają się parami**. Jeśli jeden huragan z takiej pary zaatakuje np. USA, wówczas jego lustrzana kopia równocześnie z nim pojawia się na południowym Pacyfiku i szaleje tam po pustym oceanie. Ponieważ jednak owe lustrzane kopie amerykańskich huraganów szaleją w samym środku relatywnie pustego oceanu (Pacyfiku),

ogromnie rzadko ich istnienie ilustrowane jest w telewizji lub ujawniane przez publikatory. Niemniej zawsze one istnieją i zawsze można je zobaczyć na satelitarnych zdjęciach Ziemi. (Zdjęcia takie są dostępne w internecie - jako przykład przeglądaj stronę www.ghcc.msfc.nasa.gov/GOES/.) Tymczasem kiedy huragan zostaje zaindukowany technicznie, tak jak Katrina, wówczas nie posiada on swojego anty-huraganu na południowym Pacyfiku. Brak owego anty-huraganu po przeciwstawnej stronie Ziemi jest więc potwierdzeniem, że Katrina wcale nie powstała naturalnie, a zaindukowana została technicznie przez UFOonautów.

(iv) Inteligentnie zmieniał on swoją trajektorię. Zachowywał się więc tak, aby dokonać możliwie największego zniszczenia poprzez zablokowanie ujścia rzeki Mississippi.

(v) Inteligentnie zmieniał on swoją intensywność i ciśnienie. Przykładowo, na krótko przed zaatakowaniem wybrzeża, w celu uspokojenia ludzi i zmniejszenia liczby ewakuowanych, na krótko zmniejszył on swoją intensywność. Tuż przed atakiem ją jednak zwiększył. To zaś dokumentuje, że był on inteligentnie kontrolowany.

(vi) Towarzyszyły mu liczne tornada. Z kolei mechanika i cechy tych tornad jednoznacznie ujawniają, że zostały one uformowane technicznie przez UFO. Mechanika formowania tornad przez UFO wyjaśniona została dokładnie na stronach internetowych o nazwie tornado.pl.htm. Na stronach owych wskazano również materiał dowodowy jaki dokumentuje faktyczne pochodzenie tornad i huraganów od UFO.

(vii) W trochę ponad trzy tygodnie później, tj. w dniu 24 września 2005 roku, UFOnauci puścili torem Katriny jeszcze jeden zaindukowany technicznie huragan nazywany "Rita". Tym razem miał on za zadanie usunięcie podejrzeń że Katrina spowodowana została przez UFO. UFOnauci zawsze przykładają ogromnie dużo uwagi do odwracania od siebie podejrzeń ludzi że to oni spowodowali dany kataklizm. Często stosowaną przez nich metodą odsuwania od siebie owych podejrzeń, jest powtórne powodowanie tego samego kataklizmu, ale za drugim razem już w taki sposób aby wyglądało ono na "nieudane". Przykładowo, w dwa tygodnie po "udanym" zbombardowaniu Londynu w dniu 7 lipca 2005 roku (co opisane jest w punkcie #E6 tej strony), UFOnauci powtórzyli bombardowanie w dniu 21 lipca 2005 roku (co opisane jest w punkcie #E7 tej strony), tym razem jednak upewniając się że wyglądało ono na "nieudane". Dokładnie ten sam trick UFOnauci powtórzyli z huraganami Katrina i Rita. O tym zaś, że Rita również została wywołana technicznie przez UFOonautów w celu udowodnienia że Katrina była "naturalnym" kataklizmem, świadczą liczne cechy Rity, np. że (1) poruszała się ona po niemal tej samej nietypowej trajektorii co Katrina, (2) również nie posiadała ona swojego "bliźniaczego" anty-huraganu na południowym Pacyfiku, (3) aby sztucznie upozorować, że Rita jakoby posiada swój anty-huragan, równocześnie z nią UFOnauci zaindukowali technicznie tajfun "Damrey" który uderzył południowe Chiny i Wietnam - jednak ów tajfun z całą pewnością nie mógł być anty-huraganem dla Rity bo podobie jak Rita wirował on w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara, (4) również towarzyszyły jej liczne tornada, (5) również cechowały ją nietypowe (bo inteligentne i techniczne) zachowania oraz atrybuty, (6) działanie Rity było zgodne z generalną strategią i metodami postępowania UFOonautów, itd., itp.

(viii) Huragan Katrina został zesynchronizowany przez UFOonautów z całym szeregiem innych niszczycielskich działań, które UFOnauci typowo "organizują" podczas swoich ataków na ludzkość. Przykładem takich innych niszczycielskich działań organizowanych przez UFOonautów było rabowanie sklepów w Nowym Orleanie, chaos, dezorganizacja i powolność władz, czterodniowy brak pomocy z zewnątrz (jakby celowo przez opóźnianie przez agentów UFOonautów dla zwielokrotnienia niszczycielskich następstw huraganu), strzelaniny, gwałty i bezprawie, bandycy snajperzy na dachach domów mordujący niewinnych przechodniów, zastraszająca wszystkich działalność znarkotyzowanych gangów, błędy inżynierskie które pozwoliły aby woda przerwała wały i zalała Nowy Orlean, itd., itp. W sumie, owa mistrzowsko przeprowadzona przez UFOonautów akcja pogłębiania kryzysu spowodowanego przez huragan, sprawiła że ten technicznie prosty atak UFOonautów przekształcony został w jeden z największych kryzysów Ameryki. Po-huraganowe skryte działania sabotażone UFOonautów wyrządziły też Amerykanom nie naprawialną ilość zniszczeń moralnych i szkód propagandowych.

(ix) Huragan ten dodawał się do całej gamy najróżniejszych ataków UFO na USA. Ataki takie UFOnauci ostatnio bez przerwy urzeczywistniają na ten wiodący kraj naszej cywilizacji. Wszakże wiedzą, że oczy całego świata skierowane są na Amerykę. Co tylko złego przytrafia się Amerykanom, faktycznie boli to i krzywdzi każdego mieszkańca naszej planety. UFOnauci wiedzą więc, że jeśli zdołają zniszczyć USA, wówczas zdołają także zniszczyć całą naszą dzisiejszą cywilizację.

Huragan Katrina nie był jedynym huraganem jakie UFOnauci naprowadzili na cel który chcieli oni zniszczyć. Ja osobiście obserwuję z uwagą zniszczenia zadawane ostatnio ludzkości przez pogodę. Ze zniszczeń tych dosyć wyraźnie wynika, że huragany i niszczycielskie wiatry są tylko kolejnym morderczym narzędziem w całym arsenale niszczycielskich broni jakie UFOnauci niedawno wytoczyli przeciwko naszej cywilizacji. (Pełniejszy wykaz wszystkich tych broni przytoczony został w punkcie #D3 niniejszej strony internetowej.) Najbardziej przekonujący przykład, jak UFOnauci na każde swoje życzenie są w stanie spowodować huragan, ja osobiście przeżyłem w dniu 28 listopada 1998 - kiedy to wybrałem się na wyprawę poszukującą nowozelandzkiego "śpiącego olbrzyma". ("Śpiący olbrzym" to gigantyczna kamienna rzeźba ludzkiego olbrzyma, która zgodnie z legendami nowozelandzkich Maorysów, ma się znajdować doskonale ukryta, oraz do dzisiaj nie odnaleziona przez Europejczyków, w przepastnych gąszczach nowozelandzkiej puszczy rodzimej. Olbrzym ten opisany jest w podrozdziale V3 z tomu 16 starszej monografii [1/4].) Wyprawę tą, oraz celowo zaindukowany przez UFOonautów huragan który spowodował jej przerwanie, opisałem dokładniej w podrozdziale VB4.4.1 z tomu 17 starszej monografii [1/4].

Na odrębnej stronie internetowej "[day26.pl.htm](#)" wyjaśniony jest początkowy zamiar UFOonautów aby w 2005 roku zaindukować mordercze tsunami na Oceanie Atlantyckim. Tsunami to miało zniszczyć wybrzeża Europy i Ameryki. Wygląda jednak na to, że z jakichś powodów UFOnauci zdecydowali się zastąpić owo tsunami zniszczeniami wywołanymi w inny sposób. Zamiast niego spowodowali więc równie niszczycielski huragan Katrina. Huragan ten wywołał w Nowym Orleanie i jego okolicach zniszczenia o niemal takiej samej intensywności, jak te spowodowane w Indonezji i Tajlandii przez tsunami z dnia

#E9. Około 1000 ofiar paniki w Bagdadzie z dnia 31 sierpnia 2005 roku - przykład jak morderczo UFOnauci manipulują telepatycznie tłumami:

Jak byś się czuł czytelniku, gdybyś wiedział że trudni do rozpoznania mordercy czają się w twoim własnym domu. Albo gdybyś wiedział, że mordercy udający twoich serdecznych przyjaciół czyhają na ciebie w biurze. Wyglądają oni dokładnie tak jak wszyscy inni koledzy, udają twoich przyjaciół lub nawet członków twojej rodziny, zachowują się grzecznie i często nawet ci schlebiają, jednak przez cały czas planują jak wbić ci nóż w plecy albo np. zmiażdżyć cię jakąś maszyną - tak aby twoja śmierć wyglądała jak wypadek, nieszczęśliwy zbieg okoliczności, lub działanie sił natury. Udając twoich zatroskanych przyjaciół, sprzymierzeńców, lub obrońców, okłamują cię we wszystkim oraz bez przerwy na kłamstwie tym zastawiają na ciebie szatańskie pułapki, tak aby nimi albo cię złapać - jeśli będziesz kontynuował swoje wysiłki, albo też sparaliżować wszelkie twoje działania - jeśli pułapek tych się wystraszysz i zaprzestasz czynić to co istotne. A pułapki te są isticie szatańskie - wszakże UFOnauci mają wehikuły czasu, wiedzą więc dokładnie co uczynisz za kilka dni lub za kilkadziesiąt lat. Ponadto posiadają w swojej dyspozycji całą tą zaawansowaną technikę. Przykładowo, na każde ich życzenie usłużnie przylatuje do nich wehikuł UFO po brzegi wyładowany manipulującym ludźmi sprzętem i czyni dokładnie to co mu nakazą. Nie mają więc żadnej trudności w takim zastawieniu sieci, aby nawet najbardziej przezorny w nie wpadł. Jeśli zaś UFOnautom uda się cię zwieść i wprowadzić do którejś ze swoich kłamliwie zamaskowanych pułapek, wówczas tryumfalnie obwieszczają to po świecie jako dowód twojej słabości lub braku wymaganych umiejętności. Nie tylko więc że dybią na twoje życie, ale bez przerwy niszczą wszystko to co tworzysz, spychają cię w dół, podrywają twój autorytet i zdrowie, zaduszają twoją twórczość, oczerniają twoją przeszłość i psują twoją pamięć u tych którzy cię znali, oraz prześladują tych których najbardziej kochasz. Otóż jeśli potrafisz sobie wyobrazić uczucie prześladowania, zagrożenia i niepewności jutra w jakim byś ty sam wówczas się znalazł, nie jesteś już daleki od pełnego zrozumienia tragizmu sytuacji w jakiej cała nasza cywilizacja obecnie się znajduje.

Na całym szeregu stron internetowych totalizmu wyjaśmiam, że na naszej planecie "symulowana" jest sytuacja że znajduje się ona pod niewidzialną okupacją szatańskich istot obecnie zwanych "UFOnautami", zaś w przeszłości nazywanych "diabłami". Jak też udokumentowałem to wyczerpująco na owych stronach internetowych, a także w treści monografii [1/5], istoty te są tak agresywnie nastawione do ludzi, a jednocześnie tak identyczne do ludzi i obecne w tak dużych ilościach w naszych miastach i miejscach pracy, że są oni właśnie

jak owi trudni do rozpoznania mordercy którzy zagnieździli się w naszym domu, w naszych biurach, oraz w gronie naszych władz. Bez przerwy też czyhają oni na odpowiedni moment aby skrycie wbić nam nóż w plecy w okolicznościach kiedy wbicie to wyglądało będzie jak wypadek lub jak działanie sił natury. Faktycznie istoty te są naszymi bliskimi krewniakami, tyle że zamiast na Ziemi urodzili się oni na nieco innych planetach. Jak to dokładniej wyjaśniłem dwa punkty dalej tej strony, UFOnauci są aż tak podobni do ludzi, że kiedy ich plastycznie upodobnieni do kogoś "podmieńcy" zostają zamienieni za któregoś z nas samych, wówczas nawet najbliższa rodzina takiego podmieńca, ani jego koledzy biurowi, nie są w stanie rozpoznać, że w danej chwili obcuja już tylko z podmienionym UFOnautą, a nie z oryginalnym człowiekiem za którego UFOnauta ten się podmienił. Podmieńcy tacy bez trudu mogą więc mieszać się z tłumem ludzi, dokonywać samobójczych ataków na ludzkość, inicjować panikę tłumów, sabotażować poprawne posunięcia wybranych rządów, oczerniać niewygodnych ludzi, itp. To właśnie oni są owymi nieuchwytnymi mordercami w naszym własnym domu, opisanymi we wstępnym paragrafie tego punktu. Cały materiał dowodowy też wskazuje, że to właśnie tacy "podmieńcy" z UFO dokonali zamachów na metro w Londynie w dniu 7 lipca 2005 roku, a także że to oni zaatakowali nowojorskie budynki WTC w dniu 11 września 2001 roku. Ślady ich szatańskich ataków można zresztą znaleźć w praktycznie każdym dużym nieszczęściu dotykającym większą liczbę ludzi.

Jednym z bardziej zmyślnych ataków UFOnautów na ludzkość miał miejsce w Bagdadzie z Iraku, w środę dnia 31 sierpnia 2005 roku. Używając swoich telepatycznych urządzeń wzbudzających w tłumie odczucie paniki i strachu, przy równoczesnym wykorzystaniu własnych podmieńców zmieszanych z tym tłumem i wrzeszczących "uciekaj - samobójczy zamachowiec", "ratuj się - samobójczy zamachowiec", UFOnauci wywołali tam tak straszną panikę całego tłumu, że tłum ten "stratował" około 1000 ludzi. Na fakt że także i ta zbrodnia popełniona została przez UFOnautów za pomocą ich zaawansowanych urządzeń telepatycznych, wskazuje aż cały szereg materiałów dowodowych. Wymieńmy tutaj choćby najważniejsze z nich:

(i) Wszyscy ludzie rzucili się tam równocześnie do panicznej ucieczki. (Normalnie ludzie przyłączają się do ucieczki z niewielkim opóźnieniem czasowym - kiedy najpierw zobaczą przed czym inni uciekają.) Taka zaś jednoczesna inicjacja ucieczki przez cały tłum świadczy, że użyte zostały przeciw niemu urządzenia telepatyczne podobne do tych jakie UFOnauci używają w celu zastraszenia dzikich zwierząt, oraz do telepatycznego odstraszenia ludzi od swoich statków. Budowę i zasadę działania owych urządzeń opisałem w podrozdziale K5.1 z tomu 9 monografii [1/5]. Z kolei przykład raportu osobiście znanego mi niejakiego Wojciecha Godziszewskiego, który właśnie takimi urządzeniami został napełniony niewypowiedzianą grozą po nadmiernym zbliżeniu się do wehikułu UFO ukrywającego się w lesie, opisałem w podrozdziale R2 z tomu 15 monografii [1/5]. Osobiście posądzam, że także przypadki masowej hysterii, jakie relatywnie często mają miejsce w muzułmańskiej Malezji, a jakich jeden z przykładów opisałem szczegółowo w podrozdziale JE4.1 z tomu 8 monografii [1/5], są również indukowane technicznie przez UFOnautów za pośrednictwem telepatycznych urządzeń manipulujących nastrojami tłumu.

(ii) **Niemal wszystkim uciekającym ludziom w niewytłumaczony sposób pospadały buty z nóg.** Reporterzy telewizyjni relacjonujący z Bagdadu przebieg i następstwa owego tragicznego stratowania około 1000 ludzi, zaszokowani zostali grubymi zwalami ludzkich butów najróżniejszych rodzajów i kształtu, jakie pospadały z nóg ludzi ogarniętych opisywaną tutaj paniką. Budzące zdumienie stosy owych butów wielokrotnie też pokazywano w światowych dziennikach telewizyjnych. Wszystkich zastanawiało, jak to się stało że pogubiono buty w aż tak ogromnych ilościach.

W podrozdziale LA2 z tomu 10 monografii [1/5] wyjaśniłem, że niewidzialne dla ludzkich oczu wehikuły UFO formują unikalny rodzaj pola, nazywanego "polem telekinetycznym". Z kolei obecność takiego pola telekinetycznego nadaje omytym im obiektom niezwykłą cechę, która w podrozdziałach H8.1 z tomu 4 monografii [1/5] oraz KB4 z tomu 9 monografii [1/5] nazywana jest "super-śliskością" lub "**nadśliskością**". Cecha ta powoduje z kolei, że np. buty nie będą normalnie chciały się utrzymać na nogach ludzi omytych polem telekinetycznym. Stąd owo tajemnicze pospadanie butów z nóg wszystkich w Bagdadzie ogarniętych telepatycznym nakazem panicznej ucieczki, jest więc kolejnym dowodem, że na miejscu tej zbrodni obecne były niewidzialne dla ludzkich oczu telekinetyczne wehikuły UFO.

(iii) **Tajemnicze "zaduszenie" także i tych licznych ludzi, którzy wcale nie zostali stratowani.** Najbardziej dziwne w tej panice z Bagdadu było, że wielu ludzi wcale nie zostało stratowanych przez innych, jednak ciągle umarło z powodu jakiegoś tajemniczego zaduszenia. Taki właśnie rodzaj tajemniczego zaduszania ludzi jest również znany z innych obserwacji UFO. Powodowany jest on kiedy hermetycznie zamknięte, telekinetyczne UFO, pozwala wnikać głowom danych ludzi do swojego wnętrza. Ludzie ci duszą się wówczas z braku dopływu powietrza w sposób bardzo podobny do tego jaki na filmach gangsterskich ilustrowany jest jako morderstwa popełniane poprzez zarzucanie plastikowego worka na czyjąś głowę.

(iv) **Wysługiwanie się przesadami ludzkimi.** Należy ono do ulubionych chwytów UFOonautów. Przykładowo, w przypadku owej trampedy z Bagdadu, most na którym UFOnauci popełnili tą kolejną zbrodnię na ludzkości jest znany z tego, że w 799 roku agenci miejscowego Kalifa wrzucili tam do rzeki ciało Imama Musa al-Kadima. Wybierając więc właśnie ten most do popełnienia swojej zbrodni, UFOnauci liczyli że jego przeszłość wzbudzi potem w ludziach najróżniejsze przesady i spekulacje.

(v) **Zgodność tej zbrodni z polityką UFOonautów w owym regionie.** Jak dalsze punkty tej strony wyczerpująco to dokumentują, UFOnauci desperacko starają się wywołać wojnę światową pomiędzy muzułmanami i chrześcijanami. Stąd w Iraku starają się wymordować tak dużo ludzi jak tylko się da. Liczą bowiem, że gniew i nienawiść tych co przeżyją w końcu obróci się przeciwko Europejczykom i chrześcijanom.

Ze wszystkich faktów dokumentujących udział UFOonautów w tej zbrodni z Bagdadu, naukowo najbardziej interesującym jest owa "super-śliskość" ("nadśliskość"). Spowodowana ona była silnym natelekinetyzowaniem wszystkiego co się znalazło w zasięgu pola telekinetycznego generowanego przez wehikuł UFO który ukrywał się przed wzrokiem ludzkim poza zasłoną swego "stanu telekinetycznego migotania". Z kolei owa super-śliskość

natelekinetyzowanych butów uciekających ludzi, spowodowała że zaatakowanemu tłumowi pospadały buty z nóg. W telewizji pokazywano grube w niektórych miejscach na około pół metra zwały butów wszelkiego możliwego rodzaju i kształtu, zalegające miejsce owej tragedii. Ja dobrze znam z praktyki owo zjawisko nadśliskosci. Wszakże jestem sam nieustannie prześladowany przez UFOonautów ukrywających się przed moim wzrokiem poza zasłoną tzw. "telekinetycznego migotania". Dlatego w moim własnym domu sporo obiektów zostaje powtarzalnie natelekinetyzowywane. Po natelekinetyzowaniu zaś stają się one nietypowo śliskie. Przykładowo, kiedy piszę coś, czego UFOnauci bardzo nie lubią, tak jak np. tekst niniejszego wyjaśnienia, wówczas UFOnauci nadlatują do mojego komputera aż tak blisko, że telekinetyzują mi mysz i poduszkę pod myszą. W rezultacie czasami zaczynają one być tak śliskie, że mysz jedynie ślizga się po poduszcze i jej przesuwanie wcale nie powoduje ruchu kursora na ekranie komputera. Zjawisko owej "nadśliskosci" omawiam dokładnie w podrozdziałach H8.1 z tomu 4 monografii [1/5], oraz KB4 z tomu 9 monografii [1/5]. Powinienem też tutaj dodać, że znane mi są inne liczne przypadki, kiedy UFOnauci swoimi urządzeniami telepatycznymi wywołali podobną morderczą panikę. Powyższy przypadek z Bagdadu jest jednak pierwszym w którym zjawisko "nadśliskości" objawiło się aż na tak masową skalę, że zwróciło ono na siebie uwagę nawet reporterów telewizyjnych. Oczywiście, owo masowe spadanie butów z nóg miało także miejsce podczas wszystkich poprzednich morderczych tratowań wywoływanych przez UFO. Dla przykładu, w dniu 2 września 2005 roku, na stronie internetowej smh.com.au/articles/2004/02/01/1075570301699.html oglądałem zdjęcie z podobnej "stampedy" wywołanej przez UFOonautów w dniu 1 lutego 2004 roku (zginęło w niej 244 muzułmańskich pielgrzymów). Na zdjęciu tym wyraźnie widać pogubione obuwie. Pechowo jednak, zdjęcie to pokazuje jedynie maleńki wycinek ziemi. Nie widać więc z niego aż tak wyraźnie jak we wiadomościach telewizyjnych z Bagdadu, że gubione były wszelkie możliwe odmiany obuwia, nie zaś jedynie pojedynczy jego rodzaj. Wprawdzie nie udało mi się znaleźć zdjęć z innej słynnej paniki i tratowania jakie UFOnauci spowodowali w dniu 2 lipca 1990 roku podczas dorocznej pielgrzymki (tzw. "Haj") do Mekki - kiedy to UFOnauci zdołali spowodować zatratowanie na śmierć 1426 muzułmańskich pielgrzymów. Jestem jednak gotowy się założyć, że tam również pogubione były całe stosy obuwia najróżniejszej marki i kształtu. Z kolei owo masowe gubienie obuwia jest dowodem zaistnienia zjawiska "super-śliskości", a tym samym dowodem że to UFOnauci celowo wywołali daną panikę swoimi metodami telepatycznego zastraszania tłumów.

Rzucając się w oczy cechą wszystkich ataków UFOonautów na ludzkość jest, że UFOnauci mordują bez wyboru praktycznie wszystkich ludzi którzy tylko im się nawiną. Aczkolwiek więc np. niektórzy Arabowie wierzą dzisiaj, że Amerykanie są owym "szatanem" który ich prześladuje, z kolei np. niektórzy Amerykanie uważają, że wszelkie ich kłopoty wywodzą się od Arabów, w rzeczywistości to UFOnauci wykańczają z równą zawziętością zarówno Amerykanów, jak Arabów (oraz innych muzułmanów), a także wszystkich innych mieszkańców planety Ziemia. Tyle tylko, że dzięki swoim metodom nieustannego napuszczania jednych grup ludzi na innych, UFOnauci zdołali już przekonać niektóre narody na Ziemi, aby nawzajem się wykańczały. Wszakże im więcej

ludzi UFOautom uda się w ten sposób wymordować, tym lepiej to służy ich skrytemu celowi całkowitego wyniszczenia naszej obecnej cywilizacji technicznej na Ziemi. Na fakt zresztą, że UFOnauci jedynie wykorzystują muzułmanów w atakowaniu Ameryki oraz innych narodów świata, jednakże jednocześnie mordują muzułmanów z równym entuzjazmem z jakim zabijają także Amerykanów czy Europejczyków, wskazują opisane na stronach [day26_pl.htm](#) oraz [evil_pl.htm](#) dowody, że to właśnie UFOnauci wywołali tragiczne tsunami z 26go grudnia 2004 roku, które uśmierciło około 300 000 ludzi - w tym znaczną większość muzułmanów. (Po opis tego tsunami patrz jeden z punktów pod koniec niniejszej strony.)

Owa "stampeda" z Bagdadu przypomniła mi także interesujący fakt, o jakim kiedyś poinformował mnie ktoś kto miał sporo do czynienia z wypadkami drogowymi. Ów ktoś twierdził, że w niemal wszystkich "niezwykłych" lub "dziwnych" wypadkach drogowych, z jakichś powodów uczestnikom owych wypadków spadają buty z nóg. Czyżby więc owo spadanie butów było rodzajem przypomnienia "kto naprawdę za te dziwne wypadki drogowe jest odpowiedzialnym", jakie Bóg za pośrednictwem zjawiska telekinetycznej nadślıskości stara się nam uświadomić. Wszakże na stornie internetowej o nazwie [evil_pl.htm](#), a także w podrozdziałach OC1 i W4 z tomów 13 i 18 monografii [1/5], wyjaśniłem że UFOnauci wykorzystują również hipnotycznie wywoływane wypadki drogowe do skrytego pozbywania się niewygodnych sobie ludzi. Przykładowo, to właśnie za pośrednictwem takiego zaaranżowanego przez siebie wypadku drogowego, w dniu 27 września 2004 roku UFOnauci pozbyli się słynnego na cały świat rzeczowego badacza UFO i publicystę, profesora John'a E. Mack'a, M.D. (więcej na temat śmierci profesora Mack'a podane jest w punkcie #D5 z tej strony).

Poprzez zamykanie naszych oczu na owe masowe mordowanie ludzi ostatnio tak nasilane przez UFOautów na Ziemi, faktycznie odbieramy sobie samym szansę na zmniejszenie ilości owych morderstw. Wszakże jeśli wśród nas istnieją skryci mordercy, wówczas gdybyśmy zaczęli głośno i otwarcie mówić o ich istnieniu oraz o niecnościach jakie mordercy ci popełniają, wtedy musieliby się oni liczyć z faktem, że patrzemy im na ręce i musieliby zaprzestać swoich niecności. Tymczasem jeśli udajemy że nic złego się nie dzieje, dajemy owym skrytym mordercom z UFO swoje ciche pozwolenie aby nasilali swoje mordercze czyny. Udając że problem nie istnieje, faktycznie tylko go nasilamy. Czas więc zaprzestać chowania głowy w piasek przed problemem szatańskiej okupacji Ziemi przez UFO. Czas wreszcie zdać sobie sprawę, że skryci mordercy z UFO faktycznie coraz bardziej arogancko działają wśród nas oraz przeciw nam, tyle tylko że nam nieustannie wmawiają iż są naszymi dobrodziejcami i że czynią wszystko dla naszego dobra.

#E10. Jak w 2005 roku UFOnauci systematycznie wymordowują świadków

odparowania WTC w Nowym Jorku?

Co uczyni zbrodniarz który się zorientował, że istnieją świadkowie jego zbrodni? Ano systematycznie wymorduje owych świadków - jednego po drugim. W punkcie #E1 z niniejszej strony, wyjaśniam że drapacze chmur **WTC** z Nowego Jorku odparowane zostały przez wehikuły UFO (a nie - jak w to powszechnie się wierzy, zniszczone atakiem muzułmańskich terrorystów). Z kolei liczne dowody na bezpośredni udział UFO w odparowaniu owych gmachów WTC zalegały gruzowisko pozostałe po owym WTC w tzw. "strefie zero" z Nowego Jorku. Wszyscy więc ci którzy pracowali przy odgruzowywaniu tej "strefy zero" faktycznie byli naocznymi świadkami owej kolosalnej zbrodni popełnionej przez UFO-nauców na ludzkości. Nic dziwnego, że zbrodniczy UFO-nauci postanowili wymordować wszystkich tych świadków - jednego po drugim!

W świetle powyższego nie powinno nikogo dziwić to co napisane w odważnym artykule Marcina Fabjańskiego "Wszyscy wdychali śmierć" z czasopisma "Przekrój". W dniu 11 września 2005 roku treść tego artykułu dawała się przeczytać w Internecie pod adresem:

przekroj.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=391&Itemid=49

Nie jestem jednak pewien czy ciągle jest tam dostępna, bowiem doskonale znam UFO-nauców z ich pospiesznego sabotażowania wszystkiego co działa przeciwko ich okupacyjnym interesom na Ziemi. Artykuł ten stwierdzał m.in., cytując: *"Wszyscy wdychali śmierć. Śmierć dopadła polskich robotników, którzy cztery lata temu przebijali się przez gruzy World Trade Center w Nowym Jorku - nie żyje ich już 19. Niektórzy wracają umierać do Polski. [...] W szpitalu Mount Sinai twierdzą, że właśnie umiera kolejnych 50. [...] Polscy robotnicy dostali maski z nowoczesnymi filtrami Hepa, ale nawet one nie chroniły skutecznie przed wyciekami trującymi w 'strefie zero'; [...] - Najpierw był rak złośliwy tarczycy. Potem przyszły: zapalenie trzustki, zniszczony woreczek żółciowy, astma, nagła otyłość (przytył 20 kilogramów w pół roku), zmniejszony o połowę otwór tchawicy, azbestoza. ... sześć razy był w szpitalu, przeszedł dwie operacje w ciągu roku, zaraz czeka go trzecia. Ofiary śmiertelnego powietrza ze 'strefy zero' czasem umierają nagle - idą ulicą, doznają napadu wyczerpania, a ich płuca się zapadają. [...] Badania Mount Sinai School of Medicine z sierpnia 2005 roku pokazują, że z 11 tysięcy 768 przebadanych robotników i wolontariuszy, którzy czyścili z gruzów „strefę zero”, 51 procent potrzebuje natychmiast pomocy psychiatrycznej. Ratownicy z WTC znacznie częściej niż ratownicy z innych akcji, którzy też stykali się ze śmiercią, mają napady paniki i ataki lęku. Na te badania znalazły się środki rządowe, na leczenie nie."* Tłumacząc więc powyższe na nasz język, UFO-nauci systematycznie wymordowują (a także hipnotycznie i telepatycznie prześladują oraz zamęczają) obecnie nawet tych świadków, którzy jedynie zatrudnieni byli przy odgruzowywaniu miejsca po odparowanych przez UFO budynkach WTC. Wszakże kiedy pewnego dnia ludzkość zbudzi się z obecnego omamu i zacznie widzieć co UFO-nauci wyprawiają na Ziemi, świadkowie owi mogliby w przyszłości potwierdzić fakt odparowania WTC przez UFO! Dlatego UFO-nauci zdecydowali że lepiej jeśli wymordują wszystkich tych świadków zanim ów czas nadejdzie. Co za wredna rasa szatańskich istot okupuje naszą planetę! Jak w takiej sytuacji nie uczynić wszystkiego co w naszej mocy

aby przed nimi desperacko się bronić!

Oczywiście, ktoś kto nie chce przyjmować do wiadomości faktu okupacji Ziemi przez szatańskich UFOonautów, mógłby zacząć argumentować że owi robotnicy z WTC wymierają ponieważ nawdychali się azbestu oraz innego świństwa, a NIE ponieważ to UFOnauci ich skrycie wykańczają jednego po drugim. W przypadku takich pro-azbestowych i pro-zatruciowych argumentów proponuję rozważyć następujące fakty:

(i) Wybiorcze uśmiercanie wyłącznie niewygodnych dla UFOonautów świadków odgruzowywania. W chwili kiedy drapacze chmur WTC zaczęły się "zapadać" (tj. były odparowywane przez UFO), chmura oparów rozprzestrzeniła się dosłownie po całym Nowym Jorku. Praktycznie więc niemal każdy mieszkaniec Nowego Jorku nawdychał się wówczas wystarczająco dużo owych oparów aby do dzisiaj wykitować - gdyby faktycznie zawierały one sproszkowany azbest i trujące wyziewy. Tymczasem, jak widzimy, wymierają jedynie bezpośredni świadkowie usuwający gruz po budynkach WTC, a nie wszyscy nowojorczyki. To zaś oznacza, że azbest i trujące opary są jedynie wymówką pod pozorem której UFOnauci dokonują swoich morderstw, a nie faktyczną przyczyną śmierci tych ludzi. (Kiedykolwiek UFOnauci kogoś mordują, zawsze czynią to w taki sposób, aby wyglądało że powód śmierci jest zupełnie inny niż morderstwo popełnione na tym kimś przez UFOonautów - po więcej szczegółów patrz punkt #D3 na niniejszej stronie internetowej.)

(ii) Niezadziałanie masek ochronnych. Nawet sam w/w artykuł z Przekroju stwierdza, że robotnicy pracujący przy odgruzowywaniu owych budynków otrzymali doskonałej jakości maski ochronne. W normalnych wypadkach maski takie wystarczają aby uchronić robotników przed azbestem i wyziewami. (Niestety, nie wystarczają one aby uchronić kogokolwiek przed morderczymi zamachami UFOonautów pozorowanymi na inne przyczyny.)

(iii) Uśmiercanie poprzez zaduszanie ofiar UFOonautów kiedy te zwyczajnie idą sobie po ulicy. Istnieje jeden rodzaj śmierci który bardzo wyraźnie nosi na znak firmowy UFOonautów. Jest nim zaduszanie ludzi poprzez otoczenie ich głowy niewidzialnym dla oczu, chociaż hermetycznie nieprzenikalnym dla powietrza kadłubem wehikułu UFO pracującego w stanie tzw. **telekinetycznego migotania**. UFOnauci mordują w ten sposób wielu ludzi. Ofiary tych morderstw zwykle po prostu sobie idą. Potem nagle robi im się duszno, ich płuca się zapadają i umierają. Nikt przy tym nie widzi, że ich głowa otoczona została korpusem niewidzialnego dla ludzkich oczu, chociaż hermetycznego dla powietrza, korpusu wehikułu UFO ukrytego przed ludźmi w stanie owego migotania telekinetycznego. (Efekt tego otoczenia głowy ofiary przez wehikuł UFO jest podobny jak pokazywany na filmach gangsterskich efekt mordowania poprzez zarzucenie plastikowego worka na czyjąś głowę.) W najróżniejszej literaturze jest dosyć sporo opisów tego sposobu mordowania przez UFOonautów. Ja napotkałem je aż w kilku książkach. Na niniejszej stronie ten sposób mordowania opisuję również w punkcie #E9 tej strony, kiedy to UFOnauci użyli go do zaduszenia sporej części tłumu z Bagdadu.

(iv) Nietypowa tajemnica wokół całej sprawy. Rozważ, że ów fakt wymierania świadków odgruzowywania WTC utrzymywany jest w ścisłej tajemnicy. Tylko zaś UFOnauci mają zarówno powody do wyciszania tej prawdy, jak i niezbędny w takim przypadku aparat władzy i nacisku na ludzi oraz na

dziennikarzy. Tymczasem zarówno bez powodów, jak i bez władzy koniecznej aby sprawę tak hermetycznie "zakorkować" i wyciszyć, zachowanie owej tajemnicy byłoby niemożliwe. Wszakże wszyscy doskonale znamy Amerykanów i wiemy, że gdyby amerykańscy dziennikarze wiedzieli co naprawdę się dzieje w tej sprawie, wówczas głośno trąbiliby o tym po całym świecie. Tylko UFOnautom może zależeć aby prawda na ten temat nie wyszła z ukrycia. Tylko też oni nie mogą sobie pozwolić aby ludzie się dowiedzieli że to UFOnauci odparowali WTC.

Powyższe fakty dosyć jednoznacznie wskazują, że za śmiercią owych świadków mogących w przyszłości rzucić więcej światła na prawdę na temat odparowania WTC przez UFO, kryją się morderczy UFOnauci którzy nie chcą dopuścić aby ludzie dowiedzieli się jaka jest prawda na temat ich okupacji Ziemi i wyniszczania ludzkości.

W dawnych czasach, kiedy złowieszczy wróg najeżdżał naszą ziemię i znęcał się na naszych bliźnich, młodzi ludzie chwyтали za broń i stawali w obronie tego co słuszne. Niestety, obecnie żyjemy w czasach kiedy większość dzisiejszych młodych "bohaterów" ma jedynie odwagę "walczyć" z obrazkami komputerowymi, a nie z prawdziwymi wrogami ludzkości. Wszakże dzisiejsza młodzież nie należy już do tego samego pokolenia które znamy z dawnych czasów prawdziwej walki o wolność i zmagania się z prawdziwymi wrogami. Większość dzisiejszych młodych ludzi potrafi jedynie udawać "bohaterów" kiedy dowodem ich odwagi jest strzelanie z nieistniejącej broni do faktycznie nieistniejących obrazków pokazujących się na ekranach komputerów, oraz kiedy doskonale jest wiadomym, że te obrazki komputerowe nie zaczną strzelać do nich z powrotem. Jakież więc perspektywy istnieją dla przetrwania rasy ludzkiej, kiedy kosmiczny wróg ludzkości morduje nas miasto po mieście oraz państwo po państwie, zaś ci młodzi ludzie którzy powinni nas bronić, udają bohaterów jedynie w walce z wirtualnymi obrazkami na ekranach komputerów. Kiedy zaś ktoś im udowodni że istnieją prawdziwi wrogowie ludzkości, wówczas owi "bohaterowie od gier komputerowych" szybko chowają się za suknię własnej mamusi.

#E11. Druga połowa 2005 roku w cieniu "ptasiej grypy", czyli morderczej neo-średniowiecznej plagi którą UFOnauci mieli wówczas zamiar uwolnić na Ziemi:

Z powodu zasady na jakiej działa **karma**, dla UFOnautów jest ogromnie istotne aby ludzie nigdy nie wiedzieli że dane nieszczęście jest powodowane właśnie przez UFOnautów. Dlatego po każdym nieszczęściu które UFOnauci ostatnio wzbudzali technicznie na Ziemi, zawsze następuje ich "kampania wyjaśniająca" w której liczni UFOnauci-podmieńcy opisani w punkcie #D2 tej strony, udając ludzkich naukowców i przywódców, wyjaśniają dokładnie jakie to "siły natury" lub jacy to rzekomi ludzie są odpowiedzialni za dane nieszczęście.

Tak właśnie UFOnauci uczynili w przypadku wywołanego przez siebie **tsunami** z dnia 26 grudnia 2004 roku (patrz punkt #E4 z tej strony). Tak też czynią oni w przypadku każdego z wywoływanych przez siebie **tornad** czy huraganów (patrz punkt #E8 tej strony). Podobne wyjaśnienia ich podmieńcy udzielali również w sprawie odparowania gmachów **WTC** przez UFO (patrz punkt #E1), oraz zestrzelenia promu kosmicznego **Columbia**(patrz punkt #E2 tej strony). Co jednak UFOnauci zmuszeni są uczynić, jeśli po wywołaniu wśród ludzi śmiertelnej plagi "ptasiej grypy", niemal nikt żywy nie pozostanie na Ziemi aby wysłuchiwać ich późniejszych wyjaśnień. Ano w takim wypadku UFOnauci zmuszeni są urzeczywistnić na Ziemi "kampanię uświadamiającą" która przekonałaby ludzi do rzekomych winnych owej grypie już obecnie, tj. zanim owa grypa dokona swoich zniszczeń. W ten sposób na naszych oczach, rozwija się właśnie propaganda szerzona przez UFOonautów a przygotowująca ludzi do nadejścia śmiertelnej plagi "ptasiej grypy". Jej przejawem są najnowsze wiadomości w dziennikach telewizyjnych, a także artykuły w gazetach w rodzaju "Bird flu could kill 150 million" opublikowanego w nowozelandzkiej gazecie "**The Dominion Post**", wydanie z soboty, 1 October 2005, strona B1, czy "Bird flu patients appeal", zaprezentowanego w nowozelandzkiej gazecie "**Otago Daily Times**", wydanie z piątku, dnia 30 September 2005, strona 8. Zadaniem tej kampanii jest przekonanie wszystkich ludzi, aby za plagę tą przypadkiem nie obwiniali UFOonautów, a winili owych Azjatów oraz nieprzychylną "matkę naturę". Sam fakt że owa kampania jest obecnie tak szeroko prowadzona, jest już dla nas znakiem, że UFOnauci prą do przodu z użyciem na ludziach swojej "broni biologicznej" i uwolnienia na Ziemi tej neo-średniowiecznej plagi.

Jak więc może wyglądać **scenariusz** owej plagi jeśli UFOnautom uda się ją zrealizować w sposób jaki planują. Z informacji jakie daje się nam wydedukować na temat wirusa który UFOnauci dla nas przygotowali w swoich laboratoriach aby wkrótce go wśród nas uwolnić, jest pewnym że wirus ten będzie szybki i morderczy. Z tych ludzi którzy zarażeni zostali jego ptasią wersją H5N1, przeżywa mniej niż połowa. A ludzie ci leczeni są przeciw przez najlepszych lekarzy i wspomagani wszelkimi lekarstwami jakie tylko ludzka medycyna posiada obecnie w swojej dyspozycji. Kiedy więc jeszcze od niej gorsza wersja wirusa wyhodowana w laboratoriach UFOonautów specjalnie dla wymordowania ludzkości uderzy w nieprzygotowanych przechodniów z ulicy, śmiertelność zapewne będzie na poziomie około 80%. To zaś oznacza, że z każdego pięciu ludzi na Ziemi zarażonych ową grypą, przeżyje tylko około jednej osoby. Ponadto trzeba sobie przypomnieć, że podczas średniowiecznych plag UFOnauci rozpylali mikroorganizmy we wszystkich miejscach równocześnie. Stąd trzeba się liczyć, że kiedy tym razem użyją przeciw ludzkości tej swojej broni biologicznej, wtedy ich wehikuly UFO będą rozpylać wirusy ptasiej grypy we wszystkich krajach i miastach naraz. (Jak to podkreślono w punkcie (iv) poniżej, UFOnauci już obecnie tak właśnie czynią z ptasią wersją tej grypy, zarażając nią ptaki ze wszystkich kontynentów.) Już więc w kilka dni po rozpyleniu przez UFOonautów wirusa tej grypy, ludzie zaczną od niego chorować we wszystkich zakątkach świata. (Odnotuj, że gdyby wirus ten rozprzestrzenił się naturalnie, a nie był rozpylany przez UFOonautów, wówczas zarażenia nim przemieszczałyby się po kontynentach podobnie jak linia pożarów pochłania lasy - znaczą łąką i systematycznie.) Chorych i umierających będzie naraz aż tak dużo, że

praktycznie całe życie publiczne zostanie sparaliżowane. Takie sparaliżowanie naszej obrony będzie zresztą celem owego równoczesnego rozpylenia wirusa po całym świecie. Zamknie radio i telewizja. Sklepy i apteki zostaną zamknięte. Woda przestanie płynąć z kranów. Gazu, paliwa, ani elektryczności nie będzie miał kto produkować, dowozić ani sprzedawać. Transport publiczny zaniknie. Szpitale przestaną działać. Ośrodki władzy i urzędy opustoszeją. Nikt nie będzie kierował obroną. Nikt nie będzie grzebał zmarłych. Już wkrótce powietrze będzie tak cuchnęło od rozkładających się ciał, że w miastach nie da się oddychać. Ludzie będą zmuszeni do uciekania na wieś. Ci co przetrwają będą też pozostawieni samym sobie. Nie będzie żywności ani policji. Niektórzy z tych przeżyli zaczną rabować i mordować innych. Stan chaosu potrwa przez conajmniej 2 miesiące zanim ci co przeżyli zdołają się zmobilizować i zorganizować do jakiejś formy obrony. W 1918 roku podobna grypa szalała aż przez około 18 miesięcy zanim sama wygasnęła. Należy więc mieć na uwadze możliwość, że również i od nadchodzącej zarazy ludzie będą się ciągle zarażali i umierali przez okres co najmniej jednego roku.

Kiedy więc powinniśmy spodziewać się owej "ptasiej grypy" wywołanej przez UFOonautów? Ano, aby była ona najskuteczniejsza, UFOnauca zapewne zdecydują się ją wyzwoić kiedy po wycieńczającej zimie dla większości ludzi nadejdzie wiosenne ocieplenie. Wszakże wówczas organizmy ludzi będą najsłabsze i najbardziej podatne. Ponadto ciepła temperatura sprzyjała będzie rozprzestrzenianiu się choroby. Jeśli więc UFOnauca w międzyczasie nie zmienią swoich zamiarów, podobnie jak je zmienili w sprawie wywołania morderczego tsunami opisanego na stronie o nazwie day26.pl.htm, wówczas morderczej plagi "ptasiej grypy" powinniśmy się spodziewać około marca 2006 roku. Jeśli jednak rozwój sytuacji na Ziemi zmusi UFOonautów do pośpiechu, wówczas mogą uwolnić ten wirus już pod koniec listopada 2005 roku (choć w tym czasie wirus nie będzie aż tak skuteczny jak w marcu).

Czy istnieją jakieś konkretne przesłanki które by sugerowały, że to UFOnauca, a nie matka natura, przygotowują nam ową nadchodzącą epidemię morderczej "ptasiej grypy". Tak istnieją i jest ich sporo. Wymieńmy tutaj najważniejsze z nich:

(i) Kampania wyjaśniająca. Jakikolwiek nieszczęście UFOnauca nam zgotują, zawsze z ogromną pieczołowitością nam wyjaśniają kogo powinniśmy za nie winić. Chodzi bowiem o to, że "ten co dokładnie wie nie zadaje już dalszych pytań", oraz "ten co nie ustaje w pytaniu w końcu zawsze otrzymuje poprawną odpowiedź". Poprzez dokładne wyjaśnienie nam kto jest winny danemu nieszczęściu, UFOnauca zapobiegają więc odkyciu przez nas, że to oni nam je zgotowali. Jak dobrze wiemy, naszą planetę w ostatnich czasach dotknęło wiele morderczych wirusów. Przykładowo "ebola" czy "SIDS". Jednak tylko dla właśnie nadchodzącej epidemii "ptasiej grypy" UFOnauca rozpętali tak ogromną "kampanię wyjaśniającą". To zaś nakłania aby ci co wiedzą jak UFOnauca działają trzymali oczy szeroko otwarte.

(ii) Użycie wirusa z nieistniejącego na Ziemi ptaka. W dniu 3 października 2005 roku w telewizji nowozelandzkiej oglądałem interesujący program na temat wirusa "ptasiej grypy". Jakaś grupa badaczy amerykańskich odtworzyła wirus ptasiej grypy, który w 1918 roku zabił około 40 milionów mieszkańców Ziemi. Wirusa tego badacze ci znaleźli w próbkach ciał ludzi umarłych w 1918 roku,

jakie do dziś przechowywane są przez rząd amerykański. Jak się okazało, wirus ten NIE pochodził z żadnego ptaka żyjącego na Ziemi. Najwyraźniej więc UFOnauci wyhodowali go ze swoich własnych (kosmicznych) ptaków w swoich laboratoriach, potem zaś tylko przewieźli na Ziemię aby wytestować na ludziach jego skuteczność.

(iii) Przypadkowość i brak logiki w dotychczasowych śmierciach od "ptasiej grypy". Kiedykolwiek jakaś choroba rozwija się naturalnie, wówczas istnieje wyraźny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy poszczególnymi jej ofiarami. Tymczasem jeśli przeanalizować owe 65 śmierci jakie do początku października 2005 roku spowodowane zostały obecnym wirusem H5N1, wówczas się okazuje że jedyne co mają wspólnego, to że dostarczają one UFOnautom pretekstu do prowadzenia obecnej kampanii przygotowującej epidemię. Przykładowo ofiary tego wirusa z Wietnamu oddzielone są szerokim oceanem od ofiar z Indonezji i nie posiadają z nimi żadnych fizycznych związków. Ponadto owe śmierci pojawiły się niespodziewanie dopiero od 2003 roku. Wygląda to jakby dopiero w 2003 roku UFOnauci zdecydowali uwolnić tą plagę.

(iv) Równoleżnikowe rozprzestrzenienie zarażonych ptaków. Jak wszystkim doskonale wiadomo, wędrowne ptaki latają wyłącznie południkowo, np. z południa (Afryki) ku północy (Europie), lub odwrotnie. Nigdy nie latają równoleżnikowo, np. z Indonezji do Europy. Tymczasem w październiku 2005 roku wirus H5N1, przeniesiony miał jakoby być z Indonezji do Rumunii i Turcji. Jako rzekomy dowód tego przeniesienia ptasiej grypy wygodnie znaleziono w Rumunii dwie zdechłe dzikie kaczki zarażone tym wirusem. Oczywiście takie przemieszczenie wirusa jest sprzeczne z prawami natury. Jedyne wyjaśnienie skąd owe zarażone kaczki faktycznie znalazły się w Rumunii, jest że celowo podrzucili je tam UFOnauci. Uczynili to też w taki sposób, aby z całą pewnością ktoś je znalazł i wszczął alarm.

(v) Poprzednie wielokrotne używanie przez UFOnautów broni biologicznej przeciwko ludzkości. UFOnauci mają już długą tradycję historyczną w wykańczaniu ludzkości za pomocą swojej broni biologicznej. Najwięcej materiału dowodowego na poprzednie używanie przeciwko ludziom najróżniejszej broni biologicznej pochodzi ze średniowiecza. Stare opisy średniowiecznych plag ujawniają, że w wielu niezależnych od siebie miejscach odnotowano wówczas niezwykle istoty, które najczęściej brano za diabłów, jak tuż przed plagą rozpylały one jakąś jakby mgłę w określonym obszarze. Potem zaś w obszarze tym wybuchała zaraza. Kolejne dowody na używanie przez UFOnautów broni biologicznej przeciwko ludziom wyłaniają się także z całego szeregu innych źródeł. Przykładowo, obecne są one w Biblii (np. patrz w Biblii jak Egipcjanie zostali ukarani za zniewalanie Izraelitów - Exodus 12:29). Również fakt, że mordercza grypa z 1918 roku pochodziła z nieznanego na Ziemi ptaka, też dowodzi celowego zarażania. Kolejnym dowodem jest fakt, że UFOnauci mordują znaczną proporcję indywidualnych ludzi właśnie poprzez zarażanie ich najróżniejszymi chorobami. Kiedyś badałem osobę uprowadzaną do UFO, której UFOnauci zademonstrowali jak tego zarażenia dokonują. Także mnie samego UFOnauci bez przerwy nękają najróżniejszymi chorobami tylko za to że z nimi ośmielałem się walczyć. Wielokrotnie też w swoim życiu odnotowałem przypadki zostania zarażonym jakąś kolejną paskudną chorobą podczas częstego u mnie uprowadzenia do UFO. (Po więcej szczegółów patrz np.

podrozdział W4 z tomu 18 monografii [1/5].)

(vi) Inteligentny wybór czasu epidemii. Gdyby to "matka natura" miała nas uderzyć, czas wybuchu epidemii byłby zupełnie przypadkowy. Szczególnie że ewolucja tego wirusa ma jakoby następować w krajach tropikalnych (tj. we Wietnamie i Indonezji), gdzie przez cały rok panują podobnie sprzyjające warunki do jego rozwoju. Tymczasem wyraźnie można odnotować, że owa epidemia "inteligentnie zwleka" z nadejściem, tak jakby "wiedziała" że dopiero około marca 2006 roku będzie w stanie uczynić najwięcej zniszczeń wśród ludzi.

Z tego co wiemy o UFOonautach, powyższe przesłanki dosyć wyraźnie demaskują że "ptasia grypa" to nie przypadek, a ich szatański wytwór wdrażany na Ziemi według inteligentnego i dobrze przemyślanego planu mordowania ludzi.

Czy możemy do plagi tej się przygotować? Tak możemy oraz powinniśmy. Wszakże kiedy ona nadejdzie będzie już za późno na działanie. Dokładne opisy jak należy do niej się przygotowywać, zawarte są na odrębnej stronie internetowej o nazwie [plague_pl.htm](#). Przykładowo, dobrze jest zgromadzić jakiś zapas środków uodparniających i antygrypowych. Ponadto ważne aby mieć wówczas wystarczający zapas jedzenia w konserwach, wody pitnej, paliwa, oraz baterii, aby przetrwać przez najgorszy okres - po szczegóły patrz poprzedni punkt #E12 tej strony. (Takie zapasy w dzisiejszych czasach warto zresztą cały czas mieć pod ręką, bowiem nigdy nie wiadomo co UFOnauci jutro mogą nam wywinąć.) Ponadto, co najważniejsze, należy coraz otwarciej o tym mówić i myśleć, że to właśnie UFOnauci przygotowują nam ową plagę. Jeśli bowiem wystarczająca liczba ludzi będzie tak myślała i mówiła, z powodów karmatycznych UFOnauci zmuszeni będą wstrzymać jej wzniesienie.

Po poznaniu powyższego opisu staraj się polecić go też innym do przeczytania. Jak to bowiem wyjaśniłem na stronie internetowej o nazwie [day26_pl.htm](#), narazie jedynym sposobem naszej obrony przed atakami UFOonautów jest uprzedzenie tak dużej liczby ludzi jak tylko możliwe że taki atak właśnie się zbliża. Jeśli bowiem wystarczająco duża liczba ludzi wie np. o nadchodzącej [zarazie](#), oraz wie czego się po niej spodziewać, wówczas z przyczyn karmatycznych UFOnauci zaniechają jej zrealizowania (lub przeniosą jej zrealizowanie na czas kiedy ludzie już o niej zapomną).

Odnotuj, że w celu wyczerpującego omówienia obecnego zagrożenia ludzkości epidemią "ptasiej grypy", opracowana została odrębna strona internetowa która w całości jest poświęcona problematyce owej plagi. Zawiera ona m.in. informacje zaprezentowane i w tym punkcie. Strona ta może być uruchamiana z "Menu 1" i "Menu2", gdzie wyszczególniona jest pod nazwą ["plague_pl.htm"](#). Ponadto, jeszcze inna strona o nazwie ["healing_pl.htm"](#) opisuje dawne ludowe remedy na najróżniejsze powszechne choroby, włączając w to grypę.

#E12. Samoniszczące się SMSy z 13 grudnia 2005 roku - czyli skryty diabeł

który w końcu wylazł z worka:

W dniu 13 grudnia 2005 roku rozpoczęła się nowa era na Ziemi. Mianowicie użytkownicy telefonów komórkowych Anglii jako pierwsi na świecie **oficjalnie** dostąpili wątpliwego zaszczytu otrzymania dostępu do nowego rodzaju elektronicznych usług. (Odnotuj, że **nieoficjalnie** ten szczególnie szatański rodzaj usług jest już w powszechnym użyciu u UFOonautów operujących na Ziemi od co najmniej 2001 roku - kiedy to ja po raz pierwszy odnotowałem faktyczne istnienie samoniszcących się emailów.) Tym nowym rodzajem usług elektronicznych wprowadzonym w użycie od "diabelskiej" daty 13 grudnia 2005 roku, są "samoniszczące się SMSy". Zapewne jednak ponieważ owa data 13 grudnia w dzisiejszych czasach zaczyna się ludziom coraz mocniej kojarzyć ze skrytymi działaniami UFOonautów na Ziemi, reszta świata dowiedziała się o owej nowej usłudze dopiero w dniu 14 grudnia 2005 roku.

Co to takiego te "samoniszczące się SMSy". Ano są to krótkie wiadomości pisane (do 160 znaków długości) przekazywane na adres telefonów komórkowych swoich adresatów, które mają tę zdolność że wkrótce po ich przeczytaniu same się niszczą. (Nazwa "SMS" pochodzi od angielskiego "Short Message Service" - co znaczy "Usługa Krótkiej Wiadomości") Czyli są to SMSy do jakich dołączony jest algorytm ich zniszczenia zaraz po przeczytaniu. Idea owych samoniszcących się wiadomości znajduje się w obiegu od bardzo dawna. Przykładowo jest ona używana w filmach James'a Bond'a oraz w filmach "Mission Impossible". Ja osobiście jednak uważam, że nawet owe filmy wcale nie są pierwszymi które je wprowadziły. Moim zdaniem takie właśnie samoniszczące się wiadomości używane są od tysiącleci na planetach okupujących nas UFOonautów, którzy dla własnej wygody ostatnio wprowadzili w życie ich ideę również i na Ziemi. Wyobraźmy sobie bowiem jak wiele **zła** da się obecnie wyrządzić na Ziemi poprzez możliwość wysyłania wiadomości których nikt nie będzie potem w stanie pokazać komuś innemu czy przedstawić w sądzie. Będzie nimi można wysyłać wszelkie nakazy płacenia okupów dla bandytów i porywaczy. Ujdą przy nich bez kary czy konsekwencji wszelkie pogroźki, posądzenia, wyzwiska, oczernianie i złe życzenia. Zbrodniarze będą mogli swobodnie nimi wymieniać informacje na temat popełnianych zbrodni lub plany działania dla przyszłych rabunków, zaś nikt nie będzie potem w stanie ich za to rozliczyć. Jakże łatwiejsze stanie się szatańskie działanie UFOonautów na Ziemi właśnie dzięki wprowadzeniu owych samoniszcących się wiadomości. Wszyscy bandyci, zbrodniarze, spiskowcy, terroryści, itp., będą nimi naprawdę uszczęśliwieni. Że zaś porządni ludzie na nich wogóle nie skorzystają bowiem nie mają nic do ukrycia - kogoż to obchodzi w dzisiejszych niemoralnych czasach systematycznego wyniszczania naszej cywilizacji przez niemoralnych UFOonautów.

Oczywiście, samoniszczące się SMSy (oraz emaile) wcale nie są wymysłem ostatnich dni. Faktycznie to ja po raz pierwszy odnotowałem ich istnienie i dosyć powszechne użycie przez UFOonautów już w 2001 roku. Od samego też początku formowania dzisiejszego systemu telefonów komórkowych i internetu zasada ich działania była wbudowywana w owe systemy przez działających skrycie na Ziemi agentów UFOonautów popularnie nazywanych **podmieńcami**. Dlatego obecnie

mogą one być oficjalnie oddane do użytku posiadaczy telefonów komórkowych (a także użytkowników internetu) praktycznie bez żadnych dodatkowych zmian w tych systemach. Wszakże są one już od dawna wbudowane w owe systemy. Jedynie co oddaje się dopiero teraz ludziom do użytku, to wiedza o zasadzie jak je wyegzekwować w praktyce. Faktycznie też od wielu już lat takie samoniszczące się wiadomości są używane przez UFOonautów. UFOnauci wiedzą bowiem już od samego początku jak je używać w praktyce. Najłatwiej je odnotować na przykładzie samoniszczących się emailów, które wysyłają właśnie UFOnauci. (Zwykli ludzie ciągle do dzisiaj nie wiedzą, że takie samoniszczące się emaile można wogóle wysyłać, ani nie wiedzą jak nadaje im się ową cechę samoniszczenia się, ani nawet nie wiedzą, że taki system samoniszczenia się wiadomości emailowych już od samego początku wbudowany został przez "[podmieńców-UFOonautów](#)" w ludzki system internetowy.) Z uwagi na fakt, że bez przerwy zmagam się z UFOonautami, ja sam otrzymuję całą kupę takich właśnie samoczynnie znikających emailów. Mają one tę cechę, że same się deletują z listy emailów natychmiast po tym jak po ich przeczytaniu wychodzi się ze swojej skrzynki emailowej. Także wielu innych ludzi którzy należą do RO (tj. do ruchu oporu przeciwko okupacji Ziemi przez UFOonautów) raportowała mi już od szeregu lat, że po otrzymaniu emailów od UFOonautów emaile te tajemniczo znikają z ich skrzynki emailowej. Znikanie to zaś jest właśnie urzeczywistnianie takim algorytmem samoniszczenia się dołączonym do danego emaila (dlatego nawet przy krótkiej treści emaile te mają relatywnie dużą objętość).

Największym jednak użyciem dla owych samoniszczących się wiadomości było zorganizowanie przez UFOonautów trzech oddzielnych rozruchów i walk ulicznych na tle religijnym i rasowym. Rozruchy te opisałem dokładniej na odrębnej stronie internetowej o nazwie [changelings.pl.htm](#). Owe rasowo-religijne rozruchy zostały przez UFOonautów zaindukowane i zorganizowane właśnie poprzez masowe wysyłanie z komputerów UFOonautów takich samoniszczących się wiadomości SMS. (Wiadomości te z całą pewnością wysyłane były przez UFOonautów, bowiem ludzie w czasach owych rozruchów nie posiadali jeszcze możliwości wysyłania samoniszczących się SMSów - większość ludzi w owych czasach nie wiedziała nawet że istnieje możliwość wysyłania samoniszczących się SMSów.) Owe trzy rozruchy religijno-rasowe opisałem dokładnie w datowanym dnia 16 grudnia 2005 roku (lub później) wydaniu totalizycznej strony internetowej o nazwie "[changelings.pl.htm](#)" (adresy witryn na jakich strona ta będzie docelowo załadowana, zestawione zostały w "Menu 4"). Były to: (1) zamieszki rasowe z Birmingham w Anglii zainicjowane w dniu 23 października 2005 roku, (2) rozruchy uliczne z Paryża, Francja, z początku listopada 2005 roku, oraz (3) rasowo-religijne walki uliczne z Sydney w Australii, z dni 11 i 12 grudnia 2005 roku. Ja osobiście wierzę, że wszystkie te trzy odmienne masowe rozruchy, które pochłonęły wiele ludzkich ofiar, zostały celowo zorganizowane przez UFOonautów właśnie poprzez masowe wysyłanie tysięcy takich samoniszczących się SMSów do wybranych posiadaczy telefonów komórkowych. Pechowo jednak, dotychczas tylko policja australijska zdołała odkryć, że ich rozruchy z Sydney zostały wywołane właśnie takimi masowymi wiadomościami SMS. Policje angielska i francuska moim zdaniem przegapiły istnienie owych SMSów, bowiem nic na ich temat nie podawane było wówczas w prasie ani w telewizji.

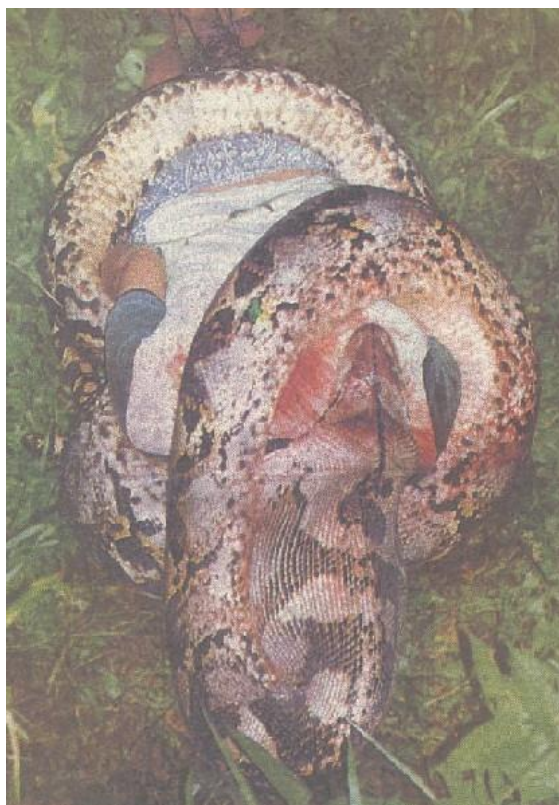
Jak dokładnie takie samoniszczące się SMSy zostały użyte przez UFOonautów do wywołania rozruchów na tle rasowym i religijnym, wyszło to na jaw dopiero w Sydney. Opisałem to też dosyć dokładnie na stronie internetowej o nazwie [changelings_pl.htm](#), a także we wpisie numer #50 z blogu totalizmu o adresie wskazanym w punkcie #F3 tej strony. Streszczając tutaj krótko jak UFOnauci tego dokonali, to jednego dnia UFOnauci wysłali ze swoich komputerów tysiące takich samoniszczących się SMSów do wszystkich białych (chrześcijańskich) huliganów z Sydney, którzy posiadali telefony komórkowe. SMSy te nakłaniały ich aby huligani ci zgromadzili się na plaży Cronulla pod Sydney w celu odebrania owej plaży muzułmańskim bandom znanym w Australii pod ogólną nazwą "Lebanon Gangs". Oczywiście, kiedy owi huligani tam się zgromadzili, czekający już na nich "[podmieńcy-UFOnauci](#)" nakłonili ich przemowami i telepatycznymi nakazami, aby ci wyruszyli na ulice Sydney w celu pobicia owych muzułmańskich gangów. W rezultacie zamieszki przeniosły się na ulice Sydney. Następnego zaś dnia UFOnauci za pomocą swoich komputerów wysłali następną porcję tysięcy takich samoniszczących się SMSów do wszystkich młodych muzułmanów ze Sydney z nakazem aby tym razem ci wyszli na ulice i bronili "braci muzułmanów" przed atakami chrześcijańskich rasistów. W rezultacie następnego dnia owi muzułmanie wszczęli kłopoty w Sydney. Spalili wówczas nawet jeden kościół chrześcijański. Na szczęście dla reszty nas, policja australijska okazała się znacznie dociekliwsza oraz znacznie operatywniejsza niż w poprzednich takich rozruchach była policja angielska i policja francuska. Tak więc policja australijska odkryła istnienie owych tysięcy SMSów. Pechowo jednak dla niej, zadnego z tych SMSów nie udało im się przechwycić ani oglądnąć, bowiem wszystkie tajemniczo poznikaly zaraz po tym jak zostały przeczytane przez ich odbiorców. (Policja australijska nie wiedziała wówczas jeszcze, że istnieje możliwość wysyłania samoniszczących się SMSów, oraz że UFOnauci masowo wysyłają właśnie tylko takie samoniszczące się SMSy oraz emaile). Chciaż więc na przekór tego wszystkiego ciągle niemal nikt mi nie wierzy, że wszystkie te zdarzenia są organizowane na Ziemi przez UFOonautów, nareszcie mamy konkretny dowód na fakt, że w omawianych tutaj zamieszkach użyta była zaawansowana technika UFOonautów do której ludzie ciągle nie mają dzisiaj dostępu. To zaś jest najbardziej konkluzywnym dowodem jaki kiedykolwiek uda nam się zdobyć, że UFOnauci stoją za praktycznie wszelkimi dzisiejszymi wydarzeniami na Ziemi nastawionymi na wywołanie trzeciej wojny światowej na tle religijnym pomiędzy wyznawcami chrześcijaństwa oraz wyznawcami islamu.

Ogromny sukces jaki UFOnauci odnoszą w nieodnotowanym okupowaniu ludzkości przez dziesiątki tysięcy lat, wynika głównie z doskonałości ich metod działania. Przykładowo, za każdym razem kiedy UFOnauci organizują jakieś działanie sobotążące ludzkość, zaś coś w owym działaniu zaczyna rzucać podejrzenie na ich udział, wówczas natychmiast powtarzają to działanie w sposób jaki **wrabia w nie ludzkich kozłów ofiarnych**. Najlepszym przykładem takiego wrabiającego ludzi powtórzenia działań UFOonautów, było podwójne zbombardowanie metra w Londynie opisane dokładnie na stronie internetowej o nazwie [predators_pl.htm](#). Jak wyjaśniono to na owej stronie, kiedy w dniu 7 lipca 2005 roku, UFOnauci zbombardowali metro w Londynie, popełnili przy tym kilka błędów które wskazywały ludziom na ich bezpośredni udział. (Owe błędy UFOonautów popełnione podczas zbombardowania londyńskiego metra, które

zdemaskowały udział UFOonautów w tym zbombardowaniu, opisane są na w/w stronie o nazwie [predators.pl.htm](#).) Dlatego w dwa tygodnie później, tj. w dniu 21 lipca 2001 roku UFOnauci powtórzyli owo zbombardowanie metra w Londynie w sposób celowo "nieudany". Podczas tego powtórzenia uczynili przy tym pewnym, że policja londyńska wyłapie kilku ludzkich kozłów ofiarnych których UFOnauci wrobili hipnotycznie w dokonanie tego powtórzenia. Dokładnie też tą samą metodę zrzucania winy na ludzkich kozłów ofiarnych UFOnauci użyli w Sydney, kiedy rypnęła się tam sprawa wysyłania przez UFOonautów owych tysięcy samoniszczących się SMSów. Mianowicie w tydzień po oryginalnych zamieszkach, czyli w dniach 17 i 18 grudnia 2005 roku, UFOnauci zorganizowali w Sydney drugą falę tym razem "nieudanych" zamieszek ulicznych. Zamieszki te z góry zostały założone że będą one "nieudane". Wszakże głównym zadaniem jakie UFOnauci im nadali było właśnie wrobienie kilku ludzkich kozłów ofiarnych w wysyłanie SMSów. Ponadto, wysłana została jedynie mała liczba zwykłych SMSów, zamiast owych dziesiątków tysięcy samodeletujących się SMSów które komputery UFOonautów wysłały tydzień wcześniej podczas oryginalnych rozruchów. Dodatkowo SMSy te zostały wysłane do zupełnie nieliczących się ludzi których UFOnauci wcale nie potrzebowali dla przyszłych zamieszek, stąd których wcale nie było im szkoda się pozbywać. W końcu owe SMSy tym razem zostały celowo tak nadane aby policja mogła je wszystkie przechwycać oraz aby oczekiwała we właściwych miejscach na tych którzy dadzą się na nie nabrać. Aby spowodować owo "nieudane" powtórzenie zamieszek, UFOnauci hipnotycznie nakazali wybranym ludzkim kozłom ofiarnym aby ci wysłali zwykłe wiadomości SMS wzywające do nowej fali zamieszek. Poczym UFOnauci upewnili się, że SMSy owe będą zarejestrowane przez systemy policyjne oraz przechwycone przez policję jako dowody rzeczowe. Oczywiście, przechwycenie przez policję tej drugiej fali SMSów wysyłanych przez ludzkich kozłów ofiarnych wcale nie zmienia faktu, że policja nie zdołała przechwycić nawet jednego SMSa z pierwszej fali owych tysięcy samoniszczących się wiadomości SMS oryginalnie wysyłanych przez UFOonautów. Niemniej sam fakt, że w owej drugiej fali SMSów podstawionej specjalnie przez UFOonautów dla użytku policji, udało się wytropić kilku ludzkich kozłów ofiarnych, odwraca podejrzenia od UFOonautów i ponownie pozwala UFOnautom ujść bezkarnie z tej kolejnej zbrodni popełnionej niemal jawnie na ludzkości. Oczywiście, ciągle pozostaje UFOnautom problem niniejszej strony internetowej demaskującej całą sprawę użycia w Sydney owych tysięcy samoniszczących się SMSów pierwszej fali. Jednak znając UFOonautów wiem, że poprzez użycie kilku dalszych swoich tricków i kilku dalszych wrobień ludzkich kozłów ofiarnych, UFOnauci wywiną się jakoś i z tego problemu. Wszakże zgodnie z ich metodami działania UFOnauci będą teraz trapiли Australię przez bardzo długi czas najróżniejszymi następstwami oraz wznowieniami owych zamieszek. Mają przecież możliwość upieczenia przy tej okazji wielu dalszych pieczeni. Przykładowo, mogą zwiększyć przez to poziom zastraszenia ludności, zwiększyć niepewność jutra, oraz pogorszyć warunki życiowe. Mogą też stworzyć podmieńcom z rządu więcej wymówek do narzucenia dodatkowych ograniczeń swobód obywatelskich i dalszego zniewolenia ludności. Itp., itd. UFOnauci mają przecież za sobą tysiące lat doświadczenia w skutecznym oszukiwaniu i zniewalaniu ludzkości. Ponadto dzisiejsi ludzie mają ten nawyk aby raczej wierzyć w to co widzą na ekranie kina, niż w to co zaznajomieni ze sprawą

fachowcy im wyjaśniają, że naprawdę działa się kiedy dany obraz był komponowany.

Problem z tymi samoniszczącymi się wiadomościami SMS jest taki, że są one jak same wehikuły UFO, tj. przylatują, nawyczyniają szkody, poczym znikają zanim ktokolwiek zdoła pociągnąć je do odpowiedzialności. Porządni ludzie, ani szanujące pokój kraje, wcale ich nie potrzebują. Jeśli zaś Anglia chce mieć więcej zamieszek religijno-rasowych, oraz chce aby terroryści działali w niej bez pozostawiania po sobie śladów, to niech sobie udostępnia wszystkim owe samoniszczące się wiadomości. Wszakże wprowadzane są one obecnie celowo do użycia wyłącznie przez UFOonautów, którym są one potrzebne do skrytego wywoływania zamieszek i terroryzmu po tym jak policja australijska w końcu wykryła sposób na jaki takie masowe demonstracje religijno-rasowe są organizowane przez UFOonautów. Wszakże w czasach kiedy takie samoniszczące się SMSy jeszcze oficjalnie nie są dostępne ludziom, ich pojawienie się gdzieś wskazuje precyzyjnie że poza danymi zamieszkami ukrywają się właśnie UFOnauca i ich nadrzędna technika. Kiedy zaś takie samoniszczące się SMSy zostaną powprowadzane do powszechnego użytku, wtedy UFOnauca po ich masowym pojawieniu się będą mogli zwać winę za dane zamieszki na ludzkich huliganów i rasistów. Dlatego w interesie porządnych ludzi i pokojowych krajów leży, aby oficjalnie nie wprowadzać do użytku takich samoniszczących się wiadomości w żadnym z krajów na świecie. Jeśli więc jakiś podmiemiec-UFOnauta zechce je wprowadzić w Polsce, wówczas rekomendacja totalizmu jest aby **energicznie sprzeciwiać się wprowadzeniu w życie takich samoniszczących się SMSów, czy samoniszczących się emailów, oraz aby je zwalczać wszelkimi siłami i na wszelkie możliwe sposoby**. Kiedy bowiem raz zostaną wprowadzone, staną się źródłem niekończących się kłopotów dla każdego obywatela z osobna, a także dla całego państwa - podobnie jak źródłem niekończących się kłopotów jest opisane w poprzednim punkcie tej strony "prawo o prywatności informacji". Dobrze jednak aby jednocześnie wszyscy wiedzieli o ich istnieniu oraz wiedzieli o fakcie że narazie powszechnie używane są one wyłącznie przez UFOonautów. Kiedy zaś gdzieś się pojawią, wtedy sprawa będzie jasna jak słońce - że diabeł właśnie wylazł tam z worka.



Fot. #E1. Wysoce symboliczne zdjęcie ogromnego węża pytona, który właśnie zadusił człowieka i przystępuje do jego przełknięcia. Podobnie jak ów wąż zadusił człowieka, nasza cywilizacja skrycie zaduszana jest na śmierć przez "serpenta" obecnie popularnie znanego pod nazwą UFOnautów, kiedyś przez folklor nazywanych diabłami, zaś przez Biblię nazywanych serpentami. Ów złowieszczy "serpent" od tysięcy już lat skrycie okupuje, eksploatuje, oraz zamęcza ludzkość.

Powyższe zdjęcie ilustrowało artykuł "Python kills tapper" (tj. "Pyton zadusił tapper'a") jaki ukazał się na stronie 7 w Malezyjskiej gazecie The Sun, wydanie datowane 6 września (September) 1996 roku. W czasie kiedy owo zaduszenie człowieka przez ogromnego węża miało miejsce w Malezji, ja właśnie odbywałem w tamtym kraju swój kontrakt profesorski.

Na przekór że istoty które jak powyższy wąż skrycie zaduszają i wyniszczają ludzkość od samego początku czasów, faktycznie są one najbliższymi krewniakami ludzi. Stąd istoty te są aż tak podobne do ludzi, że bez trudu mieszają się one z tłumem i zajmują najróżniejsze kluczowe pozycje w naszym społeczeństwie. Z kolei zajmowanie owych kluczowych pozycji, a także nadal niezrozumiałe dla ludzi zniszczeniowe możliwości ich wehikułów UFO, pozwalają im wyniszczać i zamęczać ludzkość na tysiące odmiennych sposobów. Na dodatek zawsze owo wyniszczanie uchodzi im na sucho. Wszakże część z nich zajmuje wśród ludzi pozycje jakie umożliwiają im "ukręcanie głowy" każdemu śledztwu które mogłoby ujawnić ludziom ich obecność i działalność na Ziemi. Część z owych sposobów opisana jest na niniejszej stronie. To właśnie z powodu ujawniania tego typu prawd, strony internetowe totalizmu, a także sama owa filozofia, są tak zawzięcie sabotażowane i prześladowane przez tychże "serpentów".

Czytelnika może zainteresować dlaczego wehikuły UFO oraz wylaniający się z owych wehikułów szatańscy UFO-nauci, w biblijnych czasach nazywani byli

"serpentami". Natomiast ich wehikuły często nazywano "smokami" i zaliczano do tego samego rodzaju co węże. Otóż powodem była popękana jak skóra węża warstwa spalonej materii organicznej jaka tworzy się na powierzchni wehikułów UFO. Warstwa ta opisana jest pod nazwą "węglu warstwowego" na odrębnej stronie o [dowodach działalności UFO na Ziemi](#). To właśnie wygląd owej warstwy "węglu warstwowego" powoduje, że powierzchnia wehikułu UFO wygląda jak powierzchnia skóry węża. Dawni ludzie odnotowywali ów węzowaty wygląd. Ponieważ zaś nie mieli wiedzy aby opisać wehikuły UFO w inny sposób, nazywali je "serpentami" lub "smokami" i kategoryzowali jako odmianę latających węży zionących ogniem.

* * *

Zauważ, że można zobaczyć **powiększenie** każdej fotografii z niniejszej strony internetowej. W tym celu wystarczy zwyczajnie **kliknąć** na tą fotografię. Ponadto większość tzw. browser'ów które obecnie są w użyciu, włączając w to popularny "Internet Explorer", pozwala na **załadowanie** każdej ilustracji do swojego własnego komputera, gdzie można jej się do woli przyglądać, gdzie daje się ją zredukować lub powiększyć, a także gdzie ją można wydrukować za pomocą posiadanego przez siebie software graficznego.

Część #F: Podsumowanie, oraz informacje końcowe tej strony:

#F1. Podsumowanie tej strony:

Jak strona ta stara się ujawnić, wiele spraw ciągle wymaga dogłębnego zbadania z zupełnie odmiennego niż używany przez oficjalną naukę punktu widzenia.

#F2. Jak dzięki stronie "[skorowidz.htm](#)" daje się znaleźć totalizacyjne opisy interesujących nas tematów:

Cały szereg tematów równie interesujących jak te z niniejszej strony, też omówionych zostało pod kątem unikalnym dla filozofii totalizmu. Wszystkie owe pokrewne tematy można odnaleźć i wywoływać za pośrednictwem [skorowidza](#) specjalnie przygotowanego aby ułatwiać ich odnajdowanie. Nazwa "skorowidz" oznacza wykaz, zwykle podawany na końcu książek, który pozwala na szybkie odnalezienie interesującego nas opisu czy tematu. Moje strony internetowe też

mają taki właśnie "skorowidz" - tyle że dodatkowo zaopatrzone w zielone [linki](#) które po kliknięciu na nie myśzą natychmiast otwierają stronę z tematem jaki kogoś interesuje. Skorowidz ten znajduje się na stronie o nazwie [skorowidz.htm](#). Można go też wywołać z "organizującej" części "Menu 1" każdej totalizycznej strony. Radzę aby do niego zaglądnąć i zacząć z niego systematycznie korzystać - wszakże przybliży on setki totalizycznych tematów które mogą zainteresować każdego.

#F3. Proponuję okresowo powracać na niniejszą stronę po dalsze informacje:

Aby się zorientować co naprawdę wokół nas "jest grane", warto okresowo powracać do niniejszej strony. Z definicji strona ta będzie bowiem podlegała dalszemu udoskonalaniu i poszerzeniom, w miarę jak nowy rozwój wypadków na Ziemi, a także następna fala fatalnych posunięć "symulacji" UFOonautów, kontynuowała będzie wyniszczanie tej części ludzkości która opanowana już została przez [filozofię pasożytnictwa](#).

Warto także okresowo sprawdzać "blog totalizmu" jaki działa już od kwietnia 2005 roku, ostatnio pod dwoma lustrzanymi adresami [totalizm.blox.pl/html](#) oraz [totalizm.wordpress.com](#). Wszakże na owym "blogu totalizmu" wiele ze spraw omawianych na tej stronie naświetlane jest na bieżąco dodatkowymi komentarzami i informacjami spisywanymi w miarę jak nowe zdarzenia stopniowo rozwijają się przed naszymi oczami.

#F4. [Emaile autora tej strony:](#)

Aktualne adresy emailowe autora tej strony, tj. oficjalnie [dra inż. Jana Pajak](#), zaś kurtuazyjnie **Prof. dra inż. Jana Pajak**, pod jakie można wysyłać ewentualne uwagi, własne opinie, lub informacje jakie zdaniem czytelnika autor tej strony powinien poznać, podane są na autobiograficznej stronie internetowej o nazwie [pajak_jan.htm](#) (dla jej wersji w języku HTML), lub o nazwie [pajak_jan.pdf](#) (dla wersji strony "pajak_jan.pdf" w bezpiecznym formacie PDF - które to bezpieczne wersje PDF dalszych stron autora mogą też być ładowane z pomocą linków z punktu #B1 strony o nazwie [tekst 11.htm](#)).

Prawo autora do używania **kurtuazyjnego** tytułu "Profesor" wynika ze zwyczaju iż "z profesorami jest jak z generałami", znaczy **raz profesor, zawsze już profesor**. Z kolei w swojej karierze naukowej autor tej strony był profesorem aż na 4-ch odmiennych uniwersytetach, tj. na 3-ch z nich był tzw. "Associate Professor" w hierarchii uczelnianej bazowanej na angielskim systemie uczelnianym (w okresie od 1 września 1992 roku, do 31 października 1998 roku) - który to Zachodni tytuł stanowi odpowiednik "profesora nadzwyczajnego" na polskich uczelniach. Z kolei na jednym uniwersytecie autor był (Full) "Professor"

(od 1 marca 2007 roku do 31 grudnia 2007 roku - tj. na ostatnim miejscu pracy z naukowej kariery autora) który to tytuł jest odpowiednikiem pełnego "profesora zwyczajnego" z polskich uczelni.

Proszę jednak odnotować, że dla całego szeregu powodów (np. mojego chronicznego deficytu czasu, prowadzenia badań wyłącznie na zasadzie mojego prywatnego hobby naukowego, pozostawania niezatrudnionym i wynikający z tego mój brak oficjalnego statusu jaki pozwalałyby mi zajmować oficjalne stanowisko w określonych sprawach, istnienia w Polsce aż całej armii zawodowych profesorów uczelnianych - których obowiązki zawodowe obejmują m.in. udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, itd., itp.) począwszy od 1 stycznia 2013 roku **ja przyjąłem żelazną zasadę, że NIE odpowiadam na żadne emaile wysyłane do mnie przez czytelników moich stron** - o czym niniejszym szczerze i uczciwie informuję wszystkich zainteresowanych. Stąd jeśli czytelnik ma sprawę która wymaga odpowiedzi, wówczas NIE powinien do mnie pisać, bowiem w takiej sytuacji wysłanie mi emaila domagającego się odpowiedzi w świetle ustaleń **filozofii totalizmu** byłoby **działaniem niemoralnym**. Wszakże spowodowałoby, że czytelnik doznałby zawodu ponieważ z całą pewnością NIE otrzymałby odpowiedzi. Ponadto taki email odbierałby i mi sporo "energii moralnej" ponieważ z jego powodu i ja czułbym się winnym, że NIE znalazłem czasu na napisanie odpowiedzi. Natomiast w/g totalizmu "moralnym działaniem" w takiej sytuacji byłoby albo niezobowiązujące mnie do odpisania przesłanie mi jakichś informacji które zdaniem czytelnika są warte abym je poznał, albo też napisanie raczej do któregoś z zawodowych profesorów polskich uczelni - wszakże oni są opłacani z podatków obywateli między innymi za udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, a ponadto wszyscy oni mają sekretarki (tak że korespondencja NIE zjada im czasu który powinni przeznaczać na badania).

#F5. Kopia tej strony jest też upowszechniana jako broszurka z serii [11] w bezpiecznym formacie PDF:

Niniejsza strona dostępna jest także w formie broszurki oznaczonej symbolem **[11]**, którą przygotowałem w "PDF" (od "Portable Document Format") - obecnie uważanym za najbezpieczniejszy z wszystkich internetowych formatów, jako że do niego normalnie wirusy się NIE doczepiają. Ta klarowna broszurka jest gotowa zarówno do drukowania, jak i do wygodnego czytania z ekranu komputera. Ciągle ma ona też aktywne wszystkie swoje **zielone linki**. Stąd jeśli jest czytana z ekranu komputera podłączonego do internetu, wówczas po kliknięciu na owe linki otworzą się linkowane nimi strony lub ilustracje. Niestety, ponieważ jej objętość jest około dwukrotnie wyższa niż objętość strony internetowej jakiej treść ona publikuje, ograniczenia pamięci na sporej liczbie darmowych serwerów jakie ja używam, NIE pozwalają aby ją na nich oferować (jeśli więc NIE załaduje się ona z niniejszego adresu, ponieważ NIE jest ona tu

dostępna, wówczas należy kliknąć na któryś odmienny adres z [Menu 3](#), poczym sprawdzić czy stamtąd już się załaduje). Aby otworzyć ową broszurkę (lub/i załadować ją do własnego komputera), wystarczy albo kliknąć na następujący zielony link

[predators pl.pdf](#)

albo też z którejś totaliztycznej witryny otworzyć sobie plik nazywany tak jak w powyższym linku.

Jeśli zaś czytelnik zechce też sprawdzić, czy jakaś inna totaliztyczna strona właśnie studiowana przez niego, też jest już dostępna w formie takiej PDF broszurki, wówczas powinien sprawdzić, czy wyszczególniona ona została w linkach z "części #B" strony o nazwie [tekst 11.htm](#). Owe linki wskazują bowiem wszystkie totaliztyczne strony, które już zostały opublikowane jako takie broszurki z serii [11] w formacie PDF. Życzę przyjemnego czytania!

#F6. Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk:

Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk. Wszelkie prawa zastrzeżone. Niniejsza strona stanowi raport z wyników badań jej autora - tyle że napisany jest on popularnym językiem (aby mógł być zrozumiany również przez czytelników o nienaukowej orientacji). Idee zaprezentowane na tej stronie są unikalne dla badań autora i dlatego w tym samym ujęciu co na tej stronie (oraz co w innych opracowaniach autora) idee te uprzednio NIE były jeszcze publikowane przez żadnego innego badacza. Jako taka, strona ta prezentuje idee które stanowią intelektualną własność jej autora. Dlatego jej treść podlega tym samym prawom intelektualnej własności jak każde inne opracowanie naukowe. Szczególnie jej autor zastrzega dla siebie intelektualną własność odkryć naukowych i wynalazków opisanych na tej stronie. Zastrzega więc sobie, aby podczas powtarzania w innych opracowaniach jakiegokolwiek idei zaprezentowanej na niniejszej stronie (tj. jakiegokolwiek teorii, zasady, dedukcji, intepretacji, urządzenia, dowodu, itp.), powtarzająca osoba oddała pełny kredyt autorowi tej strony, poprzez wyraźne wyjaśnienie iż autorem danej idei i/lub badań jest Dr Jan Pająk, poprzez wskazanie internetowego adresu niniejszej strony pod którym idea ta i strona oryginalnie były opublikowane, oraz poprzez podanie daty najnowszego aktualizowania tej strony (tj. daty wskazywanej poniżej).

* * *

**If you prefer to read in English
click on the flag**

**(Jeśli preferujesz język angielski
kliknij na poniższą flagę)**



Data założenia tej strony internetowej: 14 lipca 2005 roku
Data jej najnowszego aktualizowania: 17 września 2013 roku
(Sprawdź w adresach z [Menu 4](#) czy istnieje już nowsza aktualizacja)

na zakończenie kliknij na ten licznik odwiedzin